

Siedem groszy

OZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI.

Wydanie D
Cena egzemplarza 10 gr.

W numerze
dzisiejszym łatwy
Konkurs
dla
Czytelników

Rok VI.

Wielka, 25. kwietnia 1937 r.

Nr. 113.

30 karteli rozwiązanych orzeczeniem Ministra Przemysłu i Handlu

Warszawa, 24. 4. PAT.

Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu rozwiązano z dn. 23 b. m. 30 umów, kartelizujących przemysł naczyń emalowanych oraz innych wyrobów z emalowanej blachy żelaznej.

Polski przemysł naczyń emalowanych i innych wyrobów z żelaznej blachy emalowanej związał się 30 umowami kartelowymi

mi w ramach „Zjednoczenia Polskich Emalierni”, odgradzając się skrupulatnie od wpływów wolnej konkurencji. Tymczasem, jak praktyka wykazała, wolna konkurencja była jedynym czynnikiem, który mógł uzdrowić stosunki w tej gałęzi przemysłu przez wyeliminowanie słabszych przedsiębiorstw, produkujących towar drożej albo gorszej jakości.

Przeszło 8 lat istnienia „Zjednoczenia Polskich Emalierni” nie wystarczyło temu kartelowi na przeprowadzenie odpowiedniej koncentracji produkcji, niezbędnej dla potaniaenia kosztów produkcji oraz dosto-

sowania cen skartelizowanych wyrobów do siły nabywczej krajowych konsumentów. Przeciwnie, zamiast ułatwić likwidację słabszych, nierentownych i zbytecznych przedsiębiorstw, kartel ułatwiał ich egzystencję przez stosowanie na szeroką skalę systemu kosztownych opłat za postój,

które rocznie wynosiły około 300 tys. zł. Opłaty te, obciążając koszty produkcji czynnych fabryk, przyczyniały się w znacznym stopniu do utrzymania cen skartelizowanych wyrobów przez cały czas istnienia „Zjednoczenia Polskich Emalierni” na wyjątkowo wysokim poziomie. Wskaźnik ich cen wahał się ostatnio około 80, podczas gdy przeciętny wskaźnik cen skartelizowanych artykułów przemysłu metalowo-przetwórczego wynosi obecnie tylko 53.

Wysokie ceny skartelizowanych artykułów emalowanych wywoływały wręcz odwrotne skutki od zamierzonych przez kartel.

Szkodą dotkliwą dla dobra publicznego były również zmnarowane ze stanowiska gospodarki narodowej wysiłki outsiderów „Zjednoczenia Polskich Emalierni”, powstałych po stworzeniu tego kartelu, zwabionych stworzonymi przez kartel pozorami wysokiej rentowności do nowych inwestycji w przemyśle, w istocie wybitnie przeinwestowanym. Dezorientującej polityce „Zjednoczenia” należy przypisać główną winę tego, że inwestycje te zmarnowano i że nie użyto ich w tych działach gospodarki narodowej, w których odczuwa się ich istotny brak i w których mogłyby wydać trwałe korzyści — zarówno dla samych zainteresowanych przedsiębiorców, jak i dla dobra publicznego.

Po strajku

W piątek skończyły się wreszcie strajki głodowe na kopalniach „Mościcki” w Chorzowie i „Siemianowice” w Siemianowicach Śląskich. Czarne chorągwie z trupimi czaszkami znikły z nad szybów kopalnianych. Przez kilka dni budziły grozę i ścisnęły niepokojem serca matek, żon i dzieci strajkujących górników. Przez kilka dni były widomym znakiem walki o podstawowe prawa do bytu. Straszny jest los górnik, który głodem walczyć musi o kawałek chleba dla siebie i rodziny.

Strajki skończone...

Z ciemnych, wilgotnych i zimnych podziemi kopalnianych wyrzuciły na świat zniechędzone i zczerniałe twarze górników wycieńczonych długą, dobrowolną głodówką. Wyrzuciły na świat oczy, przygasłe od męczarni, a jednak twarde i hartowane nieustępliwą walką i wytrwaniem aż do zwycięstwa.

Uznano prawie wszystkie ich postulaty. Obwieścilo im to huczenie syren — nie to ponure, które zwiastowało wybuch strajków, ale radosne jakieś, obwieszczaające koniec nędzy.

Stabli już z głodu. Karetki pogotowia odwoziły już tylu słabszych towarzyszy do szpitali, po wielu długich godzinach głodu. A oni, silniejsi, trwali i doczekali końca strajków.

Windy spadają ze świstem w czarne czełuscie szybów i wyrzucają na powierzchnię dobrowolnych więźniów podziemi. Jest noc. Ale to noc swobody. Noc, którą można pić pełnymi piętami, odwykłymi już od świętego powietrza i wielkich przestrzeni.

Idą grupami, ślaniając się z wycieńczenia na nogach. Zamknięte dotychczas bramy kopalni stoją przed nimi otworem. A przed bramami czekają ich najbliżsi, najdrożsi, niewidziani przez tyle dni: żony, matki, dzieci, bracia i siostry, którzy stawali codzień przed bramą i czekali ich przybycia, którzy z niepokojem odczytywali wywieszane w oknach portierni wykazy wywiezionych do szpitali.

Teraz już zmora strajku przestała im ciążyć na sercach. Padają sobie wszyscy w ramiona. Niejeden ojciec gładzi główkę swego dziecka i patrzy na nie ze łzami w oczach, łzami szczęścia, że je jeszcze ogląda. Krótkie, gorączkowe przywitania, okrzyki, pogwary i dość już, dość. Teraz tylko do domu i jeść, jeść i spać...

Kopalnie pustoszeją. Ostatnie sylwetki rozplywają się w mrokach czystej wiosennej nocy.

Strajki skończone!

K. B.

POWSTAŃCY MASZERUJĄ NA BILBAO Groźba użycia gazów trujących

Paryż, 24. 4. Tel. wł.

Ze sfer powstańczych w San Sebastian donoszą, że na froncie baskijskim wojska powstańcze posuwają się naprzód w kierunku na Bilbao. W sobotę rano przednie straże powstańcze wkroczyć miały do Elorrio. Generał powstańczy Cabanellas dokonał wizytacji zajętego przez powstańców terenu i wszędzie był witany entuzjastycznie przez mieszkańców oswobodzonych obszarów.



Rowery i motocykle
wszelkich fabrykatów
na dogodnych warunkach poleca A. KUKULSKI, KATOWICE, 3-go Maja 20.

W przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano zaprzeczył fałszywym informacjom nadawanym przez stacje rządowe. Nawijając do noty wręczonej ostatnio przez rząd brytyjski w Walencji w sprawie stosowania gazów trujących, generał oświadczył, iż stwierdzono wiele wypadków użycia tego sposobu walki przez wojska rządowe. Dlatego powstańcy, którzy nie zamierzali chwycić się takich środków, zmuszeni będą zareagować na to w odpowiedni sposób. W końcu gen. Queipo de Llano zapowiedział zdobycie w najkrótszym czasie Lorrio na froncie baskijskim.

ZAKOŃCZENIE STRAJKÓW na kopalniach „Prezydent Mościcki” i „Siemianowice”

Katowice, 24. 4.

Jak już donosiliśmy, w wyniku pertraktacji, toczących się pomiędzy dyrekcją „Skarbofermu”, radą zakładową i strajkującymi robotnikami kopalni „Prezydent Mościcki” w Chorzowie, ci ostatni uzyskali znaczne ustępstwa, wobec czego w piątek wieczorem przerwali strajk głodowy.

W sobotę o godz. 3-ej rano zakończył się trwający od kilku dni strajk głodowy robotników kopalni węgla „Siemianowice” w Siemianowicach. Do zakończenia ostrego zatargu przyczyniła się piątko-

ści stron, pozwoliły na zlikwidowanie strajku.

Zaraz po skończonej konferencji rada zakładowa i związki zawodowe wyjechały na kopalnię i i przedstawiły głodującym wynik obrad. Robotnikom uczyniono wiele ustępstw, tak, iż strajkujący poczuli wyjeżdżać z podziemi, opuszczając teren kopalni. Strajkujący, przebywający na powierzchni, również opuścili kopalnię.

Na wieść o likwidacji strajku głodowego, mimo spóźnionej pory, przed kopalnią zebrały się wielkie tłumy ludzi, witających mężów, ojców i braci po kilkudniowej nieobecności.

Do godz. 3-ej kopalnię opuścili wszyscy strajkujący w liczbie 1750 górników, pozostali jedynie robotnicy, wykonujący prace konieczne. Ponieważ górnicy są bardzo wyczerpani kilkudniową głodówką, zarząd kopalni zarządził na sobotę świętówkę.

W piątek wieczorem trzy samochody pogotowia ratunkowego wywoziły z terenu kopalni górników, którzy zasnęli z wy-

Odroczenie konferencji

Talin, 24. 4. PAT.

Estońska agencja telegraficzna donosi, że konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich, mająca się odbyć w dn. 29 bm. w Kownie zostaje odroczone aż do drugiej połowy czerwca, wobec choroby ministra Akeła.

czierpania. W szpitalach znajduje się około 80 górników.



Tancerka amerykańska Gladys Bowen wykonuje na plaży w San Diego taniec pod tytułem „Latający torero”.

Opowieści z Legii Cudzoziemskiej:

**DZIS „GOŚĆ WESELY”
JUTRO - „CO MIŁOŚĆ MOŻE”**

Dewiza nasza - zdobyć zaufanie konsumenta nie krzykliwą reklamą, lecz dobrą jakością naszych wyrobów!

Fabryka likierów, koniaków, win i soków owocowych

W. CZAJKA
(dawn. J. RUSSAK),
KOSCIAN
Rok założenia 1861.

Przedstawicielstwo na Śląsk:
L. CEGIELKA, Piotrowice Sl.,
ulica Marsz. Piłsudskiego 36.

Niedziela
25
kwietnia
1937

Dziś: Marka ew.
Jutro: N. M. P. D. Rady
Wschód słońca: g. 4 m. 42
Zachód słońca: g. 19 m. 14
Długość dnia: g. 14 m. 32

Kronika śląska

Redakcja i administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11, — tel. 349-81.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

WTOREK: g. 20 „Koncert Maryny Karklin”, śpiewaczki rosyjskiej, primadonny opery w Rydze.
ŚRODA: g. 20 „Dobra wróżka” (sprzedane).
CZWARTEK: g. 20 „Serce na wolności”.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO NA PROVINCIJ:

STRZELCE: niedziela, 25 b. m., g. 17 „Wesele na G. Śląsku”.

BIELSKO: poniedziałek, 26 b. m., g. 19,30 „Serce na wolności”.

CHORZÓW: wtorek, 27 b. m., g. 20 „Dobra wróżka”.
RUDA ŚL.: środa: 28 b. m., g. 19 „Serce na wolności” (dla bezrobotnych).

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: Czarna hrabia — Pat i Patachon. Casino: Kaprys milionera. Colosseum: Tak się kochają miłość. Rialto: Cissy. Stylowy: Romeo i Julia i Rok 2000. Unio: Złoty skarb. Dębina: Pap się żeni i Droga bez powrotu.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantik: Jedna z tysięcy (Marta Eggerth) i nadprogram.
ZALEŻE. Raj: Moja gwiazdeczka i Poznał się w Monte Carlo.

WIELKIE HAJDUKI. Śląskie: Konfetti i Człowiek-lew.

SZOPIENICE. Colosseum: Don Bosco i Brutal. Heli Ordynat Michorowski (dalszy ciąg „Tredowatej”) i Zapomniane twarze. Dziś popularne przedstawienie „Tredowatej”.

CHORZÓW. Apollo: I. Ty, co w Ostrej świecisz Bramie. W roli głównej: Maria Bogda i Junosza-Stepowski. II. Nieudana wizyta. Colosseum: Królowa Dżungli i Walc Szampański. Delta: I. Dzieci szczęścia z L. Harvey i W. Fritschem. II. Jack Hold w filmie Bohaterka brygada. Roxy: I. Madame Lenox — Eskapada z Renetą Mueller. II. Krwawe perły — Myrna Loy. Rialto: L. Skowronek. II. Człowiek o stu twarzach.

MYSŁOWICE. Casino: Pieśniarz Wiednia. Odeon: Błękitna parada i Jak wam się podoba. Helios: Kariera panny Joanny oraz Detektyw z Honolulu.

LUBLINIEC. Apollo: Pani minister tańczy.

TARN. GÓRY. Nowości: Rose Marie.

SIEMIANOWICE. Kameralne: General Sutter. Apollo: Confetti.

RYBNIK. Apollo i Bałtyk: W zamieci żelaza i ognia oraz „Tylko raz kochala”. Helios: Zakochane kobiety i Bengalski Tygrys.

WODZISŁAW. Słońce: Hrabina Marica i nadprogram. SZARLEJ. Apollo: Brygada śmiałych i Żona dwóch mężów.

RUDA ŚL. Apollo: To lubią kobiety i nadprogram. Piast: Cyrk na okręcie i Wiedeń szaleje.

BIELSZOWICE. Śląskie: Będzie lepiej i Północ woła.

MIKOŁÓW. Adria: Łódź śmierci i Kochana rodzinka.

RADIO

Niedziela, 25 kwietnia 1937 r.

Katowice. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”. 6.03 Płyty. 8.21 Ujemne wpływy na lasy śląskie. 8.33 Koncert żywych. 9.00 Orkiestra rozrywkowa. 9.45 Uroczystość odpustowa na św. Wojciecha w Gnieźnie. Sumę pontyfikalną celebrować będzie Prymas Polski ks. dr. Agosty Hlond. Kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny (utwory Piotra Czajkowskiego). 14.00 „Wśród wesołej harcerskiej gromady”. 14.30 Polska Kapela Ludowa. 15.05 „Szajno katarynka” — obrazki nałwne na szkło malowane Wincentego Pola. 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Intermezzo fortepian. 16.35 „Prawo do mózgu” — pogadanka. 16.45 Sluchowisko „Bał, który się nie odbył”. 17.15 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.15 Wiołoczenia i fortepian. 19.50 „Jak to się staro Buczkowo swoja dziolcha z chalpy pozbył chciata” — sluchowisko w gwarze śląskiej. 20.20 Wiadomości sportowe. 21.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 21.30 Recital fortepianowy. 22.00 Chór Dana i Kwartet.

Szanuj Swój Grosz.

Kupując MEBLE w „Kafowickim Domu Mebli” Katowice

ul. Stawowa 19, oszczędzisz wiele pieniędzy. Polecamy wielki wybór solidnych mebli jak: Jadalnie, Sypialnie, Gabinetu itd. Sypialnia Dębowa zł. 255 Kuchnia z 7-miu części zł. 110. Przyjmujemy obligacje pożyczek państwowych. Do każdej sprzedanej sypialni dodajemy bezpłatną leżankę. Dostawa bezpłatna.

Saxofony Harmonie. kompletne jazzbandy wszelkie instrumenty dęte, smyczkowe i szarpane i części składowe. **ROWERY** marki Weltadler, Kamiński, Rybowski, Landis poleca J. Spiewalski, Katowice, Plezkiego 3. (Poprzeczna)

O sfalszowanie wyborów gminnych

(k) Przed Wydziałem Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko naczelnikowi gminy Kamienia n. Odry w pow. rybnickim, Teodorowi Katryńskowskiemu oraz jego 16-letniemu synowi, Bolesławowi o popełnienie nadużyć przy wyborach na naczelnika gminy Kamień. Jako przewodniczący przy wyborach miał on zabrać kartki z protokołem do własnego mieszkania i tam miał sfałszować kartki, wypisując na nich swoje nazwisko. Wskutek tego w kilka dni później wybory unieważniono.

Ze względu a to, że świadkowie nie zeznali nic konkretnego, sąd celem sprrowadzenia do rozprawy odnośnych akt, odroczył termin.

Pamiętaj o bezrobotnych

Dalszy ciąg rozprawy myśłowickiej

Nierealne zarządzenia władz kolejowych

Piątkowa rozprawa przeciągnęła się do godz. 22.30.

Zeznania kierownika lokomotywy

Ostatni oskarżony, kierownik lokomotywy Stefan Krzyżowski, jakkolwiek zdał egzamin tylko na pomocnika maszynisty, to jednak od kilku lat prowadził parowóz samodzielnie. W zastępstwie prowadził również parowozy pociągów osobowych.

Osk. Krzyżowski nie przyznaje się do żadnej winy i twierdzi, że pociąg nie zatrzymał przed semaforem stacji, gdyż rozkaz szczególnie nie podawał przyczyny zmiany toru wjazdu. Krzyżowski sądził, że semafor jest uszkodzony. Dopiero po katastrofie wydano instrukcję, regulującą sposób pisania

rozkazów szczególnych. W końcu osk. Krzyżowski twierdzi, że za spóźnienia karano go grzywną w wysokości 1 do 5 procent poborów, a gdy kierownikowi lokomotywy zdarzały się często spóźnienia, to karano go nawet dyscyplinarnie. Dlatego też kierownik parowozu robił wszystko co mógł, by tylko uniknąć spóźnienia.

Rewelacyjne były zeznania pierwszego świadka oskarżenia st. asystenta kolejowego Jana Jurosza, który w dniu katastrofy pełnił służbę dyżurnego nadzorcę, a obecnie pracuje na stawidle jako dyżurny ruchu. Z zeznań tego świadka wynikało, że dzień 15 stycznia br. był dla stacji myśłowickiej fatalnym dniem. W dniu tym około 10 pociągów przybyło na stację z opóźnieniem, 6 pociągów wjeżdżało na zmienione tory a do

pociągu, przybywającego z Katowic, trzeba było dołączyć 4 wagony, gdyż pociąg nie miał potrzebnego do hamowania obciążenia. Na dobitkę nie można było doprosić się o parowóz przetokowy, gdyż dyżurny ruchu na dworcu towarowym nie odzywał się na wezwania telefoniczne, a poza tym parowóz przetokowy był zajęty zestawieniem pociągu towarowego.

W końcu swych zeznań świadek Jurosz stwierdza, że były wypadki, iż dworzec myśłowicki był do tego stopnia zatarasowany, że na jednym torze jeżdżono tam i z powrotem.

W sobotę rozprawa rozpoczęła się rano o godz. 10-tej od wizji lokalnej. Sąd wraz z obrońcami, oskarżonymi, świadkami oraz przedstawicielami prasy udał się na stację myśłowicką, gdzie odbył wizję lokalną w stawidle, gdzie pracował osk. Urbanek i osk. Kozioł, udał się na miejsce katastrofy, do zwrotnic, oraz do semaforu. W czasie wizji zeznawali oskarżeni i świadkowie. Zeznania ich były zgodne.

Po wizji lokalnej i przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg rozprawy w sali gmachu sądowego. Już na wstępie rozprawy wielką sensację wywołał wniosek obrońcy, domagający się usunięcia z sali rozpraw delegata katowickiej dyrekcji kolejowej p. Rosółka. Wniosek ten wywołał zatarg pomiędzy obrońcami i prokuratorem.

Po wyjściu p. Rosółka z sali rozpraw obrońcy motywują swój wniosek tym, że zamierzają stawić wniosek o przesłuchanie go jako świadka na okoliczność, że w związku z katastrofą dyrekcja kolejowa znalazła winnych urzędników z stacji myśłowickiej, których zwolniono lub dyscyplinarnie ukarano. Poza tym obrońcy wywodzili, że obecność p. Rosółka na sali rozpraw może krępować świadków, którzy są jego podwładnymi tym bardziej, że wszystkie zeznania kolejarzy p. Rosółek skutecznie notował. Sąd postanowił przesłuchać p. Rosółka.

kwie nie potwierdzili zarzutów, stawianych w akcie oskarżenia, wobec tego są ogłosili wyrok, uwalniający obu oskarżonych od winy i kary.

(R) Z DRUGIEGO PIĘTRA NA BRUK. W Czernicy w pow. rybnickim wydarzył się tragiczny wypadek. 12-letnia Maria Kubiniokówna z Czernicy, na widok powracającego z pracy Józefa Chmielewskiego, który jest jej ojczymem, tak się przejęła, że z przerażenia wyskoczyła przez okno z drugiego piętra na bruk, doznając ciężkich pokaleczeń ciała. W stanie bardzo groźnym odstawiono ofiarę do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach.

(R) DYŻUR LEKARSKI W RYBNIKU. W niedzielę, 25 bm dyżurnym lekarzem w Rybniku jest dr. Miedniak.

(T) WŁAMANIE DO URZĘDU GMINNEGO. Nieznani sprawcy włamali się za pomocą podrobionych kluczy do Urzędu Gminnego w Bobrownikach, mieszczącego się w Tarnowskich Górach przy ul. Opolskiej 4 i skradli ze szafy kasetkę żelazną, zawierającą około 50 zł, kilka znaczków stemplowych, pieczęć oraz różne akta służbowe.

40 LAT A BIUST 18-LETNIEJ

Mam znowu bjust jak kiedy miałam lat 18” Tak pisze pełna szczęścia Pani Maria St. Opadające piersi można wzmocnić nadając im jedność i pełność kształtów, niktę rozwinąć do pożądanego bujności przez zastosowanie odpowiedniego środka. Bez względu na istotę niedomagań zalecamy napisać do nas. Gwarantujemy każdej kobiecie od 17-55 lat osiągnięcie pełnego jednego biustu. Jesteśmy **zupełnie bezpłatnie** wysłać objaśnienie, które przysięgamy nieść wszystkim Paniom radośną niespodziankę. Ścisła dyskrekcja zapewniona.

TAD. NOWAK i Ska. Poznań, skr. pocztowa 125 Sg

Ratowice

(K) DYR. STABZYŃSKI W KATOWICACH. Do Katowic przybył dyrektor naczelny Polskiego Radia, Roman Starzyński. Dyr. Starzyński dokona inspekcji Rozgłośni katowickiej, oraz nowego gmachu Rozgłośni, który w lipcu zostanie oddany do użytku Polskiego Radia.

(K) ZMIANA NABOŻEŃSTW W KATEDRZE. Z powodu uroczystości konsekracyjnych zmieni się porządek nabożeństw w katedrze. Msze św. będą odprawiane o godz. 6.00, 7.45 i 12 z polskim śpiewem. Czas od 8.30 do 11.30 jest zarezerwowany dla mszy św. konsekracyjnej. W innych kościołach odbędą się Msze św. o zwykłym czasie, t. j. w kościele Najśw. Maryji Panny o godz. 5.45, 7.15, 8.15, 10.00 i 11.45. W kościele Garnizonowym św. Kazimierza o godz. 7.45, 8.30, 9.40, 10.50 i 12.00. W kaplicy Sierocińca przy ul. Plebiscytowej o godz. 8-mej.

(K) WYJAŚNIENIE. W związku z notatką o napadzie na staruszkę w Brzeczkuwicach, p. Piaskowikówna prosi nas o wyjaśnienie, że nie napadła na nikogo, ale sama została napadnięta.

(K) OSTRE STRZELANIE W PANEWNIKU. Dyrekcja policji w Katowicach podaje do wiadomości, że od dnia 26 bm. do 31 lipca br. będą przeprowadzane ostre strzelania na strzelnicę bojowej w Panewniku. Ostrzeżenia się ludność przed niebezpieczeństwem, groźącym w razie wejścia na teren strzelnicy w czasie strzelania.

(K) ZA NIECHLUJSKO W SKLEPIE. W Sądzie Grodzkim w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwk. właścicielowi sklepu artykułów spożywczych, p. G. przy ul. Moniuszki, która odpowiadała za niechlujstwo i trzymanie na sprzedaż zepsutych artykułów spożywczych. Właścicielkę niechlujnego sklepu zasądono na grzywnę 50 zł., oraz na ponoszenie kosztów sądowych i kosztów badania pobranych próbek.

Chorzów

(Ch) ZA KRADZIEŻE. Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbył się w sobotę proces przeciwko niejakiemu Ernestowi Warzesze, bez stałego miejsca zamieszkania, oskarżonemu o dokonanie kilku włamań mieszkaniowych. Warzecha był już 8 razy karany za kradzieże. Sąd skazał go na 2 lata, jego współnika Piotra Buczyńskiego na 10 miesięcy, oraz niejakiego Wilhelma Szywalskiego na 6 miesięcy więzienia bez zawieszania.

(Ch) POD KOŁA POCIĄGU. W Maciejkowicach, pod Chorzowem E. Doeringówna weszła na wagon przejeżdżającego pociągu i zaczęła zrzucać węgiel. Wskutek nieostrożności dziewczyna spadła z wagonu i dostała się pod koła. Ranną odstawiono do szpitala miejskiego w Chorzowie.

(Ch) WYPADEK PRZEZ NIEOSTROŻNOŚĆ. Na ul. Polnej w Świętochłowicach, 16-letni Jan Kuc zabawił się strzelaniem z floweru i wskutek nieostrożności postrzelił 13-letniego Józefa Razowskiego, raniąc go ciężko w głowę. W stanie beznadziejnym przewieziono Razowskiego do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie.

Rybnik

(R) POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W ZORACH. Następne posiedzenie rady miejskiej miasta Zor odbędzie się we wtorek, 27 bm.

(R) SS. BOROMEUSZKI BUDUJĄ NOWY GMACH. Jak się dowiadujemy, SS. Boromeuski w Zorach zamierzają przez wybudowanie okazałego gmachu powiększyć Zakład św. Karola.

(R) NIE PODPALIŁ. Prokuratura Sądu Okręgowego w Rybniku pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Wiktora Chodurę i szwagra jego, Ewolda Chmiela o umyślne wywołanie pożaru w zagrodzie Chodury. Świad-

Nowootwarty fabryczny skład mebli p. 1.

„Dom Mebli”
Chorzów I., ul. Jagiellońska 3, tel. 418-38.
poleca nowoczesne
meble wszelkiego rodzaju
tanie i na dogodnych warunkach.
Dostawa bezpłatna!

Meble solidne
w wykonaniu fachowym, ładne i tanie,
wszelkiego rodzaju, tylko w firmie
„Tani Mebel”
Katowice, ul. M. Piłsudskiego 51. Tel. 338-07
Dostawa bezpłatna!

Chcesz oszczędzać
kup w firmie
**MEBLE
STYLOWE**
Katowice, Stanisława 4
Tanio, dobrze, na
dogodnych warunkach

najtaniej kupisz
we firmie
MEBLE
„MEBLODOM”
KATOWICE, ul. 3-go Maja 17 (w podwórzu)
Wielki wybór najnowszych modeli. — Niebywale niskie ceny. — Dogodne warunki spłaty.



Alboril

BIELIZNA PRANA SAMODZIAŁAJĄCYM PROSZKIEM „ALBORIL” WYGŁADA ZAWSZE JAK NOWA.



U w a g a
krawcy Chorzowa i okolicy!
 dobierać możecie z każdej kolekcji bielskie, najlepszego gatunku sukna; kilka złotych na każdym metrze taniej. Wydajemy mistrzom krawieckim naszą bogatą kolekcję letnią.
 Uwaga na adres: „**BIELSKIE SUKNO**”
 Chorzów I. Wolności 26.
 Dodatki krawieckie za bezcen.

TANI MIESIĄC REKLAMOWY!!!
 w firmie **DOM MEBLI BERGERA**
 Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 27, przy Placu Wolności, Tel. 543-70. Pomimo naszych niskich cen **UDZIĘLIAMY 15% OBNIŻKI** dalszej na **MEBLE** znane ze swej gwarantowanej jakości. Przyjmujemy obligacje pożyczek państwowych.
WIELKI WYBÓR MASZYN DO SZYCIA!

NA WIOSNĘ

najlepsze jakości materiałów damskich na płaszcze, kostiumy, suknie, komplety w najmodniejszych wiązaniach, kolorach i zachwycających deseniach po zadziwiająco niskich cenach i w olbrzymim wyborze znajdziecie tylko w firmie

„Sextyl”

Katowice, Plac Marsz. Piłsudskiego 4 (Rynek)

STRAJK W MLECZARNI ZLIKWIDOWANY

(x) W sobotę zlikwidowano strajk okupacyjny, jaki wybuchł kilka dni temu w największej mleczarni Śląska, należącej do Wilhelma Lewerensa w Świętochłowicach. Strajkowało tam 59-ciu robotników, którzy domagali się zawarcia umowy zbiorowej.

Strajk zakończono po konferencji, jaka odbyła się w tej sprawie u Inspektora Pracy w Chorzowie. Dyrekcja zgodziła się na podwyższenie dotychczasowych zarobków robotników o 20 proc., z ważnością na 3 miesiące. Każdy robotnik będzie miał co drugą niedzielę wolną od pracy, robotnicy otrzymają rekawy ochronne, by nie niszczyć sobie ubrań i nie zamleczyszczać mleka. Poza tym przyznano robotnikom dodatki socjalne,

obowiązujące w każdym innym przedsiębiorstwie.



„Najdroższe zdrowie tańsze jest niż choroba”

głosił Ksiądz Kneipp. — Dlatego też troszczył się o to, aby ludzie zachowywali zdrowie. — Zatem: higieniczne mieszkanie i ubranie tudzież zdrowe pożywienie przekładał nade wszystko. — Zaczął od śniadania — i dał nam zdrową

Kawę Słodową Kneippa!

Nasz długoletni Abonent, p. Teofil Okula z Orzegowa (Bytomska 5), górnik kop. „Karol”, kończy w dn. 24 kwietnia br. 50-ty rok życia. Jubilatowi zasłużonemu powstańcowi, „Szczęść Boże!”



Minister Oświaty na Śląsku

Dnia 23 bm. przyjechał minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski do Cieszyna, gdzie dokonał wizytacji Wyższej Szkoły Rolniczej oraz na specjalnej konferencji z dyrekcją omówił zarówno stan, jak i potrzeby tej szkoły.

Dnia 24 bm. o godz. 8-ej rano minister Świętosławski przybył do Katowic, gdzie odbył dłuższą konferencję z wojewodą, poczem w towarzystwie naczelnika Kupczyńskiego dokonał wizytacji gimnazjum oraz szkoły powszechnej im Piłsudskiego w Katowicach. O godz. 10.40 rano minister Świętosławski odjechał do Warszawy.

Co skorzystały załogi kopalń „Prezydent Mościcki” i „Siemianowice”

(x) Strajkujący robotnicy kopalni „Prezydent Mościcki” w Chorzowie, postawili początkowo 49 żądań, z których dyrekcja uwzględniła około 80 procent. Wobec strajkujących i robotników w ogóle nie będzie się stosowało żadnych szykan. Każdy wypadek szycanowania robotnika przez przełożonego ma być przedłożony radzie zakładowej, która wspólnie z kierownictwem kopalni przeprowadzi dochodzenia. Akordy będą ustalane na miejscu, a zażalenia w tej sprawie należy kierować do dyrekcji przez rasę zakładową. Obsada na filarze będzie zwiększona do dwóch rębaczy i trzech ładowaczy, drzewo będzie dostarczane robotnikom na odległość do 20 mtr. od miejsca pracy, robotnicy otrzymają odszkodowanie za przewóz materiałów wybuchowych dla przodowych rębaczy, również nie będzie się potrącać robotnikom z zarobku za przebranie materiałów wybuchowych, wodę dostarczy się robotnikom w kowniach aż do miejsc pracy. Robotnicy otrzymają następnie materiały do prac ciesielskich aż do miejsc pracy, nadgodziny przymusowo będą osobno płacone. Normę wydobywania na chodnikach zniżono o 5 proc.

Począwszy od 1 maja br. dyrekcja kopalni zmniejszy liczbę przejściowo zurlopowanych robotników o 240 osób, a w następnych miesiącach liczba turnusowców ma być jeszcze zmniejszona. Dyrekcja zgodziła się zmniejszyć następnie świętówki w brykietowni, jednak zaletnie to będzie w wysokim stopniu od zbytu. Za pracę w nadgodzinach kierownictwo kopalni będzie według taryfy, robotnicy, przebywający na urlopie turnusowym otrzymają

węgiel deputatowy w takiej jakości i ilości, co robotnicy pracujący.

Orzeczenie to nie wystarczyło strajkującym, wysunęli oni 5 żądań dalszych, a mianowicie: zwolnienia 5-ciu urzędników, którzy szycanowali robotników, jednolitego zjazdu i wyjazdu załogi do podziemi, przyznania węgla deputatowego jedynie w gatunku orzecha i podwyższenia zapłaty od wydobytej tony węgla o 7 procent.

Gen. dyr. „Skarbofermu”, Michel odrzucił w piątek wszelkie próby pertraktacji na ten temat, twierdząc, iż kierownictwo kopalni uwzględniło większą część żądań robotniczych, wobec czego załoga powinna przerwać strajk. Dopiero wtedy dyrektor przyrzekł rozpatrzyć 5 dodatkowych żądań.

Strajkujący zgodzili się na to i o godzinie 19.30 przestali strajkować.

Uwzględnienie żądań

(x) W ciągu kilkugodzinnych obrad zdołano uzgodnić kilka ważnych żądań robotników kopalni „Siemianowice”. Pierwotnie dyrekcja kopalni chciała zmniejszyć liczbę urlopowanych robotników o 50, jednak dyr. Biernacki przyrzekł następnie zmniejszyć turnus o 100 górników, począwszy od 1 maja, a w dniu 1 września br. liczba turnusowców zmniejszy się o dalsze 25 robotników. Pozostałym stu zurlopowanych robotników ma otrzymać pracę w hutach. Sprawę udzielenia zapomogi w wysokości 30 zł. dla robotników, przebywających na turnusie, rozpatrzy się w najbliższych dniach.

Dyr. Biernacki pierwotnie zgodził się na wypłacenie robotnikom po 11 zł. zaliczki, zwrotnej w 10-ciu ratach. Po dłuższych targach ustalono 50 zł. zaliczki dla żonatych i 25 zł. dla kawalerów. Kierownictwo kopalni wypłaci na ten cel ogółem 90 tysięcy złotych, które strąci robotnikom w 8-miu

ratach miesięcznych. Sobotnią dniówkę, w czasie której załoga strajkowała, dyrekcja zaliczy robotnikom na poczet urlopu taryfowego. O ile któryś z górników wykorzystał już tegoroczny urlop, dniówkę zaliczy mu się do przyszłorocznego urlopu. Cztery inne dniówki, jakie robotnicy stracili w ciągu strajku, będą oni mogli nadrobić w najbliższych miesiącach. Cieślom-pomocnikom dodano 50 groszy dodatku na dniówkę, Dyrekcja przyrzekła również dokonywać sprawiedliwego podziału pracy w czasie świętówek, niedziel i świąt.

Przed mniej więcej rokiem dyrekcja pokrzywdziła znacznie robotników-fachowców, przenosząc ich z grupy A do grupy B. Godzinny zarobek robotnika w grupie A wynosił 1,09 zł., w grupie B natomiast 99 groszy. Obecnie wszystkich pokrzywdzonych robotników przeniesiono ponownie do dawniejszej grupy plac.

W końcu uregulowano również sprawę przerw na powierzchni. Odtąd przerwa nie będzie wynosić godzinę, lecz pół godziny, przy czym czas, w jakiej ma nastąpić przerwa może być wyznaczany przez załogę. Z 109 żądań, postawionych przez strajkujących uwzględniono około 80 procent.

Kop. „Siemianowice” dziękuje

Rada Zakładowa kop. „Siemianowice” w Siemianowicach Śl. prosi nas o ogłoszenie następującego podziękowania.

Ponieważ nie jesteśmy w stanie złożyć podziękowania wszystkim z osobna, w imieniu całej załogi składamy najserdeczniejsze podziękowanie p. p. kupcom, rzemieślnikom, restauratorom i w ogóle wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób spieszyli nam z pomocą, ofiarując nam

Adw. Chelmoński wiceministrem

Prezydent R. P. mianował adw. Adama Chelmońskiego, profesora nadzwyczajnego uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dotychczasowy podsekretarz stanu w tym Ministerstwie p. Stefan Sieczkowski, przeniesiony został w stan nieczynny.

wówczas w trudnej sytuacji strajkowej, żywności, lekarstwa, napoje, papierosy i t. p.

Szczególnie dziękujemy załodze huty „Laura” i huty „Helios” za urządzenie zbiórki pieniężnej wśród tamtejszych robotników.

Dziękujemy również prasie za poparcie nas przez umieszczenie naszych postulatów. Szczęść Boże!

Rada Zakładowa kopalni „Siemianowice.”



Stali nasz Abonent p. Wojciech Czech z Chropaczowa obchodził 21 bm. 65-ty rocznicę swych urodzin. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia

MEBLE największy wybór na Śląsku,
MEBLE najdogodniejsze warunki na Śląsku,
MEBLE najtaniej kupuje się na Śląsku tylko w firmie

Chorzowska Centrala Mebli
 Chorzów I, Dworcowa 4, Tel. 40079

ZA POŻYCZKI NARODOWE, INWESTYCYJNE, KONSOLIDACYJNE, DOLAROWE I INNE

MEBLE O JAKICH MARZYŚCZ TYLKO Z FIRMY

TRUST

KATOWICE, FRANCUSKA 10
 NAROZNIK MARIACKIEJ NAPRZECIW KESSLA

WIELKI WYBÓR MODELI
 NA RATY ZA GOTÓWKĘ

Wydzierziona

130)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Piękna i młoda hrabianka Irena Hohenstein z Niemiec wyszła wbrew woli rodziców za mąż za Artura Nordheima, który ją wkrótce porzucił i wyjechał do Ameryki. Wypędzona z domu przez ojca, Irena wraz z małym dzieckiem wyjechała do Ameryki, gdzie odnalazła Artura, który przybrał nazwisko Gould i ożenił się powtórnie. Przegrawszy majątek w karty, Artur zamordował w celach rabunkowych swego teścia Smitha i, ścigany przez policję, ukrywa się. W Ameryce Irena przeżywa istną gehennę, prześladowana przez swego męża zbrodniarza. Po pewnym czasie Nordheim staje na czele bandy pastuchów-przestępców i dokonuje licznych napadów rabunkowych na pociąg. W czasie jednego z napadów Nordheim zabrał do obozu bandyckiego pewną niepospolitej urody kobietę imieniem Mercedes, z którą omawia plany na przyszłość. Nordheim przybrał nazwisko Gonzales i wspólnie z Mercedes, która uchodziła za jego siostrę, zaczął dokonywać oszustw matrymonialnych. Pierwszą ich ofiarą był William Taylor.

— Słyszę odgłos kopyt — rzekła do Gonzalesa, który spojrzał obojętnie na tę cudną kobietę. — Widocznie William nadjechał.

Mercedes wyszła z salonu i zeszła do bramy ogrodowej, przed którą czekał jej narzeczony.

William siedział na wspianiałym ogierze, a za uźdę trzymał szlachetnego „Araba“, przeznaczonego dla Mercedes.

Gdy zauważył ją, zeskoczył na ziemię i przyprowadził jej wierzchowca.

— Artur mówił mi, że przepadasz za jazdą konną i dlatego kupiłem dla ciebie cudnego „Araba“. Spodziewam się, że spodoba ci się.

Mercedes spojrzała na wierzchowca i zrobiła jej się przykro, bo przypominała sobie, że niedługo będzie się nim cieszyła.

— Jest to miła niespodzianka dla mnie i nie znajduję słów, aby podziękować ci za to.

William pomógł jej wsiąść na konia i po chwili przedzielił kłusem po szerokich ulicach przedmieścia. Mercedes zauważyła, że co chwila ktoś kłaniał się Williamowi, widoczne więc było, że rodzina Taylorów była powszechnie znana i poważana w San Francisco.

Oszustka żałowała już, że chciała pograć w nieszczęście tego młodego człowieka. Jeśliby nie była pod wpływem Nordheima, zostawiłaby Williama w spokoju.

Ale teraz nie mogła się już cofnąć, wstęp do tej rodziny był dla niej zamknięty, musiała więc do końca odegrać swoją nikczemną rolę.

Po pół godzinie wrócił przed wille Taylorów, zsiadli z koni i oddali je służącemu.

— Przejdźmy się trochę pieszo; lubię przechadzać się po takiej przejażdżce.

William nie przypuszczał wcale, do czego ona dąży. Podał jej ramię i gawędząc wesoło, spacerowali.

— Obejrzymy tę wystawę — odezwała się naraz, poczem przeszli przez ulicę i zbliżyli się do wystawy dużego sklepu jubilerskiego.

— Patrz, co za wspianiała broszka i jakie piękne kolczyki! Jest to identycznie ta sama oprawa, jaką ma moja kolia.

Williamowi zrobiło się smutno na duszy.

Wydał już 100.000 dolarów, a teraz Mercedes zachciało się nowych klejnotów.

— Broszka, którą nosiłaś wówczas, była ładniejsza, kochana Mercedes! — odpowiedział.

— Owszem, ale niemodna. Chodź, spytamy się o cenę, mam zamiar je kupić!

I zanim William zdążył odpowiedzieć, Mercedes otworzyła drzwi sklepu, pociągając go za sobą.

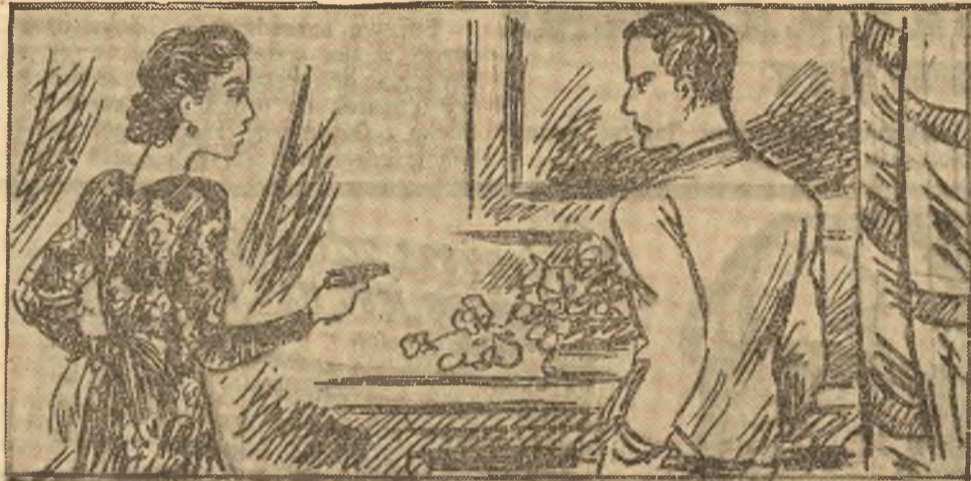
Jubiler zapytał, czego sobie życzą?

— Chciałem zapytać się, ile kosztuje ta broszka i kolczyki brylantowe, które leżą na wystawie? — spytał William zdławionym głosem.

— Jest to okazja! — zawołał kupiec. — Ależ kogo widzę? Mr. Taylor! Panu sprzedam to wyjątkowo za 50.000 dolarów.

William przeleciały ciarki, gdy obliczył, że jeśli to kupi, nie pozostanie mu nic ze schedy.

W ciągu kilku dni wydał 150.000 dolarów. Widocznie zdawało się jej, że jest milionerem.



...a wierz, że strzelam celnie

— Czy rzeczywiście chcesz te klejnoty? — zapytał wahając się.

— W takim razie ja je kupię... — odpowiedziała, dając się.

William wiedział, że jeśli nie kupi żądanych klejnotów, pogniewa się z nim.

— Proszę mi to przysłać wraz z rachunkiem do mego mieszkania — rzekł zdecydowanym głosem.

— Chciałabym zabrać je ze sobą — wyszeptała — ponieważ pragnęłabym zobaczyć, czy jest mi w nich do twarzy.

Kupiec znał Taylora, a obawiając się, aby nie cofnął obstalunku, prędko wyjął z wystawy żadaną biżuterię, zapakował ją i wręczył Williamowi.

Odprowadził ich później do drzwi, otworzył je i z głębokim ukłonem prosił Williama, aby go częściej zaszczycał swymi odwiedzinami.

William był bardzo zgnębiony i nie słuchał wcale wesołego szczebiotu swej narzeczonej; był zadowolony, gdy znalazł się w salonie rodzeństwa.

Przeprawiła go na kilka chwil. Był nawet zadowolony, gdy pozostał sam.

Co powie jego matka, jeśli się dowie, że wydał w ciągu kilku dni cały majątek, który pozostawił mu stryj?

Zaczął coś podejrzewać. Gonzales dostał od niego 20.000 dolarów, a Mercedes zmusiła go do kupna klejnotów. Zadrżał na samą myśl, co będzie jutro, jeśli poprosi go znowu o jakiś klejnot.

Gdy tak rozmyślał, weszła Mercedes.

Ubrana była w tę samą suknię, co owego wieczoru, kiedy jej się oświadczył.

— Czy podobam ci się? — spytała słodkim głosem.

— Jesteś boska, zachwycająca! — odpowiedział, obejmując ją i całując namiętnie jej usta.

Była już późna noc. Mineło kilka godzin od czasu, kiedy William pożegnał swą narzeczoną.

Mercedes wystarała się o jubilera, któremu sprzedała swe klejnoty za 30.000 dolarów. Ten położył je na wstawiast na wystawie.

Gonzales wrócił w przykrym nastroju; przegrał kilkanaście tysięcy dolarów, które pożyczył od Williama.

Mercedes leżała na kanapie i wpatrywała się badawczo w twarz gracza; poznała, że przegrał.

— Jak się bawiłaś na przejażdżce? — zapytał.

— Wyśmienicie. William jest doskonałym towarzyszem.

— Tak? A co z nowymi podarunkami? Czy dał ci co?

— Kupił mi dzisiaj brylanty! — odpowiedziała piękna pani.

— Już dzisiaj? Pokaż mi, ale niestety będę mógł je sprzedać dopiero jutro.

— Nie potrzebujesz się trudzić,

— Dobrze, słuchaj więc! — i prawie szeptem wyłożyła przed nim plan działania, uwzględniając rolę, którą Gonzales miał przy tym odegrać.

Gdy skończyła, Artur spojrzał na nią z zadowoleniem.

— Jesteś demoniczną kobietą i muszę wyznać przed tobą, że nigdy nie wpadłbym na taką myśl. Ale teraz pozwól Williamowi odpocząć, a po tygodniu zaczniemy działać.

— Podobasz mi się, kochany bracie — zawołała, ale dowiedz się, czy Taylor jest dość bogaty i czy może zapłacić taką sumę.

ROZDZIAŁ 230. NOWE PODEJRZENIE.

Madame Taylor, wiedzioma straszny mi przecuciami, patrzyła na bladą twarz syna, który siedział przy niej i daremnie szukał słów, aby zawiadomić ją o swych kłopotach pieniężnych.

Ale wobec tego, że wahanie nie doprowadzało do niczego, William przemówił złamanym głosem.

— Czy możesz mi dać kilka tysięcy dolarów, mameczko? Miałem wydatki i potrzebuję trochę pieniędzy!

— Ależ Williamie! Nie rozumiem cię — zawołała zatrzwożona. — Czy nie masz już gotówki? Przecież przed kilkoma tygodniami otrzymałeś ładny majątek!

— Nie gniewaj się mameczko, musiałem podarować Mercedes trochę klejnotów, które w rzeczywistości pozostaną moje i dlatego uważam, że te pieniądze nie są stracone!

— Powtarzam, że nie rozumiem się, — rzekła bardzo poważnie; — otrzymałaś ode mnie 150.000 dolarów, więc powiedz, na coś to wydałaś?

— Kupiłem dla Mercedes bardzo drogą kolbę!

— Williamie — zawołała oburzoną — czy chcesz mnie rzeczywiście rozgniewać? Prawda, że kocham cię nad wszystko, lecz muszę uczynić ci zarzut, że postąpiłaś lekkomyślnie.

— Ależ mamo, coby było, jeśliby stryj nie pozostawił mi tej schedy?

— Jednak pozostawił ci i muszę ci powiedzieć, że pracowałem przez całe swoje życie, a tyś to wydała na kilka klejnotów. — Nie, Williamie, nie spodziewałam się, że możesz być tak lekkomyślnym.

Młody człowiek zbladł. Musiał matce przyznać słusność.

— A gdzie reszta gotówki? — bała madame Taylor.

Drżącym głosem powiedział o koniu i o pożyczce.

Pani Taylor spojrzała na niego troskliwym wzrokiem; kochała go za nadto, aby go martwić dalszymi zarzutami, ale zaczęła podejrzewać Mercedes i jej brata.

— Już nigdy nie zobaczysz twoich 20.000 dolarów — odezwała się w końcu — jestem bardzo zmartwiona, że twój przyszły szwagier jest nałogowym graczem. Nie wolno pożyczać mu więcej! Słyszysz?

— Obiecuję ci to, mamo! — rzekł stanowczym głosem, — chociaż obawiam się, że jeśli odmówię mu pożyczki, to dużo mi to zaszkodzi w stosunku do Mercedes.

— Jeśli twoja narzeczoną rzeczywiście cię kocha, to nie potrzebujesz się obawiać. Mr. Gonzales nie powie ci słowa, ponieważ siostra jego dowie się o tym i z pewnością stanie po twojej stronie. Ale nic mnie tak nie zatrważa, jak natarczywe żądanie twej narzeczonej, abyś jej kupował klejnoty; nie chcę jej obczerniać, ale boję się, że w przyszłości postawi ci takie wymagania, których nie będziesz mógł wypełnić.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

za zamiary masz względem Williama?

Ustawa o czasie pracy w górnictwie węglowym

Od dziś Rada Ministrów może na wniosek ministra Opieki Społecznej nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym. Upoważnia ją do tego specjalna ustawa ogłoszona w dzisiejszym „Dzienniku Ustaw”. Skrócenie czasu pracy dotyczy może wszystkich pracowników. Decyzja w sprawie rozmiaru skrócenia czasu pracy powzięta będzie po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych i organizacji zawodowych pracowników i pracodaw-

ców. Winni nie dostosowania się do rozporządzenia Rady Ministrów, karani będą za pierwszym razem grzywną od 200 do 1.000 zł. lub aresztem do trzech miesięcy, w razie zaś powtórnego przekroczenia aresztem od dwóch tygodni do trzech miesięcy, bez prawa zamiany na grzywnę. Na terenie województwa śląskiego ustawa wejdzie w życie po wyrażeniu zgody przez Sejm Śląski.

Ustawa o umowach zbiorowych pracy

Warszawa, 24. 4. tel. wł.
W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę z 14 kwietnia b. r. o układach zbiorowych pracy, która — wejdzie w życie z dniem 1 czerwca bież. roku.

Nowa ustawa, której duże znaczenie dla całego świata pracy określa sam już jej tytuł, postanawia m. in., że o ile umowy zbiorowe (zawierane przez związki zawodowe z pracodawcami lub ich związkami) zostaną zarejestrowane u właściwego inspektora pracy, obowiązują także w stosunku do tych pracowników, którzy nie należą do zawierających umowę związków.

W razie różnicy między kilku umowami zbiorowymi, albo umową zbiorową a umowami indywidualnymi, obowiązują zasady umowy korzystniejszej dla pracownika.

Ustawa nie odnosi się do pracowników państwa i samorządów, jakoteż do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, do uczniów w szkolnych warsztatach i terminatorów rzemieślniczych oraz do rolnictwa, w żegludze zaś morskiej i w portach oraz w monopolach państwowych wejdzie w życie dopiero od dnia oznaczonego przez właściwych ministrów.



MYDŁO
JELEŃ
SCHICHT

usuwa wszelki brud



— We Wręczyńce (woj. poznańskie) zmarł p. Witold Mościcki, ziemianin, brat Prezydenta Rzplitej, przeżywszy 81 lat.

— Nuncejusz papieski w Berlinie odwiedził ministra spraw zagranicznych Neurath'a.

— Kanclerz austriacki dr. Schuschnigg i sekretarz spraw zagranicznych dr. Schmidt powrócili w sobotę przed południem z Wenecji do Wiednia.

— Tygodniki „Wyzwolenie”, „Polski Sztandar” i „Gospodarz Polski” mają ulec likwidacji, a na ich miejsce Obóz Zjednoczenia Narodowego ma utworzyć 2 tygodniki i jedno pismo, które się będzie ukazywało 3 razy w tygodniu. Redagować je będą: sen. Feliks Gwiżdż, poseł Wyrzykowski i poseł Michalkiewicz.

— Po raz drugi w ciągu ostatnich dni na przedmieściu Warszawy, Marymoncie, wydarzył się wypadek zagadkowego zdrańcy dzieci; tym razem ofiarami padli 6-letni Zdzisław Grobelski, który jest ciężko chory i jego rówieśnik, Henryk Plotrowski, który zmarł, mimo usilnych zabiegów lekarzy.

— Z Moskwy donoszą o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za spekulację prezesa trustu kwiaciarskiego Gorjunowa, oraz jego podwładnych Zaworykina i Jewtiejewa, którzy narazili trust na 1.200.000 rubli strat, a chcą je pokryć, sprzedawali w czasie pogrzebów dygnitarzy sowieckich włanki po 2000—3000 rubli za sztukę.

— W Bilbao panuje brak chleba, który jest dostarczany tylko szpitalom i oddziałom wojskowym.

Centrum propagandy niemieckiej na Polskę utworzono we Wrocławiu

Katowice, 24. 4.
Z kół niemieckich katolików w Polsce dowiadujemy się o utworzeniu we Wrocławiu centrum propagandy niemieckiej na Polskę. Zorganizowanie wielkiego aparatu propagandowego nastąpiło na mocy decyzji ministerstwa propagandy w Berlinie. Wychodzące we Wrocławiu hitlerowskie pismo codzienne „Schlesische Tageszeitung” wyznaczone zostało jako organ, który prowadzić ma propagandę wśród mniejszości niemieckiej w Pol-

sce. „Schlesische Tageszeitung” ma się w tym kierunku specjalizować.

Ministerstwo propagandy nie mogło przeznaczyć do celów ofensywy propagandowej w Polsce żadnego dziennika w Berlinie, ponieważ względy dobrych stosunków dyplomatycznych z Warszawą zmuszają prasę niemiecką w stolicy do wielomiesięcznego milczenia w kwestiach polsko-niemieckich. Większą swobodę posiada w tej mierze prasa prowincjonalna, przy czym szczególnie zezwolenie na

drukowanie ataków antypolskich posiadała dotychczas wychodząca w Bytomiu „Ostdeutsche Morgenpost”. Obecnie postanowiono wzmocnić front przez odkomenderowanie do prowadzenia propagandy niemieckiej w Polsce organ partyjny jakim jest „Schlesische Tageszeitung”.

Szefem centrum propagandy niemieckiej na Polskę i jej organizatorem jest pochodzący z Wielkopolski młody radca ministerialny Berndt. Do redakcji „Schlesische Tageszeitung” wciągnięci zostali przez Berndta jego „rodacy” z Polski m. in. dziennikarz Wilche z Bydgoszczy. Na stanowisko warszawskiego korespondenta organu hitlerowskiego został delegowany „rodak” z Wielkopolski Jensch, który dał się już poznać na łamach „Kattowitzer Zeitung”. Propaganda niemiecka ma być szczególnie silna na polskim Górnym Śląsku.

Wybitne oparcie dla sieci, zarządcy na Śląsku przez Berndtą, stanowi agencja „Deutscher Pressedienst aus Polen”, która już pracuje i która związana jest personalnie z „Kattowitzer Zeitung”.

SPRAWA AWANSÓW funkcjonariuszy państwowych

Warszawa, 24. 4. PAT.
Z początkiem bieżącego roku przeprowadzono w administracji państwowej awanse funkcjonariuszów w o wiele szerszych rozmiarach, niż w latach ubiegłych, lecz oczywiście awanse te, wobec przerwy, jaka w tym zakresie istniała od 1930 — 1934 r., nie mogły od razu zaspokoić w całej rozciągłości potrzeb, podyktowanych względami należytej polityki personalnej, której celem, m. in., musi być równomierne i sprawiedliwe traktowanie wszystkich bez wyjątku funkcjonariuszy państwowych.

Z tych powodów, chociaż termin następnego awansu nie został jeszcze ustalony, prezes rady ministrów, celem przygotowania ich w sposób najbardziej właściwy i przemyślany, polecił już obecnie zbadanie przez wszystkie ministerstwa, ilu funkcjonariuszów w każdym dziale zarządu państwowego pozostaje bez awansu przez dłuższy okres czasu, posiadając zbyt niskie grupy uposażenia w stosunku do zajmowanego stanowiska, lub zbyt długiej wysługi w latach. Stopniowe usunięcie tego stanu rzeczy będzie, zgodnie z powyższym zarządzeniem, celem awansów w roku bieżącym oraz w latach najbliższych.

TU WYCIĄCI.

Humor

WSZYSTKO NA KARTKI

Jeden z pianistów sowieckich po powrocie do Moskwy dzielił się swymi wrażeniami:

— Powładam wam, towarzysze, straszna nędzina w tej Warszawie. Tam nawet do teatru chodzi się za kartkami!

PECH

— Co pan taki smutny, panie Kacik?

Niech sobie pan wyobrazi, we wtorek pierwszy dzień ciągnięcia loterii — wygrywam 10 tys., środa, drugi dzień ciągnięcia — wygrywam 20.000 i od tej pory jakby nożem uciął: nic!

DROBIAZGI

— Wszyscy mnie biją! — skarżyła się damie-pik dwójka-trefl.

— Gorylu, czy ci nie żal? — zapytał ktoś gofyla, zamkniętego w klatce w Zoo.

— Wujenko, wujenko, cożes ty za pani? — sarkat siostrzeniec, któremu wujenka odmówiła stu złotych

— 292 —

Dla wyjaśnienia tylko tyle, że odchodzę z Robertem Hofmanem. Poza tym dziękuję Ci za wszystko, Eryku, i zapewniam Cię, że będę Cię mile wspominała.

Pozdrawia Cię

'Anny'.

Julii zwiśla ręka. List upadł na dywan. Paweł schylił się po niego, ale Hugon Zachar wyjął mu go z ręki, oświadczył chłodno:

— Przepraszam, ten paperek wezmę sobie z powrotem. Schowam go na wypadek, gdyby państwu przyszło do głowy rościć sobie do Eryka ewentualne pretensje, co w obecnej sytuacji byłoby zresztą śmieszne. Sami państwo to widzicie, prawda?

— Może pan być zupełnie spokojny, — rzekł Paweł, podnosząc dumnie czoło. — Z wszelką pewnością nie będziemy nigdy rościć do pana ani do pańskiego syna żadnych pretensji. Chodzi nam jedynie o stwierdzenie miejsca pobytu Anusi. Powiedział pan przecież, że wie pan, gdzie ona obecnie przebywa?

— Owszem, — rzekł Hugon Zachar z zadowoleniem. — Wyśledzenie tego kosztowało mnie ładnych kilka koron, Eryk bowiem nie chciał się ożenić z panną, którą mu wybraliśmy, gdyż stale przypuszczał, że ma wobec panny Anny pewne zobowiązania. Trzeba go tedy było przekonać, że ona podobnymi myślami nie suszy sobie głowy, tylko że żyje tak, jak gdyby nie spotkała się z nim nigdy w życiu. I to mi się całkowicie udało. Dzisiaj Eryk jest szczęśliwym mężem i ma przy tym spokojne sumienie, gdyż jest przekonany tak samo jak ja, że córka pani jest awanturnicą, madame'

— 289 —

— Czy pan Zachar młodszy jest w domu? — wyjąkała Julia, czując, że ziemia zapada się pod nią.

— Hm... właśnie nie ma go w domu, — odpowiedział lokaj niecierpliwie. — Przed czterema dniami wyjechał w podróż poślubną i wróci dopiero w połowie września.

— W podróż poślubną... przed czterema dniami... w podróż poślubną... — huczało coś w głowie Julii. Starala się wszelkimi siłami doprowadzić myśli do porządku. Spokoju! Tylko spokoju! Wszystko się wyjaśni!

I Paweł stał niepewnie, jak gdyby wytrącony z równowagi duchowej, co zaniepokoiło ją jeszcze bardziej. Chciała coś powiedzieć, lecz słowa uwięzły jej w gardle. Lecz w tejsze chwili tuż przed nią otworzyły się drzwi, w których ukazała się barczysta, wysoka postać Hugona Zachara.

— Ach, pani Vach! — rzekł słodko. Poznał ją od razu. Jej tragiczna postać w zniszczonej sukni nie zatarła się w jego pamięci.

— Możecie odejść, Franciszku! — zwrócił się do lokaja ze wspaniałym gestem nababa, który oddała swego niewolnika.

Czekał przez chwilę, dopóki za lokajem nie zamknięty się drzwi, zapewniając chwilę milczenia obcinaniem końca drogiego cygara.

— Więc dzisiaj zaatakujecie mnie we dwoje, — rzekł po chwili z kwaśnym uśmiechem. — Domyślam się, że to syn pani, prawda? — rzekł, wskazując kciukiem na Pawła.

— Tak, zgadł pan, — odpowiedział Paweł, czerwieniąc się z niezadowolenia. — Przyszedłem,



teraz tylko
6
groszy
Jakość zawsze ta sama



W cztery oczy

Na złej drodze

— „SZALONA MIŁOŚĆ“. Uczucie jest wprawdzie zawsze silniejsze, niż rozum ludzki, jeżeli jednak bierze nad rozsądek za bardzo górę, to jest źle, bo człowiek może popełnić głupstwo, którego potem żałuje nieraz przez całe życie. Rozumiem pana i wierzę, że uczucie Pańskie jest gorące, bo jest to uczucie pierwsze i głębokie, ale niech mi Pan

wierzy, że nie jest ono całkiem trwałe; jest ono jak słomiany ogień, który szybko wybucha wielkim płomieniem, ale równie szybko gaśnie. I tak, jak po słomianym ogniu zostaje mała garstka popiołu, tak po pierwszym uczuciu miłości pozostają tylko nikłe wspomnienia, które po jakimś czasie zupełnie się zacierają. To jedna sprawa. A teraz druga:

w życiu nie doznał podobnej krzywdy, bo Bóg jest nierychliwy, ale sprawiedliwy i wcześniej, czy później karze wszelką podłość. Jest Pan młodym człowiekiem i na pewno nieraz jeszcze w życiu zaplonie Pan afektem do kobiet, afektem, który, podobnie jak obecny, będzie przelotny.

Sprzeciw rodziny

— NR. ABONAMENTOWY 66699. Małżeństwo jest sprawą bardzo poważną, to też nic dziwnego, że jeśli kandydat do tego stanu nie zastanawia się nad swą decyzją poważnie — rodzina musi to czynić za niego. Czy to zakochany, czy zakochana nie dostrzegają w osobie, z którą mają się związać do śmierci, prawie żadnych wad, patrząc na wszystko przez różowe okulary. Rodzice jednak, którym bardzo leży na sercu przyszłość i szczęście ich dziecka, patrzą na wszystko inaczej, patrzą krytycznie i dostrzegają te wszystkie wady charakteru ludzkiego, których nie dostrzega ich dziecko.

Droga Pani! Niewątpliwie uprzedzenie całej rodziny do narzeczonego Pani ma swe źródło w tym, że jest on bez pracy i nie wiadomo, kiedy tę pracę otrzyma, a rodzina chciałaby Panią widzieć szczęśliwą, beztrudną i opływającą w dobrobycie. I trudno jej się dziwić, że pragnie Pani dobra, z drugiej jednak strony należy jej się dziwić, że do rozdzielenia Was używa tego rodzaju metod.

Rozpowszechnianie o człowieku takich wieści jest niedopuszczalne i karalne, nie mniej jednak nie radziłbym mu wytaczać skargi sądowej, bo to tylko pogorszy sytuację i pogłębi już i tak wielką przepaść, jaka dzieli narzeczonego od rodziny Pani. Najważniejszą w tym wypadku rzeczą jest, aby Pani miała stu procentową pewność, że rozpowszechniane o narzeczonem wieści są bezpodstawne. Co do tego musi się Pani bezwzględnie upewnić, a jak to zrobić, tego, niestety, na łamach pisma nie mogę Pani poradzić. Niech się Pani o to zapyta jakiejś starszej, doświadczonej i zaufanej osoby, a potem, gdy będzie Pani wie-

działa prawdę, niech Pani postąpi tak, jak Pani nakazuje rozsądek. Nie mniej jednak ze zdaniem swej najbliższej rodziny winna się Pani również trochę liczyć, boć przecież nie życzy ona Pani źle.

Nieznajoma

— K. K. ABON. 86.002. Najprostszym sposobem nawiązania kontaktu z tą panią jest list. Niech jej Pan napisze, że wywarła na Panu silne wrażenie i że pragnąłby ją Pan poznać bliżej. Jeżeli i Pan nie jest jej obojętny, to niech Panu da w jakikolwiek sposób do zrozumienia, że nie ma nic przeciwko nawiązaniu bliższej znajomości. Jeżeli odpisze odmownie, względnie jeśli w ogóle nie odpisze, to znaczy, że nie życzy sobie zawiązać z Panem znajomości. W danym razie niech Pan da wszystkiemu spokój. Jeśli zaś odpisze, to niech Pan się jej ukloni i przywita z nią, jak ze znajomą, a wtedy spełnią się Pańskie życzenia.

Nerwy ze stali

przypadłyby się w obecnych czasach. Gdy system nerwowy jest wzburzony a bezsenność nie pozwala wam wypocząć pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Passiverosa“, zawierających Passiflorę (Kwiat Męki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspakajających.

Lagodzą one zaburzenia systemu nerwowego: nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen nie powodując przyzwyczajenia. — Wytwórnia: Magister Wolski, Warszawa, Złota 14.

MEBLE
w wielkim wyborze najlepszej jakości
polecane po najniższych cenach
Wincenty Pogoda
SKŁAD MEBLI
Świętochłowice, Bytomska 15. Telefon 405-05

Aż wreszcie na drodze swej spotka Pan kobietę, w której znajdzie Pan bratnią duszę, kobietę, którą pokocha Pan miłością prawdziwą i trwałą, i z którą, zwiąawszy się Sakramentem małżeństwa, przejdzie Pan przez życie cicho i szczęśliwie. Będzie Pan miał czyste sumienie i każdemu będzie Pan mógł śmiało patrzeć w oczy.

Jeżeli moje rady trafią Panu do serca, jeżeli Pana przekonałem, że źle Pan robi i jeżeli zechce się Pan wycofać z tej przykrej sytuacji, to powinien Pan choć w części naprawić krzywdę, jaką Pan wyrządził mężowi tej kobiety, krzywdę, chociaż ten mąż o niej nie wie.

Jak to zrobić? Otóż po powzięciu decyzji zerwania z tą kobietą, w czasie ostatniej z nią rozmowy trzeba powiedzieć jej, że robił Pan to wszystko dla eksperymentu, że Pan studiuje kobiety i stara się zgłębić tajemnice ich duszy. Niech jej Pan powie, że rozczarował się Pan bardzo, że nigdy jej Pan nie kochał, ale teraz nie ma dla niej szacunku, jako dla kobiety złej, bez skrupułów, nie liczącej się z opinią ludzką, z odpowiedzialnością przed społeczeństwem ani przed Bogiem.

Jeśli ją Pan tak upokorzy i zmaltretuje duchowo, to może odezwie się w niej sumienie i może stanie się dobrą żoną i matką. Gdy to nastąpi, będzie Pan we własnych oczach w znacznym stopniu zrehabilitowany. Ir.—ski.

TU WYCIĄCI

aby mi pan wyjaśnił, co syn pański zrobił z moją siostrą Anną!

Hugon Zachar zapalił spokojnie cygaro. — Pańska siostra Anna, młodzieńcze, — oświadczył — z wszelką pewnością nie należy do ludzi, którzy pozwalają z sobą coś zrobić. Niech pan raczej zapyta, co ona zrobiła z moim synem.

— Proszę, abyśmy się nie bawili w grę słów, — rzekł Paweł gniewnie. — Sądzę, że panu nie powinno zależeć na formie pytania, podobnie, jak mnie nie zależy na formie odpowiedzi. Chcę jednak bezwarunkowo wiedzieć, co się z Anną stało i gdzie się ona obecnie znajduje.

— Doskonale! — zawołał z zadowoleniem Hugon Zachar i zaciągnął się z rozkoszą dymem z cygara. — Teraz jest to zupełnie jasne i mogę panu przypadkiem udzielić dokładnej odpowiedzi, gdyż sam tak bardzo interesowałem się losem panny Anny, że poleciłem biuro detektywów, aby ją odnalazło.

— Detektywów? — jęknęła Julia. W mózgu jej postać detektywa była złączona nierozdzielnie z wyobrażeniem zbrodni.

— Tak, — potwierdził Hugon Zachar, składając Julii wytworny ukłon. — Ale nie wiem, czy słyszała pani o tym, że córka pani opuściła mego syna przed Bożym Narodzeniem w Paryżu, aby pójść za jakimś Robertem Hofmanem, z którym się tam poznała?

Paweł i Julia milczeli. Mieli ściśnięte gardła.

— Tak, — triumfował nad nimi pan Hugon Zachar. — Uciekła mu, choć na godzinę przed tym wyraziłem zgodę na ich małżeństwo, oczywiście pod warunkiem, że mój syn wstąpi do naszej fabryki ja-

ko pracownik z pensją w wysokości 2.000 Koron miesięcznie, z której będzie musiał utrzymywać swój dom. — Roześmiał się. — Nie przypuszczałem nawet, jakie następstwa wywoła moja interwencja. Już w godzinę potem córka pani znikła, jak kamfora ze wszystkimi walizkami i ich zawartością. Pozostawiła po sobie pamiętki w postaci jednej zapomnianej pończochy i listu na stole. Czy chce pani go przeczytać?

— Tak, — rzekła stanowczo Julia. Nie wierzyła w nic z tego, co powiedział i była pewna, że teraz wykryje całe kłamstwo, gdyż żaden list nie istnieje. Ale Hugon Zachar kiwnął spokojnie głową i wyszedł z sali, zostawiając ich samych.

Stali ze wzrokiem, wbitym w ziemię, bojąc się podnieść głowy, aby nie spojrzeć na siebie. Dopiero gdy drzwi skrzypnęły znowu, spojrzeli.

Hugon Zachar podał im list. Julia chwyciła go chciwie. Istotnie, nie było wątpliwości! To ręka Anusi kreśliła te litery, to też Julia zaczęła z gorączkowym pośpiechem czytać list, napisany przez jej zblakane dziecko:

„Kochany Eryku!

Wybacz, że odchodzę, lecz życie, które mi zaproponowałeś, jest dla mnie nie do przyjęcia. Czuje, że narodziłam się nie po to, aby cerować Twoją i swoją bieliznę, i czekać, że może... jakoś... kiedyś, za rok lub dwa będzie się nam powodziło lepiej.

Dwa lata to długi okres czasu, Eryku, a ja nie chcę czekać na to, co mogę mieć zaraz... Chcę żyć! Wegetacja jest tylko dla tych, których natura zapomniała obdarzyć pięknością,

Humor

PODOBAŁO MU SIĘ

— Mały Januszek był po raz pierwszy na pogrzebie. Po powrocie do domu, matka pyta: — Jakże, Januszek, podobał ci się pogrzeb? — Ach, mamusiu — wspaniały. — Zona nieboszczyka 3 razy zemdlała.

TO JESZCZE NIC

Nauczyciel: — Słyszalem, że z ciebie, Karolku, jest straszny łobuz. Karolek: — To jeszcze nie, ale gdyby pan tylko słyszał, co moi rodzice o panu mówią!

ZBAWIENNA KONTROLA

W związku z niepowodzeniami oddziałów włoskich w Hiszpanii, mówią, że kontrola granic, to jedyna nadzieja generała Franco. Gdyby bowiem Włochy w dalszym ciągu mogły przysyłać mu włoskich ochotników, w ciągu miesiąca powstałyby byliby „wykończeni“...

MAŁŻEŃSTWO

— Wiesz, Jasiu, doktor powiedział mi, że moje nerki bardzo go martwią.

— Moja droga, cóż mi obchodzi zmartwienie doktora!

Uniona nospolite pochodząca od nazwisk

MOTORY DIESEL'A,



otrzymały nazwę od niemieckiego inżyniera i wynalazcy, Rudolfa Diesel'a, który mieszkał w Paryżu. Diesel (1858 — 1913) interesował się przede wszystkim udoskonaleniem motorów spalinowych. W r. 1893 napisał dzieło „Theorie und Konstruktion eines rationellen Wärmemotors“. Po długoletnich próbach wynalazł w roku 1898 swój motor wybuchowy, w którym nafta, rozpylona delikatnie w powietrzu, zapala się samoczynnie przy ściśnięciu mieszaniny do trzydziestu atmosfer. Motorów Diesel'a używano w czasie wojny światowej do poruszania łodzi podwodnych. Wynalazca jednak zginął na rok przed jej wybuchem: utonął w czasie podróży morskiej do Anglii.

„POMPADURKA“,

damska torebka ręczna, otrzymała nazwę od słynnej faworyty króla francuskiego Ludwika XV. Joanna Poison (ur. w r. 1721 w Paryżu, zm. w r. 1764 w Wersalu), wyszła za mąż za Lenormand'a. Od roku 1745 była faworytą króla i otrzymała tytuł markizy de Pompadour.



Przez dziesięć lat walczyła najrozsławniejszymi intrygami o swą hegemonię na dworze królewskim. Wtrącała się, nie zawsze szczęśliwie, i do polityki i mianowała urzędników aż do ministrów i generałów włącznie. Nawet cesarzowa austriacka Maria Teresa zabiegała o jej względy, gdyż podarowała jej swoją podobiznę. Pani Pompadour interesowała się bardzo wiedzą. Fabryki porcelany w Sevres i Vincennes zawdzięczają jej swoje powstanie. Była namiętną rysowniczką i rytowniczką. Oprócz torebki ręcznej nazwisko jej nosił i kręcony stół, który podówczas był modny, chociaż nie odpowiadał gustowi markizy, skłaniającemu się raczej ku sztuce starożytnej.

CHATEAUBRIAND,



(czytaj „Szatobrian“), nazwisko, które można znaleźć również w dziejach polityki, jak i literatury, w katalogu bibliotecznym, jak i w jadłospisie. Łatwo to wytłumaczyć: wicehrabia Franciszek Rene de Chateaubriand miał kucharza, który przyrządzał na swój sposób pieczeń wołową tak znakomicie, że arystokrata, słynny autor „Atali“, dyplomata i minister nie mógł się obejść bez tej potrawy. Dlatego woził swego kucharza z sobą, nawet w wypadkach, gdy wyjeżdżał na wyścigi. Uwadze przyjaciół wicehrabiego nie uszło jego zamiłowanie do tej potrawy, to też nazwali ją jego nazwiskiem. Chateaubriand (1768—1848), odludek, romantyk i obrońca chrześcijaństwa utrwalił w ten sposób jeszcze bardziej swe nazwisko.

SANDWICH,

(czytaj: „sendwicz“), słowo angielskie, używane dla określenia dwu kawałków białego chleba, pomiędzy które wkłada się płatki szynki lub zimnej pieczeni, pasztetu, sera, ozora ciętego, kawałki kurczęcia, kawior i t. d. Jest to zakąska smaczna, lecz zniechęcająca przez dziennikarzy, gdziekolwiek się bowiem nie ruszą, tam się ich częstuje niemal z reguły „sandwichami“, choć z wszelką pewnością, woleliby jeść inne potrawy. Nazwa zakąski pochodzi od jej wynalazcy, który nazywał się John Montagu earle of Sandwich. Angielski ten arystokrata kazał sobie podawać tę zakąskę, gdy grał w karty lub w bilard. Urodził się w roku 1718. W roku 1729 stał się czwartym lordem of Sandwich, wybił się i zasłynął jako oficer marynarki królewskiej. W roku 1748, zawarłszy z ramięm Anglii traktat pokojowy, otrzymał nominację na pierwszego lorda admiralicji, którym pozostał aż do roku 1751. W latach 1763—1765 urzędował w charakterze pierwszego sekretarza stanu. Zmarł w r. 1792, ciesząc się pod koniec życia nieświeżą opinią korupcjoniisty. Nazwisko swoje pozostawił nie tylko w ulubionej zakąsce, której był wierny przez całe życie i którą spopularyzował, lecz i w wspomn. HAWAJSKIM, które nazywa się Archipelagiem Sandwicha. Poza tym nazwisko jego przeniosło się i na ludzi, noszących na piersiach lub na plecach tabliczkę reklamową z napisem „Sandwich-man“.



SZRAPNEL,

rodzaj pocisku armatniego, otrzymał miano od nazwiska Henryka Shrapnela (ur. w roku 1761, zm. w r. 1842 w Southampton), angielskiego pułkownika artylerii, który był wynalazcą tej kuli. Pierwotnie szrapnel, był zwykłym granatem, napełnionym ołowianymi, okrągłymi kulkami. Po raz pierwszy ostrzeliwano szrapnelami w roku 1795 Dunkierkę w czasie oblężenia tego portu. Pod koniec 19-go stulecia poszczególne państwa udoskonaliły szrapnel. Artyleria współczesna używa go głównie przeciwko żywym celom. Po raz pierwszy szrapnel, rura stalowa, napełniona prochem i ołowianymi lub cynkowymi kulkami, pęka i rozsiewa je dokoła. Za swój wynalazek pułkownik Schrapnel otrzymał z czasem rangę generałską. (m)



I ja też niegdyś sądziłam.

że pranie musi sprawić wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Ważne —
co Persil to Persil

Wyrób Zakładów „Persil“ Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.
Do moczenia bielizny: HENKO, sodą do prania i bielenia!

Z krzesła elektrycznego przed mikrofon radiowy

Sensacyjny dokument, wzbudzająca spowiedź! Karol Ericson opowie wam historię swego życia — Tak zapowiada co tygodnia speaker jednej z największych rozgłośni amerykańskich prelekcje, które cieszą się obecnie olbrzymim powodzeniem w Stanach Zjednoczonych.

Kim jest ów Karol Ericson, którego spowiedź emocjonuje się cała Ameryka? Historia jego zaczyna się w r. 1915. Miał on wówczas 40 lat. Był to rok wojny światowej. Między tytułami wojennymi pojawił się wówczas pewnego dnia w dziennikach amerykańskich sensacyjny tytuł: — „Podejrzenie morderstwa“! Chodziło o niejaką panią Ericson, młodą i piękną kobietę, której trupa znaleziono w deszczowy poranek niedzielnym. Położenie trupa wskazywało na samobójstwo. Tak ocenili nawet sytuację komisarze policji. Nagle niespodzianka: morderstwo! Oskarżono o nie męża pani Ericson, Karola Ericsona. Ericson, przy party do muru wyznał, że zamordował żonę swoją z zazdrości. Potem załuszczył samobójstwo.

Rozpoczął się proces. Publiczność była wro-

go usposobiona dla Ericsona, którego skazano na krzesło elektryczne. Ale gubernator, który szaleńców z miłości uważał za chorych umysłowo, uznał to za okoliczność łagodzącą i zmienił karę śmierci na dożywotne więzienie. Później Stany Zjednoczone wypowiedziały wojnę mocarstwu centralnym i o Ericsonie zapomniano. Tymczasem w centralnym więzieniu w Canon City, Ericson odbywał karę. Pewnego dnia wyczytał w jednym z dzienników amerykańskich, że uczeni mogliby wynaleźć środek przeciw gruźlicy, gdyby mogli dokonywać doświadczeń na żywym człowieku, któryby się poddał najbardziej niebezpiecznym eksperymentom.

Z gazetą w ręku, Ericson udał się do dyrektora więzienia i oświadczył mu, że odda siebie chętnie do naukowych badań nad gruźlicą. Ponieważ życie jego nie przedstawia wartości, pragnąłby przysłużyć się ludzkości. Dyrektor spełnił życzenie Ericsona, którego przewieziono do szpitala. Tam lekarze zaszczepili mu straszny chorobę. Choroba poczyniła gwałtowne postępy. W przeciągu kilku miesięcy, Ericson zmienił się w cień człowieka. Nad losem Ericsona rozczuła się wówczas cała Ameryka. Fotografie tego nowoczesnego bohatera zamieściły wszystkie pisma. Wychwalano jego poświęcenie i jego siłę woli. Ta sama opinia publiczna, która domagała się kary za morderstwo, żądała teraz ulaskawienia. — I kiedy zaszczepione serum przeciw gruźlicy zaczęło działać skutecznie, w całej Ameryce rozległ się okrzyk radości: „Ericson uratowany!“

Gdy Ericson wyszedł w końcu wyleczony ze szpitala, był już człowiekiem sławnym. Wkrótce też stał się gwiazdą amerykańskiego radia. Obecnie liczy lat 61. Przed człowiekiem, który miał zginąć na krześle elektrycznym lub umrzeć w więzieniu, otwierają się... przyszłość.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tyfii, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby zleg przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z naturą kuraacja jest normowa czynności wątroby i ne-

rek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle zleg przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otyłości, artretyzmie mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemieckiego Warszawa, Nowy - Świat 5 oraz apteki i skł. apt.

GAWĘDA TOMKA BUCZAŁY

Jak to trza dać pozór przy kupowaniu . . .

„Głupich nie sędzą, bo sami się rodzą“ — pado jedne stare polskie przysłowie, inksze zaś głosi, że „Mądry Polok po szkodzi“ — ale prowda dołbnych jeny tymu ppryszczemu, boch sie już nieroz przekónol, że Polok czasem i po szkodzi nie zmadrzeje, jak na tyn przykład ci, co miast u krześcijan, wszystko u żydów kupują i żydom przedowają, bo myślą, że przy żydach coś więcej utarzą.

Żydy — wiadomo rzec — bardzo radzi handlują i targują, bo tako już mają natura. Nie było by w tym nic złego, bo handlyrce i kupcy, żydy sóm na świecie potrzebni, ale cóż, kiedy żydy przy tych gszeflach oszwabiają ludzi, osobliwie prosteków, jak jeny poradzą. Bez tyn przykład na targach, osobliwie na targach bydłecyeh.

Żydy ze Sosnowca, z Chrzanowa i skąd ich sie ta wie, zagoniają na targi bydła do Mikolowa i inkszych naszych miasteczek śląskich całe stada krów, jałówek, koni i inkszych bydła i po większej części sprzedowają wszystko i to drogo, bo tak ten swój żywy „towar“ ludziom naradzi poradzą, że ci kupują choćby najstar-

sze kalemby (krówska) i zubry (ogryzające drzewo i inksze rzeczy), podedas kiedy nasi ludźle swoje dobre krowy czy konie niesprzedane nazod dudóm gnać abo sie ich na pola za darmo pozbywać muszą, jak ich akurat bydła przycisłko i piniędzy koniecznie zarozki potrzebują.

Żydy mają rozmaite sposoby na zbalamocenie ludzi. Na tyn przykład krowy, co nie sóm nic wertne, przegóniają w Sosnowcu z jednego chlywa do drugiego, a ciekawym lozkludzają, że to nowy transport. Kiedy je na targ prowadzą, to je nojprzód tak fajnie poradzą „wybiłgować“, iże ani nie poznac, że są to same stare zubry i kalemby. Przez tydzień ich nie doją, wymiona im świjezkami popołą, aby im spuchły i wygladały, jakby mioly duzo mlyka, a potem na targu przedowają.

Malo ktery wie o tym i bez to tak wicla ludzi daje sie żydom oszwobić.

Jedyn mój dobry znajomek ze wsi opedział mi kiedyś bardzo pouczające historyja, jak go to żyd przy kupnie i sprzedazy krowy chciol ocyganic. Posłuchaj — pado — co mi sie to

nledowano tymu przytrefylo: Tóz poszło moja staro do Sosnowca zahandlować krowa, bo to naszo „krasula“ choć mlodo, jakoś sie jlj nie podobala. Zagnala krowa do żywa i tyn po długim targowaniu dol jlj za nla 120 złotych. Jak zaś jeny uslyszol, iże chce kupic inkszo krowa, zarozki pokozol jlj jakieś stare kalembsko bez zębów i stanylo na tym, że musiala mu jeszcze 80 złotych do tych 120 złotych doplacic. Mozesz se pomyslec, jakich na nla wyjechol za tyn „mądry“ interes! Musiala wól-niewól krowa nazod pognac do żyda.

I czy uwierzysz, że tyn cygon terazki zaś jeszcze roz chciol na tym gszefz terozic? Pado ci, chciol jlj dac inkszo, tyż niewicla od tamtyj lepszo krowa, tamta zaś wzisć nazod za doplata 120 złotych. Tóz se terozki porachu: 130 i 80, a nakoniec jeszcze 120 czyni dokupy 330 złotych zaś jakoś staro kalemba, choć za moja lepszo krowa jeny 130 zł. dowol. Tak to nieroz żyd poradzi krześcijanla oszwobić.

Se mnę ale nie miol szcześelo, bo jak mi baba, ślmitajac, wszystko opedzala, poleciolech sóm do Sosnowca i takigoch larma żydzisku narobyl, eż mi musiol wydać moja krowa nazod i te 200 złotych, a joch mu łostawyl jego zpbra.

Tyn żyd mo już wicla ludzi na sumieniu, kteryeh tak bezwstydnie oszwobil. Był tam u niego w tym samym dniu, co jlj, tyż jeden taki i jego koblyta ze skarga. „Dyć — pado — ta krowa, kieroście mi sprzedali przed tydnem, co miśla dowac dziennie 19 litrów mlyka, ani

tela go nie mo, co do nparstka wlezie“. Poczón mu grozić sadem, ale żyd, jak wyczajnie żyd, wdyci poradzi sie wycyganic i wykrecic. „Ja — pado — u nos ta krowa doprowdy dowalo 19 litrów dziennie, a że wom nie daje, to jo ta za to nie moga“. — Cóż borocy mieli robic? zgodzali sie juz, by im tego zabra na jako inkszo krowa zamjnyli, a w to jeny grej żydowil „Nlech mi — pado — doplacą państwo 100 złotych, to dostana ta fajno krowka, co lam pod śclana stol“.

Ale chlop terazki już nie był tak głupi i nie tak przedko sie dol ocyganic. „Wjyde panie Abramku (czy jak mu ta na imla), wjyde — pado — że ta wasza krowka swito?“ — „Ale kateń ta — wrzeszyć żydowka, co stoi z hoku — przeca jo ja sama doja, to nojlepiej wiem“. Zarozki tyż żyd przekrecil krowie glowa, aby nie switala (kopala), a żydowka zabrala sie do dojenio. Baba jednak, co przyszla z chlopem, poczla żydowi przeciepować, że krowie glowa przekrecio i odprytla go od krowy. Zarozki tyż krowa jak nie kopnie żydowki! Aże sie przekopyrtla, jak postrzelony zajac...

Znajomek mój zapolył fajka, pociagnoc po raz i dokoneczyl ze zloscia, bo go widać dopolylo wspomnienie tej historyi: — Takie cyganstwa codzień sie przytreflaja. Klyby to jeszcze tako głupio tuleja choć roz zmadrzala po szkodzi, ale kajtam! Jak go roz jeden żyd oszwobił, to po prowdzie drugi roz do niego już nie poudzie, ale jak „amen“ w poclerzu poudzie do drugigo żyda...

JOZEF BIAŁOSKÓRSKI
b. st. sierżant Legii Cudzoziemskiej

Gość weselny



W pierwszym pułku Legii Cudzoziemskiej w Sidi bel Abbas służył Polak, najwyższy i najsilniejszy ze wszystkich żołnierzy, to też nie pozwalał sobie nikomu w kaszę dmuchać. Wszyscy legionieści bali się go, bo choć był na ogół spokojny i nie lubił awantur, wpadłszy w gniew łamał przeciwnikom kości. Miał on podobno ciemną kartę w swoim życiu: podpalił w Polsce wioskę. Nazywał się Feliks Lewandowski.

Oficerowie i podoficerowie lubili go bardzo, gdyż miał on właściwie tylko jedną wadę: za dużo jadł i za dużo pił wina. Przy obiedzie potrafił w przeciągu godziny wlać w siebie sześć litrów.

Pewnego dnia Lewandowski dowiedział się, że Polak, sierżant Wachowiak żeni się. Poszedł do niego i powiada:

— Słuchaj no, ty podobno się żenisz? (mówił każdemu „ty”, nawet oficerom, i nigdy nie chciał mówić po francusku, tylko zawsze mówił po polsku). Może dasz mi się napić czegoś na swoim weselu

Cóż miał biedny sierżant powiedzieć? Popatrzył na Lewandowskiego i rzekł:

— Ślub jutro. Przyjdź do mnie, to dostaniesz czegoś do picia.

Feluś podziękował basem, wrócił do koszar i na swojej sali mówi do kolegów:

— Widzicie, szczeniaki, ze mną nawet sierżanci się liczą. Wachowiak na weselu mnie zaprosił. Jutro idę na ślub, psia wasza kapota!

Ryczał jak lew z uciechy, że nazajutrz będzie mógł wypić wina, ile dusza zapragnie.

Oczywiście sierżant Wachowiak zaprosił na weselu i nas, dwu sierżantów — Dębis i mnie.

Było to w niedzielę. Rankiem wybraliśmy się do miasta, w odwiedziny do młodej pary. Panna młoda była dosyć inteligentną Hiszpanką. Rodzice jej mieli magazyn konfekcji męskiej.

Zaczęliśmy wszyscy popijać za zdrowie młodej pary, bo i rodzice Hiszpanki byli zadowoleni, że córka wychodzi za męża za sierżanta.

Gdy tak pijemy, nagle rozlega się mocne pukanie.

— Proszę! — woła Wachowiak. Otwierają się drzwi i wchodzi dziesięciu żołnierzy z Feliksem na czele, który w ich i w swoim imieniu zaczyna wina wina. Ryczy grubym głosem po polsku do oblubienicy:

— Słuchaj no, hiszpańska muszko, życzę ci powodzenia i ostrzegam, żebyś nigdy nie zdradziła swojego męża, bo jeżeli choć raz przyprawisz mu rogi, to będziesz miała ze mną do czynienia. Jakem Feliks Lewandowski, gołębiarz z miasta Łodzi, tak połamię ci gnaty na drobne kawałki!

Hiszpanka i wszyscy goście wytrzeszczyli oczy na Felusia, nie rozumiejąc ani słowa z tego, co on mówi. Tylko Wachowiak i ja zrozumieliśmy, o co mu chodzi.

Tymczasem Feluś złapał pannę młodą za rękę tak silnie, że biedaczka aż się skrzywiła i krzyknęła z bólu. Lewandowski puścił ją zaraz, podszedł do Wachowiaka i powiada:

— A teraz ty, kolego, przyjmij jeszcze raz życzenia od „fetniaka” łódzkiego. Życzę ci dużo szczęścia i powodzenia. Ta twoja żona, niech ją cholera weźmie, strasznie mi się podoba. Będę przychodził do niej codziennie i pomagał jej myć podłogę, kiedy ty będziesz na wyprawie w Maroku.

Wachowiak roześmiał się, wyjął butelkę wina i częstuje żołnierzy i Lewandowskiego. Ale Feluś ryknął z kolei na niego:

— Co robisz?! — Ci drudzy się nie liczą, bo tylko ja byłem zaproszony.

Słyszac ten grzmiący głos, wszyscy goście cywilni, siedzący przy stole, zerwali się na równe nogi, zaczęli spoglądać po sobie i szeptać trwożnie:

— Co się stało?... Co mamy robić?...

Wachowiak poskrobał się w głowę i powiada do mnie:

— Józek, musimy go tu zostawić... Ale jeżeli go zostawimy, to on nam wszystko wina wypije i „grandy” narobi!

Po chwili namysłu podchodzę do Feliksa i mówię:

— Słuchaj no, Feluś. Będziesz się ba-

wił z nami, ale pod warunkiem, że będziesz grzeczny!

Feluś odpowiada mi głębokim basem:

— Jak mam być, to będę!

Zasiadł do stołu i zabrał się do wina. Wypił od razu cały litr. Nagle zauważył, że dziewczyna przyniosła półmisek z mięsem. Była to potrawa, przeznaczona oczywiście dla wszystkich gości. Każdy z nich miał sobie nałożyć na talerz porcję.

Ale Feliks energicznym gestem przywołał do siebie dziewczynę, postawił przed sobą cały półmisek i zabrał się do jedzenia, mrużąc pod nosem z głębokiego zadowolenia. Wszyscy patrzyli z zaciekawieniem, co robi. Wachowiak nachmurzył się, ale zaraz rozpoznał twarz i zaczął przynosić drugi półmisek z mięsem, którym się goście podzieliли.

Tymczasem Feliks, zjadłszy wszystko mięso z półmiska, sięgnął znowu po wino i zaczął pić wprost z butelki, oświadczając z pogardą:

— Delikatne szczeniaki! Szklankami piją! Szkoda pracy. Po co zmywać późniejszą naczynia?

Wachowiak, zaniepokojony o to, że Feliks może rozpedzić wszystkich gości weselnych, odwołał mnie jeszcze raz na stronę i mówi:

— Dam mu 50 franków, byleby tylko stąd wyszedł i nie kompromitował mnie. Nie przygotowaliśmy tylu potraw, aby on mógł zaspokoić swój apetyt.

— Ha, daj mu ty 50 franków i powiedz mu, żeby sobie poszedł, — odpowiadam.

— Feluś, — zwraca się Wachowiak do Lewandowskiego — dam ci 50 franków i idź sobie pić na miasto.

Feluś jak się nie ciśnie, jak nie ryknął znowu lwim głosem na całe gardło:

— A wy, szczeniaki, to tak mnie poważacie?! Tyś Polak i jam Polak! — darł się oburzony.

Goście, przewracając krzesła, zaczęli uciekać, myśląc, że Feluś zabiera się do bicia.

Podbiegłem do niego i wołam:

— Cicho! Nie rycz, jak słoń afrykański!

Nalałem mu wina. Wypił, usiadł przy stole i mówi:

— Jak mi dacie wina, to wszystko będzie dobrze.

Goście zaczęli wracać do stołu, ale już nie spuszczała wzroku z Felusia. On jednak nic sobie z tego nie robił, pił i jadł, aż mu się uszy trzęsły.

Jakoś pusto było koło niego. Zauważył to w końcu i sprykrzyło mu się tak siedzieć samemu. Siedział niedaleko ode mnie, więc krzyczy:

— Cóż wy sobie myślicie? Tylko wy chcecie się bawić z panienkami? Ja także chcę sobie poplirtować!

Wstałem jeszcze raz od stołu, wyszedłem do drugiego pokoju, w którym był Wachowiak i mówię mu:

— Feluś chce poznać jakąś Hiszpankę i potaćzyć...

— O, to gorzej, — odpowiada Wachowiak. — Wszystkie panienki boją się go... Co robić...

— Jakoś to będzie, — oświadczam Wachowiakowi, — trzeba mu zrobić tę przyjemność, bo inaczej może być awantura...

Wróciłem do Felusia, a on pyta:

— No i co, namówiłeś mi którą?

— Nie, bo nie wiem, która ci się podoba.

A on huknął:

— Tamta mała, co tam siedzi w ką-

cie! Ten właśnie szczeniaczek mi się podoba!

— To przecież mężatka...

— Co tam „mężatka”! Jej mąż dostanie po nosie! Zabiorę mu ją!

— Feluś, tego nie wolno robić. Lewandowski tylko spojrzał na mnie zezem, nalał sobie wina i zaczął pić dalej.

Podszedłem do tej Hiszpanki i mówię:

— Ten Polonais chce zatańczyć z panią. Niech się go pani nie boi, bo Feliks, chociaż słoń, jest dobrym człowiekiem i nic złego pani nie zrobi!

Hiszpaneczka zdobyła się na odwagę, ale właśnie muzykanci przestali grać. Odpoczywali.

Feluś podszedł do nich i woła:

— Hej, szczeniaki, zagrajcie mi łódzkiego „sztajera”, rozumiecie? Będziecie grali dla mnie, Felusia!

Nie zrozumieli go, więc ja im tłumaczę:

— Czy umiecie grać „sztajera”?

Odpowiedzeli chórem:

— Nie!

— No, to zagrajcie jakiegoś „fox-trotta”, bo nasz Feluś chce tańczyć! Radzi nie radzi zaczęli grać. Chociaż Feluś w gruncie rzeczy nie umiał odróżnić „sztajera” od „fox-trotta”, zwał się jakoś pismem nosem, bo krzyknął:

— To nie ten, którego u nas grają!



— Pij! — ryknął Feluś jak lew na struchlałą Hiszpaneczkę.

To jakaś „polka w szafliku”. To jest dobre właściwie tylko dla Małki z Bałut w szafliku. Ale wszystko jedno, będę tańczył!

Ruszył do kąta, wyszukał Hiszpankę, kiwnął na nią palcem i gwizdnął, jak na gołębia, aby do niego podeszła.

Cóż miała nieszczęsna robić? Zerwała się z krzesła i podeszła. Feluś porwał ją i zaczął skakać, jak Murzyn z Senegalu. Tańczyć nie umiał, więc Hiszpance ze zmęczenia pot ściekał strugami po twarzy. Ale Feluś był zadowolony. Francuzom i Hiszpanom widocznie podobał się ten jego taniec, gdyż wszyscy zaczęli bić mu brawo. Uradowany Feluś posadził sobie Hiszpankę na rękę, jak dziecko, i tak tańczył z nią w dalszym ciągu.

Gdy muzyka przestała grać, Lewandowski zaniósł Hiszpankę na rękę do stołu, posadził ją obok siebie, nalał jej do wielkiej szklanki wina i kazał jej pić. Piła. Jej mąż tylko patrzył z daleka, co żona robi...

— Feluś, — mówię — przywołaj męża, żeby się także napił.

A Lewandowski jak nie huknie: — Co?! On z nią codziennie pije, to może sobie na razie posiedzieć sam. Ja jej krzywdy nie zrobię, tylko ją wycaluję po łódku. Niech zobaczy, jak „fetniak” umie całować!

— O, to gorzej! — pomyślałem. Idę do Hiszpana i uspokajam go, prosząc, żeby się nie bał o żonę, bo nic jej się nie stanie.

Młody Hiszpan roześmiał się tylko pobłażliwie i odrzekł:

— Wcale nie jestem zazdrosny; niech się bawi, jeżeli mu to sprawia przyjemność!

Wyszliśmy z Hiszpanem do innego pokoju napić się dobrego wina. Tymczasem Feluś zabrał się do całowania Hiszpanki. Ponieważ się bronila, Feluś ryknął na nią jak lew. Hiszpanka wystraszyła się śmiertelnie, zbladła i zrezygnowała z oporu.

Po chwili wrócił do stołu, aby pić dalej. Przed nami Wachowiak posta-

wił na stole kilka butelek dobrego wina, a przed Feluśm trzy butelki gorszego gatunku. Lewandowski zerknął tylko na nalepkę na butelkach i powiada grzmiącym basem:

— Co to za wino?!

— Bardzo dobre!

— Ja tego „dobrego” nie chcę! Wy je sobie wypijcie. Ja chcę i będę pił to, co i wy, — to „nie dobre”!

Poprzestawiał butelki. Pił szampana, a goście cywilni musieli się zadowolić cienkim winem Bordeaux.

Cóż miał począć pan młody, biedne sierżancisko? Posłał po wino do sklepu, bo w domu już mu zabrakło. A Feluś pił, jak wielbłąd. Chcieliśmy go upić, aby wreszcie poszedł spać, okazało się to jednak niepodobniństwem. Im więcej pił, tym był trzeźwiejszy.

Bawił się tak na weselu przez cały dzień, aż do późnego wieczora. Kiedy nadeszła pora powrotu do koszar, wstał ciężko i powiada:

— Dziękuję, szczeniaku! Na dziś mam dosyć! Kiedy będziesz robił poprawiny, to mi powiedz!

Ale Wachowiak odparł pospiesznie:

— Nie będę robił poprawin, bo tu nie ma takiego zwyczaju.

Feluś wzruszył ramionami, zasałutował i nareszcie wyszedł.

Odetchnęliśmy wszyscy z zadowoleniem. Dopiero po jego odejściu zaczęliśmy się bawić na dobre.

Takie to było wesele sierżanta Wachowiaka z piękną Hiszpanką.

(Przygotował do druku W. M. Wszelkie prawa zastrzeżone. Copyright by „Polonia”, Katowice, 1937).

Kwiecień-płacień

Naprawdę, kwiecień nie jest piękny! To deszcz pada, to słońce świeci i znów pada deszcz i tak w koło. Ludzie kaszlą i są zakatarzeni. Katar zaś jest bardzo zaraźliwy. A jednak nie wszyscy chorują! Ci bowiem, którzy są przezorni i używają mydła „Kollontay z prałką”, myją przed każdym jedzeniem ręce, zmieniając często bieliznę i kąpiąc się częściej niż zwykle, są odporniejsi. Mydło „Kollontay z prałką” nie tylko, że jest łagodne i dobre, ale jest również wrogiem wszelkich bakterii. Mydło marki „Kollontay z prałką” można nabyć wszędzie.

„Co kupuje cały kraj? ... Mydło z prałką Kollontay”

Mydło „Kollontay z prałką” można otrzymać w każdym lepszym sklepie

JAK SIĘ OGŁASZAC I JAK KORZYSTAC Z OGŁOSZEŃ?

Nie ma już dzisiaj człowieka czytającego, który nie interesowałby się drobnymi ogłoszeniami w gazecie, jaką czyta.

Jednego interesują sprzedaż i kupna, za pośrednictwem bowiem drobnych ogłoszeń sprzedaje się i kupuje wszystko: parcele budowlane, nieruchomości, fabryki, sprzedaje się nowe i używane przedmioty najrozmaitszego rodzaju. Przez drobne ogłoszenia szukają ludzie mieszkań, wynajmują pokoje umeblowane, zaciągają pożyczki, znajdują dla swych dzieci nauczycieli, panie domu poszukują odpowiedniej służącej, bezrobotni znajdują pracę i stałe posady, a nawet i ci, którzy mają zamiar wstąpić w związek małżeński przy pomocy ogłoszenia matrymonialnego niejednokrotnie znajdują dla siebie odpowiednią partię i tworzą szczęśliwe i dobre małżeństwo.

Zrozumiała jest rzeczka, że jak przy każdej nowej znajomości, tak i przy nawiązywaniu znajomości drogą ogłoszeń trzeba zachować jak najdalej posuniętą ostrożność. Na to jednakże, ażeby wyciągnąć wszystkie korzyści z drobnego ogłoszenia, trzeba umieć się nim posługiwać.

Pierwszą rzeczą, to umiejętnie napisanie drobnego ogłoszenia. Ci, którzy nie są dostatecznie obeznani z tą sprawą, łatwo znajdą pomoc w oddziałach „Polonii”, „Siedmiu Groszy” i „Kuriera Wie-

czornego”, lub u przedstawicieli tych pism, albo wreszcie — przy pomocy korespondencji — wprost w Centrali Wydawnictwa („Polonia”, Katowice, Sobieskiego 11).

Jeżeli umiemy sami dobrze napisać ogłoszenie, względnie ktoś nam w tym może dopomóc, to należy napisać ogłoszenie na kartce pocztowej, względnie w liście, o ile zaś chodzi o ogłoszenie małe, to wystarczy napisać je na odwrotnej stronie przekazu pocztowego, czy przekazu P. K. O., jakim przesyła się należność za drobne ogłoszenie. (Numer konta P. K. O. „Polonia”, Katowice 302.510, przy czym na odwrocie należy zaznaczyć „Dział Ogłoszeń”).

W żadnym wypadku nie należy przysyłać należności za ogłoszenia znaczkami w listach, Administracja bowiem nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za zagubione znaczki, względnie niedoręczone listy.

Drobne ogłoszenia Administracja „Polonii”, „Siedmiu Groszy” i „Kuriera Wieczornego” zamieszcza tylko po otrzymaniu należności, którą łatwo sobie obliczyć, gdyż słowo kosztuje tylko 20 groszy, pierwsze słowo drukowane tłustym pismem liczy się 40 groszy. Ogłoszenia dla poszukujących pracy — 10 groszy, pierwsze słowo — 20 groszy.

Jeżeli ktoś życzy sobie, aby mu ofer-

ty i wszystkie zgłoszenia, jakie wpłyną na jego ogłoszenie, przestać pod wskazanym adresem, powinien doliczyć do wpłacanej kwoty 50 groszy za przesyłkę ofert. Na przesyłkę numerów dowodowych należy doliczyć 30 groszy.

Większość ogłaszających nie życzy sobie, aby w ogłoszeniu podawać ich adresy, dlatego najczęściej ogłoszenia kończą się następującymi zdaniami: Zgłoszenia do „Polonii”, „Siedmiu Groszy” czy „Kuriera Wieczornego” pod nr., lub pod „Pilny”, „Czysto”, „Zaraz” i t. p.

O ile ogłoszenie tak się kończy i nie jest podany adres ogłaszającego się, wówczas nie należy dzwonić do Redakcji, ani wysyłać listów ze znaczkami na odpowiedź, z zapytaniem o adres firmy, czy ogłaszającego. Administracja bowiem, jeżeli nawet adres ogłaszającego posiada, nie może go bez zezwolenia zainteresowanego podawać do wiadomości publicznej.

Na ogłoszenie takie należy od razu napisać zgłoszenie (ofertę), przy czym zgłoszenie to powinno zaczynać się od słów: „Oferta do „Polonii”, „Siedmiu Groszy” lub „Kuriera Wieczornego” (zaśle w jakim piśmie było ogłoszenie), poczem podaje się numer, podany przy końcu każdego ogłoszenia, lub słowo, pod jakim zgłoszenie ma nastąpić. Dalej piszemy, zależnie od treści ogłoszenia, naszą propozycję i podajemy swój dokładny adres. Kopertę adresuje się do gazety, w której ogłoszenie było zamieszczone, pod adresem: Katowice, Sobieskiego 11 z dodaniem słów: „oferta nr. lub pod.... ten sam numer, względnie słowo, co w ogłoszeniu i liście.

Takie zgłoszenie dojdzie na pewno do rąk ogłaszającego, a jeśli będzie mu odpowiadało, wezwie on zainteresowanego do dalszego omówienia sprawy.

Przy tym wszystkim należy pamiętać o następujących rzeczach:

- 1) ogłoszenia drobne w „Polonii”, w „Siedmiu Groszach” i w „Kurierze Wieczornym” są płatne z góry w kasie Centrali lub w naszych oddziałach, albo u agentów, lub przekazem pocztowym, względnie na P. K. O. (Katowice 302.510).
- 2) po adres, o ile nie został on podany w ogłoszeniu, nie należy się zwracać do Redakcji i Administracji pism,
- 3) do ofert i zgłoszeń nie należy dołączać żadnych oryginalnych dokumentów, świadectw i t. p., gdyż za zaginięcie ich, względnie zwrot ani Redakcja, ani Administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia

ODRÓT PIENIEŻNY

POZYCZKI 1500 zł na I. hipotekę poszukuje natchmiast. Oferty do 7 Groszy pod nr. 3975.

NA pierwszy numer hipoteki młyna wartości około 35.000 potrzebuje 4000 złotych pożyczki. Warunki do omówienia. Oferty Siedem Groszy „Hipoteka”. 4176

POSZUKUJE pożyczki 500 zł, oddam 10% więcej. Oferty Siedem Groszy pod nr. 4218. 4218

27.000 ZŁ. poszukuje na I hipotekę za dobrym wynagrodzeniem procentowym. Oferty do Siedmiu Groszy pod „Dom 4 piętrowy”. 4229

10.000 ZŁ. poszukuje na II hipotekę na dom wartości 70.000 zł. Oferty do Siedmiu Groszy pod „Rentowne odsetki”. 4230

1000 ZŁOTYCH pożyczki do bezkonkurencyjnego interesu modniarskiego na Śląsku poszukuje natchmiast, ewtl. przyjmie współpracownika-modniarkę z 1000 zł. Stała posada i utrzymanie. Oferty 7 Groszy pod 1959d. 4286

NAUKA I WYCHOW.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady”— Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielność, natchmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. 4165

TOWARZYSTWO Stenograficzne „Słazic” — syst. Polińskiego w Katowicach rozpoczyna 24 bm. kurs stenografii i maszynopisma. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuje się od 17—18 w Szkole Wydziałowej Żeńskiej (Szkola Gospod.) Szkolna 5. 4212

PRZYJMUJE się na naukę stenografii, pisanie na maszynie oraz języka niemieckiego. Zgłoszenia Katowice, Zabraska 16 m. 11. 4228

LEKCJE stenografii i pisanie na maszynie u dziela Morawska, Chorzów II, 3-go Maja 94. 4276

KUPNA

ZAKUP ZŁOTA, SREBRA, PLATYNY po najwyższych cenach. „Złotopol”, Katowice, Słowackiego 39. 3542

HEBLARKĘ używaną do drzewa kupię. Zgłoszenia Sosnowiec, 3-go Maja 9, stolarnia. 4263

APARAT do spawania autogenem kupię zaraz. Katowice, Mikołowska 20. „G. P. S.”. 4238

KUPIMY MOTOCYKLI, używany w dobrym stanie od 350—500 ccm. Fabryka Luster, Chorzów I, Grażyńskiego 3 (Katowicka). 4277

RÓŻNE

WARSZTAT RZEŹNICKI, chlewn, 2 izby i kuchnia od 1 czerwca do wynajęcia, Chorzów, ulica Grażyńskiego 50. 4278

SAMOUCEK RACHUNKOWY I GEOMETRII Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone przekazem z góry z przesyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła: Księgarnia Mikulskiego Katowice, Mariacka 2. 1758

PIANINO wynajmę lub tanio sprzedam. Katowice, Rynek 8/I. 4126

UWAGA! Obrazy najtaniej, skład fabryczny Katowice, ul. Mikołowska 9. Ramy owalne, stylowe wykonuje i naprawia stare. Ceny konkurencyjne. Luiza Tarkowska, Fabryka Ram Owalnych, Chorzów I, Chrobrego 12. 4172

BEZPŁATNE badanie uzębienia i udzielenie porady w zakładzie lekarsko - dentystycznym lekarza - dent. B. Huterera Katowice, Rynek 6/2, umożliwi każdemu wczesne wykrycie próchnicy i ratowanie swego uzębienia, zapobiegającego dobre trawienie pokarmów i zdrowie. 4220

KAWALER lat 30, rzemieślnik katolik pragnie poznać pannę lub wdowę celem powiększenia interesu, z gotówką od 2000 zł. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia z fotografią pod „Szczęście”. 4200

TANIO! Wypożyczam czyste kostiumy teatralne, smokingi, fraki, cylindry. Katowice, Stawowa 16 mieszkanie 2. 4291

HARMONIE, akordiony sprzedaje, zamieniam, reperuje, przyjmuje pożyczki. Sosnowiec, 1-go Maja, Rutkowski. 4262

LICYTACJA. W poniedziałek 26. IV., czwartek 29. IV. i sobota 1. V. o godzinie 9-tej sprzedam publicznie w Katowicach ul. Wojewódzka 27 w hali licytacyjnej następujące ruchomości: Meble nie używane, 5 sypiałek kompletnych, 12 stołów do rozsuwania, 160 krzesel bukowych, 2 jadalni kompletne, 2 szafy, 1 kuchnia kompletna, oraz meble używane jak: szafa, stoły, krzesła, kanapy, biurka, zegary i t. p. 4287

HAFTY — PLISY — MEREŻKI — GUZIKI — wszelkiego rodzaju wykonuje „Plisopol” Katowice, Młyńska 3 I p. 4241

PODZIĘKOWANIE. Za wyratowanie mnie z niebezpiecznej choroby (zakażenie krwi) składam JWP. Drowi Starzyńskiemu, lekarzowi chor. kobiecych w Katowicach, Rynek 3, serdeczne „Bóg zapłać”. Matylda Bytomska, Katowice, ul. Wypiańskiego. 4288

UWAGA! Przy zakupie wszelkich towarów manufakturowych jak wyrobów bielskich oraz materiałów damskich, jedwabnych, firanek, towarów płóciennych, przyjmuje 3 proc. Pożyczkę Inwestycyjną po pełnym kursie (100 — 100). Towary Tekstylne R. Rozenzweig, Katowice, ul. Mieleckiego 6 (dawn. ul. Wodna 4). Przyjmuje również Pożyczkę Narodową i Konsolidacyjną. 4255

Jakie jest zakończenie tej nowelki?

Konkurs dla Czytelników „Siedmiu Groszy”

Poniedział zamieszczamy początek nowelki, nie podając ani nazwiska jej autora, ani jej tytułu. Każdy czytelnik „Siedmiu Groszy”, który zapozna się z treścią początku nowelki, może wziąć udział w konkursie, nadsyłając nam odpowiedź na pytanie:

„Jakie jest zakończenie tej nowelki?”

Treść odpowiedzi winna obracać się zasadniczo dookoła kwestii:

— Co Pat Higgins zrobił po wy-

śle z hotelu „Majestic” i jakie były jego dalsze losy?

Za najlepsze odpowiedzi wyznaczamy następujące

NAGRODY:

I nagroda — 40 złotych i powieść J. Niżnańskiego p. t.: „Krwawa Pani na Czachcicach”;

II nagroda — 20 złotych i powieść p. t.: „W pościgu za Błękitnym Traktatem”;

3-cia, 4-ta, 5-ta i 6-ta nagroda po 10 zł. każda, wraz z książką Lejkina p. t.: „Nasi za granicą”, oraz 50 nagród książkowych.

Odpowiedzi nadsyłać należy do dnia 8 maja włącznie pod adresem

Redakcji „Siedmiu Groszy”. Katowice, Sobieskiego 11, w kopertach zamkniętych, zaopatrzonych w napis: „Konkurs nowelistyczny”.

W kopercie należy umieścić — oprócz odpowiedzi — drugą, małą kopertę zamkniętą, zawierającą kartkę z imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem uczestnika konkursu. Na odpowiedzi i na obydwu kopertach winno być napisane dowolne godło lub pseudonim uczestnika konkursu, n. p.: „A. Z.”, „Gryf” itp.

Odpowiedzi rozpatrzy Sąd Konkursowy, w skład którego wchodzi p. p.: mecenas Janusz Michalski, redaktor Jan Smotrycki i dyrektor Stefan Stoński.

Wyniki konkursu, dokończenie nowelki, nazwisko jej autora i tytuł, oraz najlepszą odpowiedź z pośród nadesłanych przez Czytelników, która zdobędzie pierwszą nagrodę, ogłosimy w niedzielnym numerze „Siedmiu Groszy” z dnia 16 maja roku bieżącego.



NOWELKA KONKURSOWA

Gdy Pat Higgins w hallu hotelu „Majestic” podszedł do słynnego hollywoodzkiego artysty filmowego, Boba Darsona, miał tylko zamiar poprosić go uprzejmie o autograf. Kawałek papieru miał już starannie przygotowany. Zbieranie podpisów sławnych ludzi było namiętnością Pata Higginsa.

Bob Darson siedział wygodnie w koszykowym fotelu i właśnie telefonał.

— Czy to Bank Centralny? — mówił do aparatu telefonicznego, inkrurowanego kością słoniową. A otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, mówił dalej:

— Tu Bob Darson, hotel „Majestic”. Za pół godziny wyślę do panów swego sekretarza. Nazywa się Sprolling. Będzie się legitymował listem z moim podpisem. Niech panowie wypłacą mu z mego konta osiemdziesiąt tysięcy dolarów. Powtarzam: proszę wypłacić memu sekretarzowi, Sprollingowi, osiemdziesiąt tysięcy dolarów! Tak! Cieszę się, że mnie pan zrozumiał. Żegnaj pan!

Słynny aktor odłożył słuchawkę i poświęcił się w dalszym ciągu paleniu wonnego papierosa.

Patowi Higginsowi, który stał niezdecydowanie za fotelmem Darsona i mi-

mo woli słyszał całą rozmowę telefoniczną, prędko biło serce. Osiemdziesiąt tysięcy dolarów! To była kwota, o której się niższemu urzędnikowi firmy „Smith i Bros” dotychczas nawet nie śniło. Osiemdziesiąt tysięcy dolarów! Za te pieniądze możnaby byłojechać do Palm — Beach, Miami, lub nawet do Nicei i Wenecji. Nie mówiąc już o Bożence...

Właśnie w tej sekundzie, gdy stanęła mu w pamięci jego Bożenka, powziął błyskawicznie plan.

Pójdzie do Banku Centralnego i zamiast owego Sprollinga sam podniesie tych osiemdziesiąt tysięcy dolarów!

— Przepraszam pana, panie Darson, za kłopot, jaki sprawiam, — oświadczył, stając przed fotelem artysty filmowego. — Byłbym najszcześliwszym człowiekiem pod słońcem, gdybym otrzymał od pana autograf. Czy mógłbym pana prosić najuprzejmiej o podpis?

Pat Higgins podawał zaskoczonemu artyście filmowemu przygotowany kawałek papieru i pióro wieczne.

— Z zasady nie daję żadnych autografów! — oznajmił pan Darson sucho. Higgins jednak nie pozwolił się zbyć.

— Czcigodny mistrzu, czy nie mógł-

by pan łaskawie zrobić przynajmniej raz wyjątku? Pański podpis, panie Darson, zrobi mnie szczęśliwym!

To pochlebiło aktorowi filmowemu.

— A więc dobrze, aby sprawić panu radość, — rzekł z uśmiechem i nakreślił swoje nazwisko i datę na kawałku papieru, na którym widniał nagłówek reprezentacyjnego hotelu „Majestic”.

Pat Higgins podziękował gorąco i pożegnał się szybko. Pobiegł co tchu do biura hotelowego. Usiadł przy najbliższej maszynie do pisania i z niebywałą szybkością napisał na papierze, nad podpisem Darsona, list następującej treści:

„Do Banku Centralnego w New York City.

Proszę wypłacić memu sekretarzowi, Panu Sprollingowi, z mego konta

80.000 dolarów

(słownie: osiemdziesiąt tysięcy dolarów) w drobniejszych banknotach.

Z głębokim szacunkiem

(—) Bob Darson”.

Wsunął gorączkowo list do koperty, którą zalepił starannie i zaopatrzył na brzegu dodatkowo w wielką nalepkę reklamową hotelu „Majestic”



— Czyt. P. K., Krzyżkowice. Informacji udzieli p. Kędzior, gmach Kasy Chorych w Pszcznie.

— J. K. Z. 19. Bez wyroku sądowego nie wolno gospodarzowi zatrzymać za dług ani mebli, ani urządzenia składowego. — Obowiązuje miesięczne wypowiedzenie najmu.

— M. S. 7.000. Oszczędności, złożone w latach 1920 i 1921 w gliwickim Banku Ludowym, w walucie inflacyjnej, nie mają żadnej wartości. Przepadły.

— Abon. nr. 82496, Katowice III. Prosimy przybyć do redakcji, bo list jest ujęty chaotycznie.

— Abon. nr. 71520, Szopienice. Jeśli jest to dług hipoteczny i zaciągnięty (data wpisania hipoteki do sądu) przed 30 czerwca 1932 r., to hipoteka podlega moratorium, a odsetki wynoszą dzisiaj 5 proc. Jeśli zaś hipoteka została wpisana po 30 czerwca 1932 r., to nie ma moratorium, a odsetki — wedle umowy — najwyżej jednak 8 proc. Jeśli zaś ten dług zaciągnięto na skrypt dłużny (t. zw. „Schuldschein”) to nie ma moratorium, choćby nawet był zaciągnięty przed 30 czerwca 1932 r.

— Abon. nr. 75435, Ruda Śl. O rentę wojсковą względnie o zaopatrzenie socjalne mógłby się pan ubiegać, jeśli komisja wojskowo-lekarska w Krakowie orzeknie, że obecna częściowa niezdolność do pracy zawodowej jest następstwem przepukliny, nabytej podczas służby wojskowej. Ponieważ upłynęły trzy lata od chwili powrotu pana z wojska do domu, trudno teraz będzie udowodnić przyczynę chorobliwego stanu zdrowia.

— Abon. nr. 106205. 1) Pierwsze pytanie jest nieściśle. Skoro ubezpieczona w roku 1922 zachorowała i wskutek choroby nie pracowała do roku 1925, to za czas choroby nie potrzebuje nadpłacać dodatkowo marek inwalidzkich, zwłaszcza, że Zakład Ubezpieczeń w Chorzowie zgodził się na dalsze opłacanie „uznaniówek”; prawa do renty ubezpieczona nie straciła. Najlepiej przeprowadzić z Zakładem Ubezpieczeń wymianę korespondencji. Renty jednak nie otrzyma przed ukończeniem 60 roku życia. — 2) Ponieważ ciotka wyszła za mąż za inwalidę, pobierającego rentę ze Spółki Brackiej, w razie śmierci męża nie mają ani ona, ani dzieci małżeństwa żadnego prawa do zaopatrzenia.

— Data 12 kwietnia 1937 r. 2.200 zł., jakie zięć włożył w budowę domku, należy mu uznać w pełnej wysokości. Może pan jednak potrącić z tej sumy tych kilkaset złotych pożyczki, której udzielił pan zięciowi, kiedy był bezrobotnym, oraz potrącić minimalną kwotę za czynsz mieszkaniowy, a resztę zabezpieczyć mu albo hipotecznie, albo też spłacić gotówką. Zięć nie ma prawa do własności połowy domu.

— Efn — Nakło Śl. Biuro Związku „Sybiraków” znajduje się w Katowicach, ul. Poczto-wa, w domu Komunalnej Kasy Miejskiej.

WIADOMOSCI SPORTOWE

Kariera najlepszego biegacza polskiej emigracji Nowaka z Belgii

W nocy z piątku na sobotę niespodziewanie zjawił się w Katowicach doskonały biegacz emigracyjny z Belgii, Jan Nowak, który przybył do Polski na start XIII-go biegu „Polonii”. Nowak przyjechał o dzień wcześniej niż zapowiedział i w godzinach rannych przybył do naszej redakcji.

Szczegóły kariery sportowej tego biegacza były w Polsce zupełnie nieznanymi. Poza tym, że wiadano, iż w Belgii wygrywa on wszystkie biegi długodystansowe i to nawet w konkurencji międzynarodowej, bliższe szczegóły o wynikach i czasach Nowaka nie były znane.

Sport lekkoatletyczny uprawia Nowak od lat pięciu. Od razu przy pierwszych startach, biegacz na długich dystansach odnosił zwycięstwa wśród zawodników polskich na emigracji, a dziś przerasta ich klasą do tego stopnia, że nie chcą oni zupełnie z nim biegać, nie mając szans na zwycięstwo. To też polskie organizacje sportowe w Belgii, organizując biegi, dają zwykle wszystkim innym zawodnikom wyrównanie, puszczając Nowaka ze startu dwie minuty później po wspólnym wybiegu.

Najlepszy czas w biegu na 8 kilometrów uzyskał Nowak w roku ub. na zawodach w Leodium — 8,57 min. Na 5 km. miał czas 15,42 min. Startował jednak po chorobie i jak sam twierdził stać go na wynik grubo lepszy.

Najchętniej biega na dystansach dłuższych 8—10 km. Z Nojim nie startował jeszcze nigdy, nawet go nie widział, choć dobrze poinformowany jest o jego sukcesie olimpijskim. Do Fiałki przegrał zaledwie o metr na meczu Polska — Emigracja. Ale start z Fiałką miał miejsce w okresie słabej formy po przebytej chorobie i operacji.

Nowak jest obywatelem polskim; urodził się w Niemczech. Jako 11-letni chłopak wywędrował wraz z rodzicami do Francji, skąd następnie przeniósł się do Belgii. Stale zamieszkuje w Eysden 125 km. od Brukseli, gdzie jako górnik pracuje w kopalni. Warunki pracy ma bardzo ciężkie; mimo to co dru-



Nowak — Eysen, Belgia.

gi dzień po przyjeździe z pracy trenuje. Przed pięcioma miesiącami Nowak ożenił się z Czeszką.

Liga Śląska

W niedzielę, dnia 25 bm. w mistrzostwach Ligi Śląskiej odbędą się tylko 4 spotkania:

W Katowicach: Policyjny KS. — Naprzód Lipiny (boisko przy ul. Moniuszki) godz. 16.
w Świętochłowcach: KS. Śląsk — Słowian Katowice. Początek o godz. 11;
w Chropaczowie: KS. Czarni — Zgoda Bielszowice;

w Katowicach: KS. 06 — Koszarawa Żywiec (boisko w Załężu, o godz. 14).

Wszystkie te spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie, choćby z tego względu, że w tej chwili mistrzostwa wkraczają już w fazę decydującą. Leader tabeli Naprzód nie będzie miał zbyt łatwego zadania z Policyjnym, który na własnym boisku jest zawsze groźny, czego najlepszym dowodem jest fakt, że n. p. w ub. roku Naprzód doznał niespodziewanej porażki, podobnie jak w wielu innych.

Naprzód przyjeżdża do Katowic w najsilniejszym składzie z braćmi Piecami i Michałskimi na czele.

Duże zainteresowanie budzi mecz KS. Śląska ze Słowianem.

Dzisiejsza niedziela zadecyduje więc, czy Śląsk może liczyć na odegranie większej roli jeszcze w mistrzostwach. Słowian uchodził za twardy zespół i pokonanie go będzie chyba możliwe jedynie, gdy Śląsk zagra w najlepszej obsadzie i formie.

Drugim meczem w Katowicach pomiędzy KS. 06 i Koszarawą toczyć się będzie o ważną stawkę. Kto spaść ma z Ligi. Najpoważniej zagrożony jest KS. 06. Wierzymy jednak w to, że obecnie dobra ta drużyna walcząca nieco z pechem potrafi się wzbić na lepszy poziom i odnieść zwycięstwo nad Koszarawą, której nie należy zupełnie lekceważyć.

Mecz Czarnych ze Zgodą będzie tylko formalnością, a jedynie dla Zgody — w razie porażki — może mieć ten ujemny wpływ, że Zgoda zagrożona będzie spadkiem.

Tabela rozgrywek Ligi Śląskiej (z KS. Śląskiem) po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	St. br.
1) KS. Śląsk, Świętochl.	3	6:0	17:0
2) KS. Czarni, Chropaczów	4	6:2	15:3
3) KS. Wawel, N. Wieś	4	6:2	11:6
4) KS. Naprzód Lipiny	2	4:0	8:3
5) KS. Zgoda Bielszowice	4	3:5	5:13
6) KS. Koszarawa Żywiec	4	3:5	4:15
7) KS. Concordia Knurów	4	2:6	8:13
8) KS. Policyjny Kat.	3	2:4	2:4
9) KS. 06 Katowice	4	2:6	4:13
10) KS. Słowian	2	0:4	2:6

Program niedzielny

Program niedzielnych imprez jest następujący:

W Warszawie: eliminacyjne zawody tenisowe z udziałem czołowych naszych tenisistów i trenera Richtera przed meczem z Francją, zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych, turniej siatkówki kobiecej 5 miast państw bałtyckich, na Stadionie Wojska Polskiego o go-

dzinie 16.30.

W Łodzi LKS gości Wartę, w Krakowie Wisła Pogoń lwowską.

Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godzinie 16.30.

Rozgrywki piłki ręcznej

Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej w piłce ręcznej zapowiadają się bardzo ciekawie. Leader tabeli Pogoń katowicka rozegra mecz z Vorwaerstem, zespołem bardzo silnym i groźnym. Niemcy przywiązują do tego spotkania szczególne znaczenie, gdyż chcą udowodnić, że niesłusznie pominięto ich w ub. roku w finałowych rozgrywkach o mistrzostwo

W roku 1933 startował Nowak w wielkim biegu pięciu narodów, w którym brało udział 1000 zawodników. Zajął wówczas czternaste miejsce. Pierwszy przedstawiciel Francji miał miejsce 18-te.

W tym roku nie przegrał Nowak ani jednego biegu. Startując pięć razy, pięć razy, przybył pierwszy. M. In. zwyciężył w wielkim biegu w Leodium przy udziale 500 Belgów.

dzinie 16.30 mecz o mistrzostwo Ligi Warszawiana — Ruch, walne zebranie Związku Polskich Związków Sportowych.

W Łodzi mecz o mistrzostwo Ligi LKS — Warta.

W Krakowie mecz ligowy Wisła — Pogoń i zawody kolarskie z udziałem kolarzy stołecznych.

W Katowicach bieg doroczny o puchar „Polonii” z udziałem 550 zawodników oraz pierwsze mecze tenisowe o mistrzostwo Śląska.

W Chorzowie mecz ligowy AKS — Cracovia.

W Poznaniu finały indywidualnych mistrzostw bokserskich Polski.

W Gdyni mecz bokserski Gdynia — Warszawa.

W Bydgoszczy uroczyste otwarcie sezonu wioślarskiego.

Za granicą:
W Turyńcu między państwowy mecz piłkarski Włochy — Węgry.

W Hannoverze mecz piłkarski Niemcy — Belgia.

W Luksemburgu mecz piłkarski pomiędzy rezerwą Włoch i Luksemburkiem.

Terminarz rozgrywek śląskich

Klasa A. grupa I. Ligocianka — ITS Szopienice, KS 24 Szopienice — KS „06” Mysłowice, IFG Katowice — KS. 20 Nikiszowiec, Stadion Mikołowski — Pogoń Katowice.

Grupa II. Pocztowe PW. Katowice — KS. „07” Siemianowice, KS. Śląsk Siemianowice — KS. „22” Mała Dąbrowka, KS. Bytków — KS. Chorzów, KS. Jedność Michałowice — Iskra Siemianowice, godz. 11-ta rano.

Grupa III. Slavia Ruda — Strzelec Szarlej, Poniatowski Godula — KS. Śląsk Tarnowskie Góry, Naprzód Ruda — KS. Śląsk rezerwa, Pogoń Nowy Bytom — KS. 27 Orzegów. Ruch rezerwa — Kolejowe PW. Katowice.

B. LIGA.

Grupa I. KS. „09” Mysłowice — KS. Diana Katowice, KS. 20 Bogucice — Naprzód Szopienice.

Grupa II. AKS rezerwa Chorzów — Chorzów rezerwa, KS. Śląsk Kończyce — KS. Kostuchna, Strzelec Zgoda — Wawel rezerwa Nowa Wieś, KS. Piotrowice — Walka Makoszowy, Rozwój Katowice — TS. Murcki.

Grupa III. Wyzwolenie Łagiewniki — IKS Tarnowskie Góry, Odra Miasteczko — Świerkianiec, Brynica Kamień — Kresy Chorzów.

Klasa B. grupa I. ZKS. Katowice — Pogoń I mielin, Ligoń Janów — Orzeł Mokre, Strzelec Łaziska Górne — Strzelec Larysz, KS. 36 Orzesze — Riók Krasowy.

Grupa III. Odra Szarlej — KS. Strzelec Bo-browniki.

STAN TABELI MISTRZOSTW PLYWACKICH NA ŚLĄSKU

1) KP. Siemianowice	906 pkt.
2) EKS. Katowice	759 "
3) Hakoah Bielsko	522 "
4) TP. Świętochłowice	282 "
5) KKS. Pogoń Katowice	269 "
6) TP. Giszowice	115 "
7) PTP. Brzeziny	50 "
8) BKS. Bar Kochba Katowice	33 "
9) KS. Slavia Ruda	15 "

Uwagi dla zawodników!

Dla zawodników wymienionych w liście startowej będzie na boisku Pogoń specjalne wejście. Każdy z zawodników przy wejściu na boisko otrzyma numer startowy za kaucją 50 groszy, względnie zastawieniem dowodu osobistego. Po otrzymaniu numeru winien zawodnik udać się do szatni, które znajdują się pod trybunami boiska. Seniorzy będą mieli szatnie osobne, juniorzy również osobne. Po przebraniu się w kostium sportowy, każdy z zawodników nie badany w tym roku zgłosi się u lekarza, który urzędować będzie w pokoju gospodarza boiska.

Start do biegu nastąpi punktualnie o godz. 12.30. Najpierw pobiegną panie, dla których start wyznaczony jest na przeciw trybuny głównej. Bezpośrednio po biegu panie t. j. za jakieś 6 — 8 minut, nastąpi start juniorów, którzy ustawią się na jednej linii z seniorami wzdłuż krótszego boku boiska piłkarskiego, od strony kortów. W trzy minuty za juniorami wystartują seniorzy.

Trasy biegów objaśnione zostaną: przez p. red. Bałowskiego — trasa panie i juniorów, przez p. red. Ziembę — trasa seniorów.

Starterem biegu i kierownikiem jest p. Ośka, sędzią gł. p. am Ende, gospodarzem p. Jędrzycek, sekretarzem p. Kałuża.

Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny reprezentowany będzie przez pp. mgr. Janasa i Oske.

Trasy biegów juniorów i seniorów wyznaczone będą kolorowymi chorągiewkami. Na trasie ustawione będą punkty kontrolne, na których każdy przebiegający zawodnik będzie zanotowany.

Nagrody

Bezpośrednio po obliczeniu wyników z biegu, rozdania nagród dokona w imieniu wydawnictwa p. Prezesowa Korfan-towa. Oprócz nagród wyznaczonych

przez wydawnictwo „Polonii” dyrektor Fabryki Czekolady Hanka w Siemianowicach p. Majcherczyk przeznaczył dla zwycięzczyń biegu pań duży koszt łakoci.

Pięciu śląskich bokserów jedzie do Berlina

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, Policyjny KS. Katowice otrzymał zaszczytne zaproszenie wyjazdu do Berlina. Mianowicie w maju odbędzie się w Berlinie międzynarodowy turniej bokserski, w którym wezmą udział bokserzy-polacy. Policyjny KS. Katowice skorzystał z oferty i wysłał do Berlina Piłata — waga ciężka, Kolonkę — waga półciężka, Kurkę i Wiedemana — waga średnia — i Manekiego — waga lekka.

Wyjazd do Berlina nastąpi 20 maja br. Jako kierownik ekspedycji przewidziany jest p. Inspektor Jezłowski, względnie kom. Maślanka.

Spotkania ligowe

Rozgrywki ligowe nabrały już rozmachu i oczą się całym pędem, wzbudzając z każdym tygodniem większe zainteresowanie, tym bardziej, że teoretyczne obliczenia do wyników prawie we wszystkich wypadkach chybiły. Przecież nikt poza zwolennikami AKS-u nie przypuszczał, że beniaminek tak łatwo rozprawi się z pierwszym startem: mistrzem Polski, nikt też nie przypuszczał, że pogromca mistrza w tydzień później zostanie rozłożony na obite łopatki przez słabą Warszawiankę. Niespodzianki w wynikach potęgają tylko zaciekawienie dalszymi spotkaniami.

Z niedzielnych meczów specjalnie ciekawe będzie spotkanie AKS-u z Cracovią. Obie drużyny grały z sobą w roku ubiegłym o wejście do Ligi, z tych też czasów mają jeszcze stare porachunki. Zainteresowanie meczem chorzowskim jest nie mniejsze niż zainteresowanie pierwszym tegorocznym spotkaniem ligowym w Chorzowie: AKS — Ruch. Niewatpliwie też sta-

dion chorzowski wypełniony będzie do ostatniego miejsca.

Ruch gra w Warszawie z Warszawianką. I to spotkanie zapowiada się interesująco. Śląski świat sportowy liczy się z tym, że Ruch zrewanżuje się za porażkę AKS-u.

W Łodzi LKS gości Wartę, w Krakowie Wisła Pogoń lwowską.

Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godzinie 16.30.

Polski. Pogoń zmobilizowała wszystkie siły. Początek meczu o godz. 11-tej na boisku Diany.

Poza tym walczą w niedzielę o mistrzostwo: WSV Nowa Wieś — KS. Azoty Chorzów, ST. Maria — ATV Siemianowice, PZP Siemianowice — RKS Katowice, Pole Zachodnie — ATV Katowice — godz. 11-ta boisko przy ul. Lompy.

Klasa A. KS. Ruch Hajduki — Makabi Chorzów, ITS Szopienice — MTV Mysłowice, Piotra Pawła — Sokół Katowice.

Jak się dowiadujemy, wydział spraw sędziowskich Pol. Zw. Lekkoatletycznego zwrócił się do wszystkich sędziów lekkoatletycznych z prośbą o złożenie pisemnych zeznań w sprawie zauważonych przekroczeń i niedokładności nat rasie biegu Raszyn — Warszawa. Dopiero po otrzymaniu tych zeznań, sprawa będzie przekazana komisji dyscyplinarnej PZLA.

Na trasach 12-tu biegów „Polonii“



Górny rząd od lewej: Petkiewicz (Warszawianka), chluba atletyki polskiej w latach 1929—1931 zwycięzca Nurmiego. 2) Noji (Sokół z Wielkopolski), wielki następca Petkiewicza i Kusocińskiego w ostatnich latach. 3) Orłowski (Kol. P. W. Katowice), najlepszy biegacz Śląska w latach 1933—1935. 4) Kucharski (Pogoń Lwów), rekordzista polski w biegach średnich, tryumfator biegni: U. S. A., Paryża, Sztokholmu, Berlina i Budapesztu. 5) Kusociński (Warszawianka) — tryumfator biegu olimpijskiego na 10 km. w Los Angeles w roku 1932. Z tyłu za nim jeden z najlepszych biegaczy średniodystansowych Śląska, Rakoczy z Pogoni katowickiej. — Z boku z prawej: Kłosówna (Pogoń Katowice), olimpijka i kilkakrotna mistrzyni Polski i Śląska, która zdobyła pierwszy puchar wędrowny „Polonii“. — U dołu: Hartlik (Stadion Chorzów), czołowy biegacz Polski i Śląska. — Z lewej strony: Szwasówna (Pogoń Katowice), druga z kolei zwyciężczyni pucharu wędrownego „Polonii“. — U dołu: olimpijczyk narciarski Motyka z Zakopanego, dwukrotny zdobywca pucharu „Polonii“ w latach 1928—1929



Czech, Stanisław Petkiewicz, Kłosówna i Orłowska-Katuzowa. Oprócz olimpijczyków wśród startujących byli wielokrotni reprezentanci barw polskich, jak: Hartlik, ś. p. Freyer, Orłowski, Chmiel i Szwasówna.

Pierwszy bieg, rozegrany w roku 1925 wygrał najlepszy wówczas długodystansowiec, dwukrotny olimpijczyk (Paryż i Amsterdam), wachmistrz Stefan Szelestowski z „Polonii“ warszawskiej. Szelestowski w pierwszych latach sportu Polski Odrodzonej, był postacią bardzo znaną. Uprawiał lekką atletykę, wygrał pierwszy bieg maratoński, urządzony w Polsce, startował w zawodach szermierczych, uzyskiwał doskonałe wyniki w pięcioboju nowoczesnym, w której to konkurencji reprezentował nawet Polskę na igrzyskach w Amsterdamie. Dziś Szelestowski jest instruktorem sportowym w Warszawie.

Na drugim miejscu pierwszego biegu „Polonii“ znalazł się Saika z „Wisły“ krakowskiej, przed Koledziejem z „Ruchu“ w Wielkich Hajdukach i Pogowskim z „Cracovii“.

W rok później puchar przeszedł z rąk Szelestowskiego, w ręce jego kolegi klubowego, olimpijczyka, z roku 1924, Juliana Łukasiewicza, który wygrał bieg przed Szwarem z Warty poznańskiej — obecnym prezesem Poznańskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, Mikołajem z Małej Dąbrówki i Nogajem z Sokola poznańskiego. Piątym w tym biegu był znany narciarz z Zakopanego, występujący w barwach AZS. Kraków, Zdzisław Motyka.

Zwycięzca drugiego biegu, Łukasiewicz, jest dziś inżynierem.

W roku 1927, trzeci bieg wygrał ś. p. Alfred Freyer, występujący również w barwach warszawskiej „Polonii“, pochodzący z Dzikowa pod Tarnobrzegiem. Doskonały ten biegacz w roku 1928 zginął tragiczną śmiercią w czasie pożaru dworca dzikowskiego, ratując bezcenne zbiory historyczne w majątku hr. Tarnowskich. Za Freyerem, jako drugi przyszedł do mety Zdzisław Motyka z Zakopanego, przed Mikołajem z Dąbrówki, Jaworkiem z Dąbrówki i Żyłką z Sokola w Królewskiej Hucie.

Po zwycięstwie ś. p. Freyera, pierwszy puchar wędrowny przeszedł na własność Klubu Sportowego „Polonia“ w Warszawie.

Równocześnie w roku 1927 po raz pierwszy rozegrano bieg w konkurencji pań. Zwyciężyła Peronówna z KS. 06 Katowice. Drugie miejsce zajęła jej koleżanka klubowa, Rakówna, trzecie Kłosówna z KS. Rozdzielń-Szopenice.

IV-ty bieg „Polonii“ rozegrany był już o nowy puchar, przyznawany nie dla klubu lecz dla zawodnika. W biegu tym po raz pierwszy wygrał Motyka, wyprzedzając Wencła ze Związku Hallerczyków z Wielkich Hajduk, Śmiegę z Policyjnego KS. Katowice, Żyłkę z Sokola w Królewskiej Hucie i Kilosa z Kolejowego KS. w Katowicach.

Również następny bieg zakończył się sukcesem Motyki, który wyprzedził nieznacznie Jana Rakoczego z „Pogoni“ katowickiej.

Po zwycięstwach w biegach „Polonii“, w latach następnych przechodzi Motyka wspaniały okres formy narciarskiej, odnosząc liczne sukcesy i reprezentując wielokrotnie barwy polskie, m. in. na igrzyskach zimowych w Lake Placid w roku 1932. Motyka jest do dziś czynnym sportowcem. Stałe mieszka w Zakopanem, gdzie prowadzi skład sportowy.

W roku 1928 w konkurencji pań triumfuje ponownie Peronówna przed olimpijkami Kłosówną, Tabacką-Katuzową i Rukówną.

W roku 1929 zwyciężyła Kłosówna występująca w barwach Kolejowego K. S. Katowice, przed Tabacką, startującą w barwach Stadionu Królewska Huta.

IV-ty bieg kończy się zwycięstwem Janusza Kusocińskiego z Warszawianki, wkraczającego w okres wielkiej kariery sportowej, uwieńczonej w dwa lata później mistrzostwem olimpijskim w Los Angeles. Drugie miejsce zajmuje Kabut, Pogoń Katowice, 3) Seget, Sokół Katowice, 4) Kulej, Stadion Królewska Huta, 5) Hartlik, Stadion.

Kusociński, jak wiadomo, po olimpiadzie w Los Angeles doznał poważnej kontuzji kolana. Od dwóch lat studiuje on w CIWF-ie, chcąc poświęcić się zawodowi trenera.

W roku 1931, w VII-ym biegu zwycięstwo przypada Stanisławowi Petkiewiczowi, obecnemu trenerowi PZLA, który pokonał Kabuta z Pogoni, Bremra z Pogoni, oraz Hartlika i Grzesika ze Stadionu.

Konkurencję pań wygrywa ponownie Kłosówna. Drugą jest Tabacka. Dalsze miejsca zajmują: Grzesikówna ze Stadionu i Szymczykówna z Pogoni.

VIII-ty bieg odbywa się o nowy, trzeci puchar, ponieważ poprzedni przyznano Petkiewiczowi na własność. Puchar ten zdobywa Maksymilian Hartlik ze Stadionu, a drugie miejsce zajmuje po raz trzeci Kabut z Pogoni, mając za sobą Bremra z Pogoni, Wencła z KPW. Katowice i Grzesika ze Stadionu.

Wśród pań zwycięża Szwasówna z Pogoni przed Bańczówną z Sokola w Załężu, Stanożkówną w Pogoni (obecna mistrzyni Polski we florecie) i Szymczykówną z Pogoni.

IX-ty bieg wygrywa Paweł Orłowski z Pogoni Katowice, przed kolegą klubowym Anderką, Chrobokiem z Sokola w Krywałdzie i Rakoczym z Pogoni.

W biegu pań ponownie pierwszą jest Szwasówna z Pogoni, po wyprzedzeniu Klechówny z P. Z. P., oraz Szymczykówny i Szojówny z Pogoni.

Następny bieg miał specjalnie uroczystą oprawę, odbywał się bowiem po raz dziesiąty; z tej okazji Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny reprezentowany przez majora Kowalówkę, wręczył senatorowi Korfantemu dyplom uznania dla wydawnictwa „Polonii“, które od lat przyczynia się do propagandy sportu lekkoatletycznego na Śląsku.

Jubileuszowy bieg przyniósł zwycięstwo Orłowskiemu. Na drugim miejscu znalazł się Fiałka z Cracovii, na trzecim Hartlik ze Stadionu, dalej Willim z Goduli i Gromotka z Nowego Bytomia.

Bieg pań wygrała Szwasówna po raz trzeci, zdobywając tym samym nagrodę przechodnią na własność. Drugie miejsce zajęła Kopucka z Sokola Zgoda, 3) Szymczykówna z Pogoni.

XI-ty bieg to ponowny triumf Orłowskiego, który zabiera trzeci puchar na własność, wyprzedzając Gwoździła — zeszłorocznego mistrza Polski na 10 km., Huebnera z Główny, Kąkole z Rybnika i Grzesika ze Stadionu.

Bieg pań w roku 1935 nie odbył się, gdyż



w dniu tym odbywał się bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski.

Zeszłoroczny bieg „Polonii“, dwunasty z kolei zakończył się sukcesem Józefa Nojego z Łęgli warszawskiej; pokonał on Kazimierza Kucharskiego z Pogoni lwowskiej, Orłowskiego z KPW. i Kąkole z Rybnika.

Biegi juniorów, które rozgrywane są od roku 1927 wygrywali kolejno: Edward Kasprzyk z KS. 22 Mała Dąbrówka, w roku 1928 — Bytomski Fryderyk z KS. 06 Katowice, w 1930 — Janek z Sokola Katowice, w 1931 — Strach z S. M. P., w 1932 — Orłowski, w 1933 — Gwoździła w 1934 — Kreniec z S. M. P. Zory, w 1935 — Witca z Sokola Bielszowice i w 1936 — Lebus z Sokola w Zgodzie. (z)

Dziś o godz. 12,30 na boisku Pogoni start do XIII biegu „Polonii“

Długodystansowe biegi lekkoatletyczne, organizowane z inicjatywy dzienników, mają w historii lekkiej atletyki polskiej specjalną kartę. Organizowane początkowo jako biegi uliczne, przekształcone z czasem na biegi na przełaj, przetrwały do dziś, spełniając w propagandzie sportu rolę niezwykle doniosłą. Wśród tych biegów, wiosenny bieg na przełaj o nagrody wędrowny „Polonii“ wybitnie się na plan pierwszy. Organizowany od lat 13-tu, gromadził każdorazowo na starcie nie tylko wybitnych przedstawicieli lekkiej atletyki polskiej, ale także tłumy młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej, będąc dla niej niejednokrotnie pierwszym krokiem ku karierze sportowej.

Przez trasy dwunastu biegów „Polonii“ przewinęło się około 5 tysięcy biegaczy, zmagając się w szlachetnej walce sportowej o pierwszeństwo. Walce tej przyglądały się każdorazowo niezliczone tłumy publiczności, ustawione wzdłuż tras, z entuzjazmem witając biegnących.

Z okazji trzynastego biegu „Polonii“ warto przypomnieć kilka ciekawych szczegółów, dotyczących poprzednich zawodów. A więc przed wszystkim wymienić wypadki nazwiska olimpijczyków, którzy brali udział w biegach „Polonii“ w latach ubiegłych; byli to: Janusz Kusociński, Stefan Szelestowski, Stanisław Łukasiewicz, Kazimierz Kucharski, Józef Noji, Kazimierz Fiałka, Zdzisław Motyka, Bronisław

Przeszło 600 zawodników startuje dziś o 12.30 w biegu „Polonii“

Lista zawodników z podaniem numerów startowych

PANIE:

1) **Joszówna Rozalia**, 2) **Loskówna Hildegar**
da, 3) **Strzelczykówna Elżbieta**, 4) **Izydorówna**
Joanna, 5) **Luksianka**, 6) **Walosówna Zofia**, 7)
Markówna **Jadwiga**, 8) **Mazurkówna Erna** —
wszystkie **Sokół Zgoda**, 9) **Giedzińska** — **Po**
góż Katowice, 10) **Moczkówna** — **Pogoń Ka**
toowice, 11) **Jurezykówna Anna** — **OMP. Pani**
owy, 12) **Filakówna Stefania** — **Tow. Polek**
Murcki, 13) **Hanisówna Małgorzata** — **Kato**
wice III, 14) **Ptakówna Wiktorla** — **Sokół Mi**
kołów, 15) **Gaislerówna Helena** — **Mikołów**,
16) **Grzesikówna Marta**, 17) **Gniłkówna Małgo**
rzata, 18) **Prymerówna Fryderyka**, 19) **Lam**
pianka Maria, 20) **Ciosekówna Maria**, 21) **Ku**
lawikówna Agnieszka — wszystkie **Stadion**
Chorzów, 22) **Szczypianka Jadwiga**, 23) **Miko**
łajczakówna Maria, 24) **Cichoniówna Marta** —
wszystkie **Sokół Zgoda**, 25) **Danielówna Józefa**
— **ATS. Czeladź**, 26) **Ochmanowiczówna**
Adela, 27) **Książkówna** — **Sokół Brynów**, 30)
Ligonzianka Katarzyna — **ATS. Czeladź**, 31)
Skolikówna Gertruda — **PZP. Katowice**, 32)
Trądzikówna — **PZZ. Katowice**.

SENIORZY:

1) **Broll Fryderyk** — **Katowice III**, 2) **Ma**
glera Franciszek — **Katowice III**, 3) **Duda**
Walter — **Chorzów III**, 4) **Bajura Piotr** —
Katowice, 5) **Sak Arnold** — **Mała Dąbrówka**,
6) **Lis Jan** — **Gardawice**, 7) **Biuczek Erwin** —
Kat. Dąb, 8) **Kotas Stanisław** — **Sokół Kato**
wice, 9) **Gwóźdź Helmut** — **Sokół Katowice**,
10) **Gawęda Alfred** — **Harcercz Piekary Śl.**, 11)
Wanot Alfons — **Harcercz Piekary Śl.**, 12) **Frot**
Jan — **OMP. Paniowy**, 13) **Kozioł Wilhelm** —
SMP. Brzezinka, 14) **Kloc Wilhelm** — **OMP.**
Kostuchna, 15) **Szymala Józef** — **OMP. Wel**
nowiec, 16) **Cnota Feliks** — **Strzelec Jastrzębie**,
17) **Rudziński Alfred** — **Strzelec Jastrzębie**, 18)
Ledwoń Antoni — **Strzelec Jastrzębie**, 19) **Stal**
mań Feliks — **22 Mała Dąbrówka**, 20) **Boń**
czek Hubert — **Michałkowice**, 21) **Labus Al**
fred — **Sokół Zgoda**, 22) **Luks Jerzy** — **Sokół**
Zgoda, 23) **Konieczko Henryk** — **KPW. Cheb**
zie, 24) **Fiałka Kazimierz** — **Cracovia Kraków**,
25) **Hartlik Maksymilian** — **Stadion Chorzów**,
26) **Nawacki Edward** — **Sokół Zakopane**, 27)
Kłoczek Stanisław — **Wisła Zakopane**, 28) **Bel**
ka Franciszek — **RKS. Katowice**, 29) **Czolkos**
Eberhard — **RKS. Katowice**, 30) **Adamus Jó**
zef — **RKS. Katowice**, 31) **Kawecki Mieczys**
ław — **RKS. Katowice**, 32) **Sowa Roman** —
RKS. Katowice, 33) **Gajos Bronisław** — **Strze**
lec Katowice, 34) **Mleko** — **Wisła Zakopane**,
35) **Karmański Edmund** — **Piotrowice Śl.**, 36)
Silko Alfred — **BKS. Szopienice**, 37) **Piekar**
ski Roman — **OMP. Będzin**, 38) **Stelmaszewski**
— **Sokół Grodziec**, 39) **Cebo Waclaw** — **Sokół**
Grodziec, 40) **Kasprowicz Edward** — **Sokół**
Grodziec, 41) **Kreziel Wilhelm** — **Wodzisław**,
42) **Kolanowski Joachim** — **Wodzisław**, 43)
Lorenc Jerzy — **Wodzisław**, 44) **Franecki**
Rysz — **Strzelec Michałkowice**, 45) **Nieświt**
Reinhold — **Strzelec Michałkowice**, 46) **Grolik**
Teodor — **Stadion Chorzów**, 47) **Krocker Jó**
zef — **Chorzów**, 48) **Blot Hubert** — **Chorzów**
III, 49) **Maj Jerzy** — **Pokój N. Bytom**, 50) **Maj**
Gerhard — **Pokój N. Bytom**, 51) **Politaj Ru**
dolf — **Pokój N. Bytom**, 52) **Gumniór Wiktor**
— **Pokój N. Bytom**, 53) **Czepała Jan** — **AKS.**
Chorzów, 54) **Wawrzyczek Jan** — **Lipiny**, 55)
Kraus Jerzy — **KSM. Boronów**, 56) **Markisz**
Józef — **KPW. Brzezinka**, 57) **Wadas Józef**
— **KPW. Brzezinka**, 58) **Horst Stanisław** —
KPW. Brzezinka, 59) **Kaczmarek Jan Sokół**
Dąbrowa Górnicza, 60) **Rodek Bolesław** — **Sokół**
Dąbrowa Górnicza, 61) **Parada Edward** —
Sokół Dąbrowa Górnicza, 62) **Rak Bolesław** —
Sokół Dąbrowa Górnicza, 63) **Kurdziel Stefan**
— **Sokół Dąbrowa Górnicza**, 64) **Świniarski**
— **HCP. Poznań**, 65) **Romik Franciszek** — **Kato**
wice, 66) **Dziura Karol** — **Chorzów**, 67) **Wa**
not Alfons — **Bytków**, 68) **Rzychoń Alojzy** —
OMP. Michałkowice, 69) **Kliszewski Stanisław**
— **Zakopane**, 70) **Kysiak Teodor** — **Zakopane**,
71) **Wilga Jan** — **Zakopane**, 72) **Żelazkiewicz**
Jerzy — **Dąbrowa Górn.**, 73) **Pluta Jerzy** —
Dąbrowa Górn., 74) **Rakoczy Jan**, 75) **Wilim**
Franciszek, 76) **Wukamanowicz Julian**, 77)
Musiół Tadeusz, 78) **Cieslik Alojzy**, 79) **Kulej**
Bronisław, 80) **Skolik Hubert**, 81) **Szuas Zyg**
fryd, 82) **Bytomski Fryderyk**, 83) **Hiupacz**, 84)
Sikora — wszystkie **Pogoń Katowice**, 85) **Stein**
dorf Józef — **Chorzów**, 86) **Gburek Jerzy** —
KS. 22 M. Dąbrówka, 87) **Woźny** — **Sokół Mi**
kołów, 90) **Kasprzycy Jerzy** — **Sokół Zawier**
cie, 91) **Jedras Bolesław** — **Zawiercie**, 92) **Pio**
trowski Stanisław — **Sokół Zawiercie**, 93) **Kul**
ski Stefan — **Sokół Bierań Stary**, 94) **Sewczyn**
Józef — **Sokół Bierań St.**, 95) **Hyc Jan** — **Sokół**
Bierań Stary, 96) **Nyga Wilhelm** — **Sokół**
Bierań, 97) **Katarzyński** — **Gayer Łódź**, 98)
Rudkowski Stanisław — **Gayer Łódź**, 99) **No**
wak — **Belgia**, 100) **Wojtyczka Alfred** — **KSM.**
Kosztowy, 101) **Wroński Mieczysław** — **Za**
wiercie, 102) **Hasterok Stefan** — **Harcercz Ruda**
Śl., 103) **Kaczmarek Wilhelm** — **Sokół Ko**
chłowice, 104) **Zajac Józef** — **KSM. Murcki**,
105) **Iatka Ludwik** — **Sokół Murcki**, 106) **Ho**
łuła — **Strzelec Murcki**, 107) **Styboniewicz Je**
rzy — **Katowice**, 108) **Kazek Antoni**, 109) **Szy**
mura Franciszek, 110) **Waluga Brunon**, 111)
Miczga Jan, 112) **Orłowski Paweł**, 113) **Słociń**
ski Dobiesław, 114) **Feliks Karol** — wszystkie
KPW. Katowice, 115) **Sosinka Paweł** — **Sokół**
Brzeziny, 116) **Wiener Jerzy** — **Sokół Brzezi**
ny, 117) **Strzelczyk Reinhold** — **Sokół Zgoda**,
118) **Stefański Franc.** — **Pogoń Katowice**, 119)
Skucha Władysław — **WKS. Chorzów**, 120)
Niepsuj Jan — **WKS. Chorzów**, 121) **Stokło**
wski Stanisław — **Stadion Chorzów**, 122) **No**
wak Karol, 123) **Kotlarski Mieczysław**, 124)
Przybyła Jerzy, 125) **Grzesik Aleksy**, 126) **W**

czok **Franciszek** — **Stadion Chorzów**, 127)
Szymczyk — **Pogoń Katowice**, 128) **Szłapa**
Wilhelm, 129) **Orzeł Hubert**, 130) **Wons Je**
rzy, 131) **Szulisz Piotr**, 132) **Respondck Ro**
muald, 133) **Mondry Augustyn**, 134) **Bienia**
Paweł, 135) **Kolenda Emil** — wszyscy **Stadion**
Chorzów, 136) **Głaz Antoni**, 137) **Szymanek**
Stanisław, 138) **Szkoc Eugeniusz**, 139) **Kowal**
ski Edward, 140) **Kowalczyk Henryk** — **wszy**
scy A. T. S. Czeladź, 141) **Labus Jerzy**, 142)
Wieczorek Paweł, 143) **Wójcik Walter**, 144)
Pokora Alfred, 145) **Kocur Józef**, 146) **Kuchta**
Paweł, 147) **Sachar Wilhelm**, 148) **Sobiech Pa**
wel, 149) **Surma Paweł**, 150) **Bińczyk Franc.**,
151) **Nabiłek Edmund**, 152) **Radka Józef** —
wszysty **Sokół Dzielnica Śląska**, 153) **Sobocik**
Emil — **OMP. Świerklany Dolne**, 154) **Reich**
Antoni — **KPW. Żory**, 155) **Linder Gerhard**
— **OMP. Halemba**, 156) **Tyrała Franciszek** —
OMP. Halemba, 157) **Mika Alojzy** — **OMP. Ha**
lemba, 158) **Kurpiela Rafał** — **Strzelec Kato**
wice-Brynów, 159) **Haupczok Marian** — **Dą**
browa Górn., 160) **Musiał Jan** — **Niwka**, 161)
Zalewski Eugeniusz — **Sokół Niwka**, 162)
Omasta Jan, 163) **Kostuch Stefan**, 164) **Siwko**
Brzezinka, 165) **Szkubnia Paweł**, 166) **Haratyk**
Jan, 167) **Lipkowski Jan**, 168) **Kasza Jerzy** —
wszysty **WKS. Bielsko**, 169) **Książek Franci**
szek — **Sokół Brynów**, 170) **Kostka Władysław**
— **Sokół Brynów**, 171) **Lubina Mieczysław** —
Sosnowiec, 172) **Żyła Robert** — **KPW. Kato**
wice, 173) **Przybysz Józef** — **Unia Sosnowiec**,
174) **Kaczmarek Jan** — **PZP. Giszowice**, 175)
Wysogład Julian — **KSM. Grójec**, 176) **Nojł**
Józef — **Legia Warszawa**, 177) **Rzucido Mie**
czyśław — **Cracovia Kraków**, 178) **Odoj Jan** —
Orzeł Wetnowiec, 179) **Pałka Helmut** — **Orzeł**
Wetnowiec, 180) **Bönisch Jan** — **Sokół Żory**,
181) **Makowski Jerzy**, 182) **Makowski Maksy**
milian, 183) **Niedźwiedz Augustyn**, 184) **Pie**
chaczek Gerhard, 185) **Michalik Paweł**, 186)
Pieczyk Karol, 187) **Kremski Gerhard**, 188)
Sarach Augustyn, 189) **Grobosz Wincenty**, 190)
Fojt Teodor, 191) **Buchala Gerhard**, 192) **Per**
lik Konrad, 193) **Geschlecht Alfred**, 194) **Polok**
Wilhelm, 195) **Mucha Józef** — wszyscy **PZP.**
Katowice, 196) **Szwerna Konrad** — **KSM. Ro**
gów, 197) **Krajewski Jan** — **Sokół Brynów**
(boks), 198) **Marcinek Franciszek** — **Kato**
wice, 199) **Tkocz Wilhelm** — **KS. 36 Orzesze**,
200) **Gemlich Wilhelm** — **Pogoń Katowice**,
201) **Grobosz Maksymilian** — **W. Hajduki**, 202)
Klimek Paweł, 203) **Skolik Ryszard**, 204) **Wi**
tas Teodor, 205) **Paterka Walenty**, 206) **Fron**
ckowiak Piotr, 207) **Sikorski Alfons**, 208) **Bl**
aszczyk Gerhard — wszyscy **AKS Katowice**,
209) **Tooiwonon Kazimierz** — **Klimontów**, 210)
Tyla Władysław — **Katowice II**, 211) **Hubner**
Teodor — **KS. Głogzyny**, 212) **Barski Henryk**
— **Diana Katowice**,
213) **Oleś Eugeniusz** — **Sokół Halemba**,
214) **Głoz Wilhelm** — **Mysłowice**, 215) **Goj**
Franciszek — **Brzezinka**, 216) **Józef Wieczorek**
— **Buczkowice**, 217) **Kowalczyk Henryk**, 218)
Wieczorek Czesław — **obaj CKS. Czeladź**, 219)
Błaszka Wiktor — **Katowice**, 220) **Underowicz**
Marian, 221) **Legawicz Władysław**, 222) **Szulc**
Witold, 223) **Hyrzyk Tadeusz** — wszyscy **Sokół**
Czeladź, 224) **Rudziński Jan** — **ITS. Szopie**
nice, 225) **Pasieka Jan**, 226) **Polok Jerzy**, 227)
Szuba — wszyscy **Sokół Katowice**, 228) **Kakol**
Jan — **Sokół Rybnik**, 229) **Hilber Teodor** —
KS. Głogzyny, 230) **Lesiakowski Franciszek**,
231) **Skrucha Witold**, 232) **Jurezyk Konrad**,
233) **Kruszynka Konrad** — wszyscy **Strzelec**
Sosnowiec, 234) **Hillaeki Jerzy** — **PZP. Cho**
rzów, 235) **Witoszka Paweł** — **Żory**, 236) **Pro**
nobis Karol — **Sokół Katowice**, 237) **Grobosz**
Maks — **Rob. Inst. Wychow. Hajduki**, 238) **Ko**
lenda Józef — **Sokół Krywald**, 239) **Grobosz**
Maksymilian — **RIOK. Hajduki**, 240) **Zajac Jó**
zef — **KSM. Murcki**,
JUNIORZY:
301) **Gnot Erwin** — **KPW. Chebzie**, 302)
Biak Werner — **KPW. Chebzie**, 303) **Nawrat**
Ewald — **KPW. Chebzie**, 304) **Nowak Franci**
szek — **Sokół Brynów**, 305) **Krawczyk Tadeusz**
— **KS. 22 Mała Dąbrówka**, 306) **Skorupa Feliks**
— **KS. 22 Mała Dąbrówka**, 307) **Pisarek Jan**
— **Chorzów II**, 308) **Włodarczyk Jan** — **Strze**
lec Chorzów II, 309) **Szafranc Józef** — **Kato**
wice, 310) **Złotoś Rudolf** — **Katowice**, 311)
Herbert — **Katowice**, 312) **Halała Karol** —
Katowice, 313) **Bożek Karol** — **Katowice**, 314)
Cichy Paweł — **HKS. Janów**, 315) **John Jan**
— **Katowice**, 316) **Stolarczyk Paweł** — **Strzelec**
Katowice, 317) **Golka Tadeusz** — **Sokół Kato**
wice, 318) **Lesiński Teodor** — **Katowice**, 319)
Mazur Jan — **Katowice**, 320) **Karczmarczyk**
Teodor — **Katowice**, 321) **Heflik Eryk** — **Sokół**
II Katowice, 322) **Brzóska Stefan**, 323) **Go**
lec Franciszek, 324) **Kost Jan**, 325) **Kłoska**
Ludwik — wszyscy **Sokół II Katowice**, 326)
Musiół Norbert — **KSM. Lasowice**, 327) **Hrom**
Paweł — **Sokół Tarn. Góry**, 328) **Morcinek**
Gerhart — **Śląsk Tarn. Góry**, 329) **Słowik Jó**
zef, 330) **Samol Ryszard**, 331) **Samol Leon** —
wszysty **OMP. Pniów**, 332) **Ozyra Władysław**
— **Piotrowice**, 333) **Nowak Jerzy** — **Piotrowi**
ce, 334) **Strzelczyk Jerzy** — **Sokół Zgoda**, 335)
Guzy Rudolf, 336) **Teister Jerzy** — wszyscy
Sokół Zgoda, 337) **Bubalik Herbert** — **W. Haj**
duki, 338) **Oraczewski Henryk I** 339) **Bielecki**
Edmund — **Tur Sosnowiec**, 340) **Gnida Ernest**
— **RKS. Mała Dąbrówka**, 341) **Konieczny Mi**
rosław — **Sosnowiec**, 342) **Marszolik Henryk**
— **KSM. Biertułtowy**, 343) **Białecki Alfons** —
Strzelec Chelm Wielki, 344) **Pęksa i** 345) **Grand**
feld Anatol — **Zakopane**, 346) **Grzega**
Alfred — **RKS. Katowice**, 347) **Kapłonek He**
rbert — **Sokół Siemianowice**, 348) **Kryśkowiak**
Władysław — **Chorzów III**, 349) **Nowak Jan**
— **Chorzów III**, 350) **Marszał Alfred** — **Cho**

rzów III, 351) **Szulc Hubert** — **Siemianowice**,
352) **Hantalik Edmund** — **Strzelec Kostuchna**,
353) **Głabecki Hubert** — **Strzelec Kostuchna**,
354) **Parcesny Konrad** — **Strzelec Michałkowi**
ce, 355) **Pokuta Karol** — **Strzelec Katowice**,
356) **Dem Ryszard** — **Strzelec Michałkowice**,
357) **Kotas Jan** — **Rekord Janów Miejski**, 358)
Charclut Werner — **Katowice**, 359) **Politaj Jó**
zef — **Pokój Nowy Bytom**, 360) **Grządziel**
Ewald — **KS. Piotrowice**, 361) **Walasiński Jan**
362) **Wasiewicz Jan**, 363) **Korzyca Władysław**,
364) **Maur Jerzy** — wszyscy **HKS. Piotrowice**,
365) **Borta Władysław** — **Strzelec Załęże**, 366)
Kipka Wincenty — **KSM. Lasowice**, 367) **Kost**
ka Alfred, 368) **Gmyrek Stanisław**, 369) **Ga**
węda Robert — wszyscy **OMP. Chorzów**, 370)
Forytla Walter — **KSM. Boronów**, 371) **Słot**
torz Waldemar — **Wielkie Hajduki**, 372) **Cym**
brzeński Stanisław, 373) **Licholąg** — **Sokół**
Dąbrowa Górnicza, 374) **Pszczola Stanisław** —
Katowice, 375) **Szłapa Edward** — **Dąb Kato**
wice, 376) **Skorupa Jerzy** — **OMP. Paniowy**,
377) **Rzychoń Stefan** — **OMP. Michałkowice**,
378) **Laska Jan**, 379) **Jurezyk Franciszek** —
Sokół Chropczów, 380) **Roj Józef** — **Sokół**
Brzezinka, 381) **Bojdoł Jan** — **Sokół Żory**, 382)
Motyka Leonard — **Zakopane**, 383) **Sowa Jan**
— **Katowice**, 384) **Brzesinka Eryk** — **Pogoń**
Katowice, 385) **Owczarczyk Jan**, 386) **Malch**
erczyk Jan, 387) **Gregorek Gerhad** — **wszy**
scy OMP. Świętochłowice, 388) **Budziński Czesław**
— **Będzin**, 389) **Niedziela Rufin**, 390) **Galilej**
czyk Gerhard — **Harcercz Mała Dąbrówka**, 391)
Przybyła Henryk — **KSM. Chorzów**, 392) **Goj**
Jerzy — **Brzezinka**, 393) **Buczyński Bernard**
— **KSM. Halemba**, 394) **Latocha Klemens**, 395)
Kowalski Jan — **obaj Sokół Bierań Stary**, 396)
Bryła Władysław, 397) **Karol Józef**, 398) **Skwa**
ra Ryszard — **Sokół Zawiercie**, 399) **Kusik**
Edward — **KSM. Wolsztyn**, 400) **Hanslik Ru**
dolf — **Harcercz Ruda Śl.**, 401) **Pietrucha Ru**
dolf — **07 Siemianowice**, 402) **Pilch Adam** —
Pogoń, 403) **Mrozek Feliks** — **OMP. Ko**
stuchna, 404) **Buchta Paweł** — **Katowice II**,
405) **Grzeszkowiak Marcin** — **Katowice II**, 406)
Gołbiewski Walter — **Harcercz Siemianowice**,
407) **Wilczek Erwin** — **Sokół Siemianowice**,
408) **Sternal Ewald**, 409) **Jastrzębski Ginter** —
KSM. Katowice, 410) **Markiefa Józef** — **Kato**
wice, 411) **Czempka Jan** — **Sokół Ligota**, 412)
Rajski Ewald — **Naprzód Katowice III**, 413)
Forreiter Jan, 414) **Bombard Arnold**, 415) **Czech**
Bolesław, 416) **Kaczmarek Stan.** 417) **Adamski**
Edward, 418) **Ochojski Jerzy**, 419) **Ośliżko**
Henryk, 420) **Wolnik Antoni** — wszyscy **KPW.**
Katowice, 421) **Jaguś Józef**, 422) **Więcowski**
Gerhard, 423) **Pastuszka Stefan**, 424) **Pietru**
szka Stefan, 425) **Binter Jerzy**, 426) **Kolenda**
Franc. 427) **Michalik Jan**, 428) **Barłkowiak**
Witold — wszyscy **Stadion Chorzów**, 429) **Ha**
nach Ryszard, 430) **Nowak Stanisław**, 431) **Sę**
dziwy Jan, 432) **Szewczyk Henryk** — wszyscy
ATS. Czeladź,
433) **Wola Rudolf** — **W. Hajduki**, 434)
Ogórek Zbigniew — **Katowice**, 435) **Maciej**
czyk Alojzy — 436) **Spyra Alojzy**, 437) **Kisiela**
Alojzy — wszyscy **Sokół Kończyce**, 438) **Wyle**
żalek Jerzy — **Sokół Brzeziny**, 439) **Słowik**
Walter, 440) **Kałwia Michał** — **Sokół Mikołów**,
441) **Nowak Henryk** — **OMP. Panewniki**, 442)
Piątek Ludwik, 443) **Świderko Eryk**, 444) **Dycz**
ka Józef, 445) **Gryczman Stanisław**, 446) **Ję**
drosz Władysław, 447) **Wołny Alfred**, 448) **Sto**
wik Walter, 449) **Szydło Helmut**, 450) **Rzeź**
niczek Paweł, 451) **Górnik Rudolf**, 452) **Knita**
Paweł, 453) **Rachel Paweł**, 454) **Kapala Józef**,
455) **Kapibroda Antoni**, 456) **Pucala Paweł**,
457) **Regulski Jan**, 458) **John Józef**, 459) **Kan**
dzia Wilhelm, 460) **Mszor Ryszard**, 461) **Gra**
biwoda Marian, 462) **Pędowski**, 463) **Bocharek**
Bernard, 464) **Bardecki Ernest**, 465) **Katocha**
Klemens, 466) **Kowalski Rudolf**, 467) **Kolenda**
Józef, 468) **Macherski Józef**, 469) **Lakstein Jan**,
470) **Michalski**, 471) **Marszał Józef**, 472) **Fon**
fara Józef, 473) **Paluch**, 474) **Wons Jerzy**, 475)
— wszyscy **Dzielnica Śląska Sokół**, 476) **Wo**
decki Konrad — **OMP. Świerklany Dolne**, 477)
Szweidergold Eryk, 478) **Piątek Ludwik**, 479)
Plaszczyk Emil — wszyscy **Sokół Łaziska**
Górne, 480) **Procz Roman** — **Sokół Szklarnia**,
481) **Rotgeld Jan** — **KPW. Żory**, 482) **Szatanek**
Jan — **W. Hajduki**, 483) **Uka Herbert**, 484)
Kowalczyk Brunon — **Szkoła Dokształcająca**
Chorzów,

WOLNE POSADY

MODNARKA na damskie kapelusze, na stałą posadę potrzebna natychmiast. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1861d. 4110

POSZUKUJĘ fryzjerkę do samodzielnego prowadzenia salonu damskiego, bez kaucji. Oferty pod „Centralna Agencja Czasopism” Chorzów, Dworcowa 1. 4217

CHŁOPIEC uczciwych rodziców z całym utrzymaniem do nauki szwajcarskiej ewtl. z małą praktyką może się zgłosić. Chorzów III, Plac św. Jana 37. 4211

PANNĘ uzdolnioną w krawiectwie damskim przyjmę od zaraz. Kowalkowska, Żory, Górna 1 4215

POSZUKUJĘ sprzedawczki z kaucją 500 zł. za zabezpieczeniem. Pokój na miejscu. Gelzok Paweł — Skład wódek, Piekary Śl. Mariacka 73. 4201

POSZUKUJĘ fryzjerkę z ondulacją trwałą, wodną i żelazkową. Zgłoszenia z podaniem warunków. Korpok, Siemianowice, Michałkowiecka 28. 4204

SŁUŻĄCA uczciwa z dobrym gotowaniem do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa od zaraz potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami popołudniu Katowice, 3-go Maja 13 (skład maszyn). 4258

POTRZEBNA młodsza pomoc do biura handlowego. Piśmienne zgłoszenia z życiorysem Katowice II, Katowicka 4 m. 2. 4243

PRZEDSTAWICIELE = agenci poszukiwani. — F-ma „Elewat” Katowice, Starowiejska 2. 4244

DZIEWCZYNA do dzieci i z pomocą w składzie potrzebna. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1946d. 4246

FRYZJERKĘ i pomocnika fryzjerskiego poszukuję. Welnowiec, Wandy 3. 4250

HAFCIARKE zdolną przyjmę zaraz „Vera” Katowice, Rynek 4. 4236

5 PAŃ wymownych, bez względu na stan i dotychczasowe zajęcie, w wieku od lat 24—40 przyjętych zostanie do łatwej pracy propagandowej. Zarobek pracujących pań wynosi od 200,— zł do 300,— zł miesięcznie i nawet więcej. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek między godz. 10—14, Chorzów, Hotel Hrabiego Redena, ul. Grażyńskiego 7. 4256

POTRZEBNY czeladnik stolarski do robót formierskich. Jaromin, Nowy Bieruń, Warszawska 24. 4289

POSZUKUJĘ służącą zaraz do wszystkiego. Gruss, Piekary Śl. Mariacka 59. 4252

BIURALISTKA młoda poszukiwana do samodzielnego prowadzenia biura w przedsiębiorstwie. Oferty z życiorysem do „Siedem Groszy” pod „3. Maj”. 4282

AGENTÓW(TEK) poszukuje się do dalszej sprzedaży nowoczesnych artykułów kosmetycznych i technicznych. „Kosmet” Katowice-Załęże, Zamulkowa 3. 4283

POSZUKUJĄ PRACY

CZELADNIK piekarski - cukierniczy ewentualnie z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Zgłoszenia: Sobik — Pszczyna, Strzelecka. 4184

SZOFRER = mechanik z kilkuletnią praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje posady. Może złożyć kaucji do 1000 zł. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Piotrowice Śl., Kościelna 31, Dendys. 4174

CZELADNIK rzeźnicki poszukuje natychmiast zajęcia. Zgłoszenia Siedem Groszy pod „Rzeźnik” 1922d. 4209

STENOTYPISTA poszukuje posady. Oferty Siedem Groszy pod „Stenotypista” 1954d. 4247

MIESZKANIA WOLNE

WYNAJMĘ pokoje z kuchnią. Wolff Mysłowice, Hlonda 1. 4182

CZTERY pokoje kuchnia komfort do wynajęcia od zaraz. Mikołów, ul. Podleska 1. 4168

MIESZKANIE 4 ubikacje, weranda, ogródek w miejscowości zdrojowej 40 zł. Zgłoszenia Krzyżowski, Pszczyna, Siedlecka. 4216

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość Siedem Groszy Mysłowice 42-M. 4225

POKÓJ, kuchnia, stajnia na konie, remiza, stodoła do wynajęcia w Welnowcu, ul. Agnieszki nr. 8. 4285

DWA wielkie ładne mieszkania na wsi są do wynajęcia. Zapytania: Ochman Ludwik Strzebin poczta Koszęcin. 4281

POKOJE UMEBL.

ŁADNY POKÓJ UMEBLOWANY w porządnym domu w Katowicach - Ligocie do wynajęcia. Położenie pierwszorzędne: 5 minut od dworca. Cena umiarkowana. Na życzenie utrzymanie. Oferty do Siedmiu groszy pod „Ładny”. 4214

MIESZKANIA POSZUK.

POSZUKUJĘ pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią w Katowicach lub Załężu. Oferty do Siedmiu Groszy pod „Załęże”. 4192

ZAMIANA MIESZKAN

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia i przedpokój na pokój z kuchnią. Chorzów I, Stawowa 12, mieszkanie 4. 4197

SPRZEDAŻE

FIRANKI, story, kapy na łóżka, serwety, narzutki, kołdry, markizety, siatki poleca: Chrześcijańska firma Niewrządowska, Katowice, Młyńska 4. 3494

MASZYNY do pisania nowe, używane, biurowe, walizkowe, gwarantowane, korzystne warunki spłat. Remont, ul. Dworcowa 18, Dom Konsumu Kolejowego. 3445

WAPNO budowlane w bryłach pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica”, Czeladź, telefon 627-50. 3571

MASZYNY do pisania okazyste, nowe, na spłaty. Wypożyczalnia. Nauka maszynopisma. — „Maszynopis”, Rybnik, Korfańskiego 4a. 3247

BIURKA biurowe, dębowe zł. 33.—. Biurka amerykańskie, dębowe zł. 83.—. Również wszelkie meble biurowe dla przemysłu, handlu i związków sprzedaje najtaniej „DOM OKAZJI” KATOWICE, ul. M. Piłsudskiego 46, tel. 308-59. 3787

MEBLE NA RATY ZA BEZCEN. Tania sprzedaż reklamowa po znacznie niższych cenach. **SYPIALNIE, JADALNIE, GABINETY, KUCHNIE** i pojedyncze meble najkorzystniej w firmie „DOM OKAZJI” KATOWICE, M. PIŁSUDSKIEGO 40. Tel. 308-59. Uwaga tylko nr. 40. Dostawa bezpłatna na cały Śląsk. 3788

MASZYNY do szycia „SINGERA”, „PFAFFA”, nowoczesne okrętki, mereżkarki, maszyny do pisania, ROWERY, najtaniej poleca: Centrala Maszyn, Sosnowiec, Warszawska 1, Katowice, Gliwicka 24a. 3396

SPRZEDAM rower męski. Nowa Wieś, Rybnik 46. Józef Lisiek. 4189

MOTOCYKL B. S. A. z przyczepką (wiedeńska) w b. dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia do Polonii pod „B. S. A.” lub telefon 344-77 od godz. 8—15. 4187

OGRODNICTWO handlowe do sprzedania drogą licytacyjną 11 maja. Informacji udzieli wierzyciel Kochłowice, Mikołowska 64. 4185

SPRZEDAM maszynę do wyrobu dachówek cementowych, aparat do wyrobu wody sodowej. Wielkie Hajduki, Marsz. Piłsudskiego 129. 4181

SZTACHETY — LĄTY sprzedaje właściciel fabryki Gostyń — Śląsk. 4183

MOTOCYKL James jedyna 100-ka dwuosobowa, na balonach. Raty 50-cio złotych, D. T. H. Leon Leszczyński, Centrala w Warszawie, Trębacka 10, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 4164

MOTOCYKLE „Sokol” wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii na dogodnych warunkach. Centrala D. T. H. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 4163

MOTOCYKLI największy wybór nowych modeli Ariel, B. S. A., Raleigh i inne na dogodnych warunkach. Generalne Przedstawicielstwo D. T. H. Leon Leszczyński, Warszawa, Trębacka 10, Oddział w Łodzi, Piotrkowska 175. 4162

SĄDZONKI winorośli własnej produkcji, szczepione na amerykańskich podkładkach i drzewka owocowe można nabyć w Krajowej Szkółce Winorośli i Drzew Owocowych Mitrofa Diechtiarowa w Zaleszczykach. Ceny niskie. Cenniki na żądanie. Popierajcie krajową produkcję! 4166

1 NOWY wóz rzeźnicki i 1 starszy nadający się do rozwożenia mleka sprzedam. Karol Majnusz, Brzeziny. 4222

MASZYNE do lodów ręczną 15 ltr. sprzedam. Pawełek, Katowice, Projektowana obok Raciborskiej. 4224

SPRZEDAM 2 bernardyny, 1 wędzarnię żelazną i stragan z nakryciem (Marktplate). Kochłowice, Miarki 2, rzeźnictwo. 4210

MASZYNY do PISANIA biurowe i walizkowe tania, na dogodnych warunkach. B. Balcer, Katowice, Teatralna 7, telef. 303-90. 4213

SPRZEDAM 3 mleczne krowy. Bielszowice, Zielona 15. 4196

SPRZEDAM 1 aparat radiowy Super 7 obwodowy, bardzo tania oraz 4 używane aparaty z 1-roczną gwarancją od 70—100 zł. Kściuk, Załęże, Marcina 5. 4199

SPRZEDAM lekką platformę (rolwagen) Gelzok Paweł — Skład wódek — Piekary Śl., Mariacka 73. 4202

MAGIEL na kulkowych łożyskach sprzedam. Szopienice, Krakowska 80. 4227

PIES irlandzki Seter — suczka czystorasowa, prześlizczna z rodowodem — wierny, do polowań zdolny do oddania tylko w dobre ręce. — Wernicke, Katowice, ul. Kościuski 27 m. 12. 4190

ROWERY cały Śląsk kupował i nadal kupuje w Składzie Rowerów. Katowice, Mariacka 21. Uwaga: Przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej. 3564

MIECH kowalski do sprzedania. Sosnowiec, Wielka 3. 4260

MOTOCYKL B. S. A. 350 ccm w dobrym stanie sprzedam. R. Wacławek, Brzeziny Śl., 3-go Maja 91. 4279

MOTOCYKL 350 ccm mało używany okazysto do sprzedania. „Polski Fiat” Katowice, Krakowska 2. 4242

**MEBLE POZNAŃSKIE**

słynne ze swej nieograniczonej trwałości eksportuje się na cały świat, bo nie są droższe od tandetnych. Sypialnie, jadalnie, kuchnie, pokoje mieszkalne, kombinowane, tapczany, leżanki poleca po cenach najniższych - fabrycznych. — Dogodne warunki zapłaty. Dostawa bezpłatna. **Poznański Dom Mebli** **Dom Meblowy R. KNOBLOCH** dawn. Fesser - Katowice-Załęże naprzeciw kościoła — al. Wojciechowskiego 44.

HARMONIE białą sprzedam, 120 basów, 5 rzędów. Czeladź, Rejmonta 52. 4261

KARAWAN oszklony w dobrym stanie sprzeda: Stolarnia Bogucice, Katowicka 2. 4249

DWIE maszyny do pisania portable „Corona” 265.— nowy „Underwood” 560.— złotych sprzedam. Bogusław Bugaj Katowice, Piłsudskiego 30. 4234

POWOZY półkryty, kryty, otwarty używany, wóz roboczy ciężki, heblarkę, latarnie powozowe sprzeda b. tania J. Marx — Katowice, Stowackiego 26. 4239

NAJTAŃSZY MAGAZYN MEBLI: Katowice — Piłsudskiego 30, poleca sypialnie, jadalnie i kuchnie, oraz meble tapicerskie po cenach konkurencyjnych i dogodnych warunkach. 4240

OKAZYJNIE SPRZEDAM: jadalnię, sypialnię, maszynę do szycia, rower męski, kuchnię, szafy, bielizniarki, zegary, stoły, biurka, szafy biurowe, auto „Essex” za zł. 600.— i inne przedmioty. Hala Komisowa, Katowice, Marsz. Piłsudskiego 26. 4232

ROWERY pierwszorzędnych marek z długoletnią gwarancją, maszyny do szycia światowych marek, maszyny do pisania różnych systemów, radioodbiorniki gwarantowane poleca najtaniej za gotówkę, na raty, za obligacje Firma: Inż. Ryszard Wiśniewski i S-ka, Katowice, 3 Maja 13 narożnik Stawowej. 4257

LEŻANKI, tapczany, materace itp. wprost u tapicera, od 10 zł miesięcznie. Katowice, Mariacka 28, suteryny obok kościoła. Uwaga na adres. 4251

Z POWODU REMONTU LOKALU SPRZEDAJEMY MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU PO NAJNIŻSZYCH CENACH: Sypialnie polerowane komplet od zł 325.—. Kuchnie od zł 125.—. Szafy polerowane od zł 48.—. Łóżka od zł 25.—. Leżanki od zł 23.—. Stoły do rozsuwania od zł 55.—. Krzesła wyściełane od zł 15.—. **TYLKO W NAJTAŃSZYM ŹRÓDLE MEBLI, KATOWICE** vis a vis kościoła ewangelickiego, ul. Starowiejska 3. 4254

ROWERY, MASZ. DO SZYCIA apar. radiowem największym wyborze, ceny ściśle fabryczne, dogodne warunki. **M. Bartacki** skł. fabryczny Żory.

DOMY - PARCELE

PLAC budowlany 1000 mtr. kwadr. i kiosk do sprzedania. Katowice, Dąb, Dembska 1. 4219

PARCELE budowlaną sprzedam po 1.10 zł. m. kw. Kochłowice, Józef Baron, Pl. Kościelny 4. 4186

DOM sprzedam. Katowice, ul. Lenartowicza 6. 4175

KUPIĘ domek do 9.000 zł. w dobrym położeniu. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1865d. 4177

DOM 1 piętrowy z dwoma składami, rzeźnictwo i piekarnia, wielki ogród i podwórze, dobra egzyst. dla rzeźnika, w powiecie pszczyńskim do sprzedania. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1881d. 4178

SPRZEDAM tania budowiska. Leon Minkowski, Kamień 111 pod Rzędówką, powiat Rybnik. 4180

PLACE budowlane sprzedam. Mikołów, Reta 5 Goszczyński. 4179

DOM mieszkalny dwupiętrowy bez długu w Mikołowie, Szafranka 8, ogród warzywny z wolnej ręki do sprzedania. Zgłoszenia Maria Kaliszowa tamże. 4176

KAMIENICA jednopiętrowa z wszelkim komfortem i dużym ogrodem do sprzedania. — Pszczyna, Kolonia Grażyńskiego 62. 4171

PARCELA BUDOWLANA 2500 mtr. kwadr. Zawada — Orzesze w całości lub częściowo korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Siedmiu Groszy pod „Parcela”. 4223

MAŁY DOM w Katowicach lub okolicy kupię zaraz. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1917d. 4208

PARCELE 390 m. kw. sprzedam po 7.20 m. kw. Brynów, Kępowa 29. 4198

SPRZEDAM dom, restaurację, sala, skład, pole na wsi za 33.000. Potrzeba 18.000, resztę długoterminowa pożyczka. Oferty Siedem Groszy Mysłowice 43/M. 4226

PLAC z wolnej ręki sprzedam. Informacje: Kaczmarek, Piotrowice, Kościuski 3. 4193

NATYCHMIAST zamienię lub sprzedam na Śl. Opolski 2 domy 3/4 morgi i 1/4 łąki Pawłów, Piłsudskiego 112. 4195

ZAMIENIĘ lub sprzedam dom, parcelę w Brynówie na nowy 1 lub 2 piętrowy. Przyjmę dług. Oferty Siedem Groszy pod „Korzystny”. 4259

SPRZEDAM parcelę budowlaną, 10 minut od dworca Orzesze. Nowa Kolonia 28. Reinhold Balluch, 4248

DOMEK Z WARSZTATEM sprzedam. Oferty 7 Groszy pod „Domek 19”. 4266

DOM w Świętochłowicach ze składem do sprzedania. Cena 30.000 zł, wpłata 20.000 zł. Czyszn 4.200 zł. Cichoń Jan, Świętochłowice, Hutnicza nr. 5. 4278

2 MORGI pola i 1 morgę łąki przy drodze w Dębińsku Starym sprzedam lub zamienię na Śląsku Niemieckim. Zgłoszenia Paulina Treła, Hindenburg (Zaborze), Feldstrasse 3. 4271

DOM z piekarnią sprzedam. Cena 8000, wpłaty 3000. Oferty Siedem Groszy Mysłowice pod 47m. 4233

KUPIĘ małą kamienicę. Wpłacę 4.500 zł lub dobry interes z mieszkaniem. Oferty 7 Groszy Chorzów pod „Kamienica” 19”. 4272

LOKALE HANDLOWE

RESTAURACJI lub wyszynku poszukuję na rachunek lub wydzierżawę od 1 maja. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1892d. 4188

SKŁAD nabiału i mleka zaraz tania sprzedam. Oferty Siedem Groszy pod „Nabiał”. 4169

PIEKARNIA z 2 domami, dużym ogrodem w dobrym położeniu sprzedam lub zamienię na dom mieszkalny wartości 23.000. Oferty Siedem Groszy pod „23.000”. 4170

SKŁAD do wynajęcia w centrum miasta Rybnika. Aronade, Rynek. 4221

SKŁAD spożywczo - kolonialny z 1 pokojem w Chorzowie natychmiast do wynajęcia z powodu choroby. Oferty do Siedmiu Groszy Chorzów pod 1906d. 4203

SKŁAD mebli i trumien, zakład pogrzebowy od niefachowca natychmiast tania do sprzedania. Siemianowice, Powstańców 21. 4205

RZEŹNICTWO z warsztatem z maszynami kompletnie bardzo dobry interes sprzedam z powodu wyprowadzenia się. A. Tabor Piotrowice, ul. Pierackiego. 4206

SPRZEDAM bardzo dobry skład kolonialny z mieszkaniem. 150 l. mleka dziennie. got. 3000 zł. Oferty do Siedmiu Groszy pod 1914d. 4207

SKLEP galanteryjny, delikatesów, kolonialny Bielsko lub okolicy kupię. Oferty Siedem Groszy Chorzów pod „Gotówka 71”. 4265

SKŁAD dla fryzjera do wynajęcia. Oferty Siedem Groszy pod 1952d. 4245

MLECZARNIA dobrze zaprowadzona w dobrym położeniu Katowice - Załęże do sprzedania. Oferty do Siedem Groszy pod „1000”. 4231

RESTAURACJĘ lub wyszynku w zastępstwo względnie wynajęcia poszukuję (może być za pośrednictwem). Oferty 7 Groszy Chorzów pod „Restaurator 18”. 4269

SKŁAD z pełnym urządzeniem i mieszkaniem jest zaraz do wydzierżawienia. Kończyce, 3-go Maja 1. 4267

ZAMIENIĘ moją koncesjonowaną restaurację na skład spożywczy albo nabiału i pieczywa. Oferty 7 Groszy Chorzów pod „Pieczywo 17”. 4268

SKŁAD FRYZJERSKI sprzedam za 450 i aparaty. Zgłoszenia „Siedem Groszy” pod „Okazyjnie”. 4253

SKLEP (piwo-trafika) z przybudówką sprzedam. Krawczyk, Brzozowice-Kamień, poczta Piekary. 4280

SKLEP KOLONIALNY dobrze prosperujący ze stałą klientelą, Szopienice, do sprzedania. Oferty do „7 Groszy” pod 1961d. 4284

KIOSK sprzedam lub wynajmę na dogodnych warunkach. Chorzów I, Barbary 7. 4270

MATRYMONIALNE

PANNA lat 27 kat. szuka kawalera z dobrą egzystencją. Cel matrymonialny. Oferty Siedem Groszy pod „E. S.” 4173

WDOWA, lat 45, solidna, gospodarna z mieszkaniem dobrze urządzone, pozna pana do lat 60 na stanowisku, celem ożenku. Zgłoszenia do Siedmiu Groszy pod „Przyjemna”. 4194

MASZYNISTA lat 33, na stałej posadzie, pragnie poznać bezdzietną wdowę. Oferty Siedem Groszy Chorzów pod „Maszynista 400”. 4264

KAWALER przystojny, mistrz piekarski — cukiernik, zamożny (gotówka), ożeni się z właścicielką piekarni lub panną z majątkiem. Oferty Siedem Groszy Katowice, pod 1936d. 4235

PANNA, lat 30, z własnym mieszkaniem, pozna pana o prawym charakterze, na stałej posadzie, w celu matrymonialnym. Oferty Siedem Groszy pod Nr. 1933d. 4237

PANNA, lat 23, z 2 pokojami z kuchnią, pozna pana z dobrym charakterem, robotnika. Cel matrymonialny. Oferty 7 Groszy Chorzów pod „Panna 306”. 4274

PANNA, lat 28, posiadająca 6.000 zł, zapozna pana do lat 37 w celu matrymonialnym. Oferty z fotografią 7 Groszy Chorzów, pod „Niezależna”. 4275

Przygody bezrobocznego Froncka



Froncek zdobył sobie wreszcie
Ogródeczek własny mały,
Mknie do pracy, bo już wiosna,
W aleń świat przysraja cały.



Patrzy Froncek sam w ogródku
Ryje pan Anatol Śliwa,
Włócz: „Cześć pracy!” chłopak krzyczy,
I z daleką ręką kiwa.



Wyszedł także do ogródka
Stary pan Walenty Buła
I z grabiami pośród grządek
Pracowicie już się tuła.



Froncek trochę sobie gwarzył
Bo nie brakło mu ochoty,
Lecz czas mija, a więc trzeba
Wziąć się wreszcie do roboty.



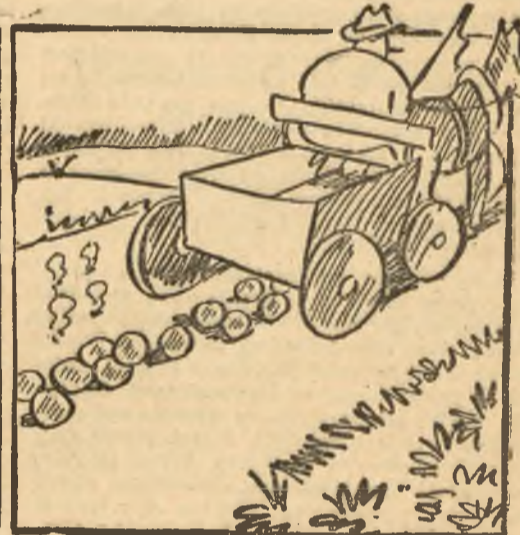
Froncek najpierw do nawozu
Z wielkim zabrał się zapalem,
Pracowicie go roztrząsa
Po ogródku swoim małym.



Choć ogródek był mały,
Jednak gnoju nań nie stało,
Froncek tym się wiecej zmartwił
I swą łysą trzęsie pałą.



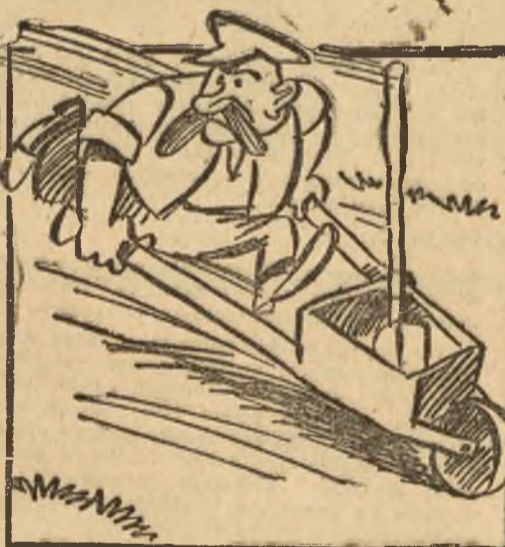
Nagle jednak chłopak patrzy —
I rozjaśniła mu się gęba,
Choć ją przedtem miał skrzywioną,
Jak przy srogim bólu zęba.



Teraz wiece, co Fronckowi,
Taką radość wielką sprawia?
O! koniczek jedzie drogą,
No i „jabłka” pozostawia.



Ale także nasz pan Buła
Ów wypadek szczęsny zoczył,
Porwał tedy kubek, widły
I przez płot jak zając skoczył.



Nie chciał jednak dać się ubiec
Również pan Anatol Śliwa
I galopem z łazką swoją
Przed sąsiadem swym „wyrwał”.



Proszę — wszczął się nad „jabłkami”
Pojedynek przeobrzydły,
Bo miał szabel, szpad, floretów,
Starli się ze sobą — widły.



Widły starły się ze sobą...
Brzczyły stal! Już dwaj „heroje”
O tych „jabłek” kilkanaście
Wściekle z sobą toczą boje!



Na to Froncek, jak Klepura
Podniósł głos i rzekł: „Narodzie,
Toż jedności ci potrzeba,
Rzuć więc walkę i żyj w zgodzie!”



Lecz nie słyszy tego Śliwa
I nie słyszy tego Buła...
Walka toczy się zacięta
I wymiana „pieszczot” czuła.



A tymczasem nasz bohater
Bez marudzeń i lamentu
Wszystkie „jabłka” zdołał wynieść
Z pola bitwy i zamętu.



Tak przystawia prawda stara
Znów się stała oczywista:
„Tam gdzie dwóch się o coś bije,
Zawsze trzeci ktoś skorzysta!”



ROLNICTWO · OGRODNICTWO

DROBNY ROLNIK · DZIAŁKOWIEC · PSZCZELARZ



O pielęgnowaniu racic u bydła Jak poznać sfalszowane masło?

O ile nie zachodzą jakieś szczególnie przypadki chorobowe, powstałe wskutek poważnych mechanicznych obrażeń lub w związku z zarazą pyska i racie — czyli pryszczycą, gdzie konieczne są już wskazania i pomoc lekarska — to pielęgnowanie racic u bydła ogranicza się głównie do obcinania przerosniętego rogu racicznego, oraz do ochrony racic przed zużyciem się ich rogu ponad miarę.

W czasie, w którym bydło chodzi na pastwisko, ściera sobie samo racice dostatecznie i wtedy zbytnia troskliwość o nie jest niepotrzebna. Natomiast u bydła, które przez cały rok lub przez długie miesiące zimowe przebywa w stajni, róg racic zupełnie się nie zużywa, lecz podobnie, jak paznokcie u ludzi ciągle narasta i w tym wypadku konieczne obcinać go trzeba.

Zabieg ten nie jest ani czynnością trudną, bo poza zachowaniem pewnej ostrożności, nie wymaga jakiegokolwiek specjalnej umiejętności, ani też nie jest pracą ciężką i długotrwałą, a bydłociu nie sprawia żadnych dolegliwości — jest bezbolesny.

Najłatwiej i najpewniej wykonuje się zabieg ten nożycami, do tego celu służącymi. Przerosnięty róg obcina 1, 2 względnie 3-krotnie w ciągu roku, zależnie od tego, jak długo bydło pozostaje na stajni. Zasadniczym warunkiem pomyślnego wykonania tej operacji jest to, by zwierzę podczas niej zachowywało się spokojnie, nie rzucało się, nie szarpało nogą, bo wtedy właśnie o skaleczeniu żywej tkanki nie trudno. Bydlę więc należy ustawić na miękkim gruncie, by staniem na trzech nogach się nie nużyło, a podczas operacji zachować, jak największą cierpliwość i z bydlęciami, jak najłagodniej się obchodzić.

Lekceważenie lub zaniedbanie tego pielęgnacyjnego zabiegu pociąga za sobą niejednokrotnie bardzo przykre następstwa. Z jednej strony staje się przyczyną poważnych strat materialnych w gospodarstwie, z drugiej, źródłem dotkliwych przewlekłych cierpień dla bydła. Skutki tego zaniedbania obserwować można najlepiej w pierwszych dniach wiosennych wypędów bydła na pastwisko. Widzi się wtedy często krowy i jałowice, chromające, nieraz na wszystkie cztery nogi, wlokące się z trudem na pastwisko, lub wracające z pastwiska z załamaniem racic, znacząc swe ślady krwią, wypływającą z rany. Przerosnięte racice załamują się bardzo łatwo, szczególnie podczas spinania się bydła pod górę, lub przy gwałtowniejszym jakimś ruchu, n. p. poślizgnięciu się, skoku itp.

Im dłużej trwa zaniedbanie, tem oczywiście, skutki są gorsze. Pod ciężarem ciała przerosnięte racice zaginają się ku górze, a wtedy cały ciężar ciała nie spoczywa już na rogowych kłócach racic, ale na miękkich tylnych ich częściach, na brzuścach. Nadmierny ucisk powoduje ich zgniecenie, w następstwie czego powstają krwawienia pod rogiem. Zanieczyszczenie pięknie brudem lub rozkładająca się gnojówka, wywołuje ropienie a w końcu zakażenie. Wśród tych okoliczności zwierzęta znośić muszą niesamowite męczarnie i tylko nadmiernym wysiłkiem utrzymują się na nogach. Na ten nadmierny wysiłek jednak i na wytworzenie sił do znośzenia i zmagania się z tymi niezwykłe wielkimi cierpieniami zużywają one znaczną część karmy, wskutek czego szybko i bardzo znacznie tracą na wadze, krowy ponadto tracą mleko, a na wypadek zabicia, mięso tych zwierząt przedstawia dla spożycia małą wartość.

Czas wiosennego wygonu bydła na pastwisko już bliski, nie należy więc ociągać się z

obcinaniem przerosniętego rogu racicznego, o ile po dokonaniu przeglądu racic okaże się, że zabieg ten jest potrzebny.

Równie ważną jest ochrona racic u bydła oprzęganego. Woły, czy też krowy, używane, jako zwierzęta pociągowe do wożenia ciężarów po twardych, bitych gościńcach i brukach, ścierają sobie racice ponad miarę. Ponieważ w tym wypadku zużywanie się rogu jest szybsze, niż jego narastanie, jest więc równie dla zdrowia zwierząt groźne, jak przerastanie rogu i dla tego celem ochrony racic przed ich zbytnim ścieraniem się należy racice podkuwać żelaznymi płytkami. Pamiętać tylko trzeba o tym, że płytki we właściwym czasie muszą być zmieniane.

Alfred Tepper.

Masło sfalszować można w podwójny sposób: 1) przez tłuszcz oraz 2) przez wgnięcie węgla. Zafalszowanie obcym tłuszczem bywa dwojakie: albo mieszają masło z tłuszczem roślinnym, albo margaryną. Gorsze oszustwo polega na sprzedaży czystej margaryny jako masła. Margaryna może być sprzedawana według obowiązującej ustawy tylko w blokach, opakowanych w papier pergaminowy z czerwoną opaską i napisem „margaryna”. Niesumienny handlarz często zrywa z bloku właściwe opakowanie i korzystając, że kolor i zapach margaryny są podobne do masła, sprzedaje za masło, które

bywa zawsze droższe i posiada wyższą wartość odżywczą. Zawodowe handlarki sprzedają często masło, ułożone w małe oseeki, ładnie urobione, owinięte w szmatki, zwykle podejrzanej jakości i czystości. Na czubku albo z boku oseeki, w każdym razie w miejscu sobie wiadomym, przyklejają one mały kawałeczek prawdziwego masła i przy sprzedaży tak zreżnicie manipulują, że kupującej podstawią „do spróbowania” tę część oseeki, gdzie jest masło. Dopiero w domu poznajemy sfalszowanie masła.

Jeszcze jedna odmiana: masło w firmowym opakowaniu. Zazwyczaj sądzimy, że masło w formie cegiełki, mającej wizerunek krowy na pergaminowym papierze, ładny napis i często zmyślony adres wytwórni lub majątku — jest naturalne. I tutaj spotyka nieraz zawod. Są wytwórnie fałszerskie, specjalnie w ten sposób pakujące margarynę albo mieszkankę jej z masłem. Jako obrona przeciw fałszerstwu najskuteczniejsza jest laboratorium. Lecz nie zawsze jest ono koło nas. Tutaj jednak możemy sobie poradzić sami. Wygląd, kolor i zapach są podobne, ale różne są smaki i konsystencja tych tłuszczów, które to cechy wyczuwamy w palcach. Masło w smaku jest więcej tłuste, margaryna — więcej wodnista i prędzej topniejąca. Ale na to potrzeba wprawy.

Dla odróżnienia domowym sposobem trzeba zrobić następującą próbę: ćwierć szklanki wrzącego mleka wlewamy do filiżanki, dodajemy małą łyżeczkę badanego tłuszczu i cienkim drewnianym patyczkiem mieszamy, aż tłuszcz się rozpuści, wtedy wstawiamy filiżankę do bardzo zimnej wody i nadal mieszamy patyczkiem, aż do zupełnego oziębienia się. Tłuszcz skrzepnie, jeżeli to była margaryna — prawie wszystkie tłuszczu połączy się w jeden kawałek, jeżeli było masło — będzie na powierzchni gęsta kaszka tłuszczu.

Drugi sposób: stopić na łyżce na wolnym ogniu kawałek masła wielkości laskowego orzecha, mieszając stale drewnianym patyczkiem. Dobre masło — b. pieni się, a po uśnięciu łyżki z nad ognia, piana przelewa się nieraz aż przez brzegi, margaryna — słabo się pieni i mocno pryska.

NASIONA traw i koniczyn buraków pastewnych i wszelkie ogrodowe poleca E. Joško, Katowice sklep przy nowej Hali Targowej telefon 312.60.

Cebula żyławska

Cebula udaje się najlepiej na glebie urodzajnej i pulchnej, umiarkowanie wilgotnej i przede wszystkim niezachwaszczonej. Stanowisko wymaga słoneczne, ciepłe, tak aby ziemia się łatwo nagrzewała. Świeżych nawozów w żadnym wypadku nie należy pod cebulę dawać, gdyż wyrosta bujnie i nierówno, traci przy tym na smaku i źle się przechowuje. Najlepszy jest stary, dwuletni nawóz stajenny. Korzystne jest też zasilenie nawozami mineralnymi, szczególnie potasowymi.

Wysiewać w marcu — kwietniu wprost do gruntu, koniecznie w ziemię wilgotną, w rzędy odległe o 15—20 cm lub też rzutem. Siałę płytko, gdyż nasiona nie mogą być nakryte grubszą warstwą ziemi jak ½—¼ cm, inaczej wschodzą nierówno lub wcale. Ponieważ cebula w ogóle trudno i powoli wschodzą, dobrze jest dodać do nasion cebuli około 5—10 proc. rzodkiewki, która szybko wschodzą i wskazuje linię, gdzie siana była cebula, co jest najpewniejszym wskaźnikiem przy pierwszym pieleniu. — Zasiew należy lekko przywalać lub deseczką uklepać. Za gęste wschody przerwać na odległość 8—15 cm, zależnie od odmiany.

W ciągu lata utrzymywać pole w czystości, często pleć i co jest bardzo ważne, po każdym deszczu ziemię spulchniać.

Wysiew na ¼ hektara ok. 2 kg nasion.

Sadzenie kapusty

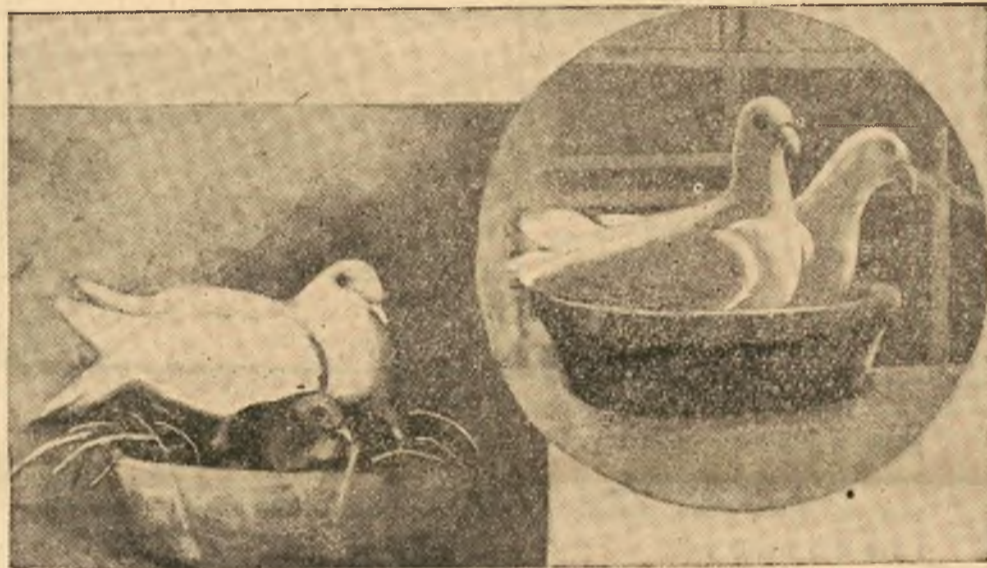
Mając rozsądę już dobrze rozwiniętą, silną, posiadającą po cztery listki, przystępujemy do sadzenia. Doprawianie ziemi musi być odpowiednie. Kapustę sadi się w pierwszym roku po nawozie. W jesieni płytką orką przykrywa się nawóz, na wiosnę przeorywa się jeszcze raz. Ponieważ kapustę można sadić aż do pierwszych dni czerwca, można z wiosną posiać szpinak, czy rzodkiewkę, jako przedplon. Sądzić kapustę lepiej w dzień pochmurny, będąc flanki mniej narażone na działanie słońca. Dobrze jest w jakiś miesiąc po zasadzeniu zasilić ziemię saletą chilijską, po czym kapustę należy okopać, uważając jednakże przy tym, by nie zasypywać „serduszek” ziemią.

Chów gołębi

UWAGI OGÓLNE

Gołębie naogół żyją około 13—15 lat, czasem i więcej; w wyjątkowych wypadkach napotymano sztuki przeszło dwudziestoletnie. Jednakże zdolność rozrodcza zanika u tych ptaków znacznie wcześniej, najczęściej bowiem już w 7 lub 8 roku ich życia; wyjątkowo sztuki 10 a nawet 12-letnie (szczególnie u samców) są zdolne do rozplodu. O ile jednak hodowca-amator zatrzymuje nieraz w swoim gołębniku sztuki nawet bardzo stare, cenne dlań ze względu amatorskich, o tyle hodowca materiału

two rozróżnić, a sztuk starszych — trudniej. Młode gołębki po wyjściu z gniazda do 3—4 miesięcy pieszczą i stąd ich nazwa „piszczaki”; po 5 miesiącach zaczynają się pierzyć po raz pierwszy. Po wypierzeniu woskówka u młodego gołębia staje się biaława, a na drugi i trzeci rok rozrasta się i matowieje. Młode gołębie mają zazwyczaj lśniące łuski na nogach i gładki błyszczący dziób, stare zaś mają nogi ciemniejsze (bardziej wiśniowej barwy), zmatowiałe, dziób zaś jakby przypryszony mąką.



2-tygodniowe kłaczki — 4-tygodniowe piskaczki.

użytkowego chowa gołębie tylko dotąd, dopóki dają zdrowe i mocne potomstwo. Najbardziej intensywnie rozmnażają się gołębie w wieku od 2 do 4 lat nieraz i do 6 lat. Przy doborze rozplodników należy zatrzymywać raczej sztuki młodsze 2—3-letnie.

Do 3—4 lat wiek gołębia daje się dość łat-

GOŁĘBIE POLNIAKI

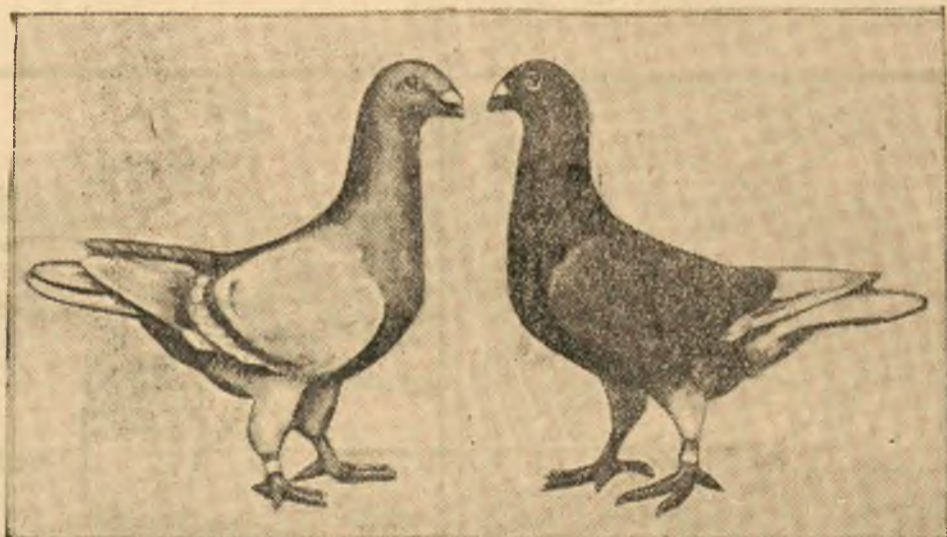
Gołębie pospolite bezrasowe, które chowają po wszech stronach i nazywają polniakami, nieraz „poluchami”, są wynikiem różnorodnych przypadkowych krzyżowań gołębi rasowych, przy czym odgrywa tu nieraz rolę również „dzikus”, t. j. gołębie skalne. Poza tym istnieje szereg odmian gołębi tego typu, zwanych polnymi, które są chowane przy zastosowaniu celowego doboru, co w rezultacie wytworzyło liczne odmiany tych gołębi, zbliżone budową do gołębia skalnego.

Gołębie polne są chowane w zachodniej Europie przez rolników w warunkach gospo-

GOŁĘBIE POCZTOWE

Jeśli chodzi o gołębie pocztowe, to do hodowli użytkowej nadają się głównie belgijskie podróżujące i górnośląskie typu belgijskiego, natomiast pocztowe krótkodzioby, w rodzaju antwerpskich, szauhomerw angielskie, a także

w różnych krajach próbowano pracować, trenując ich w lotach, przekonano się jednak, że ustępują one użytkowym gołębom pocztowym. Przy sposobności nadmieniam, że gołębie pocztowe, zwłaszcza krótkodzioby, posiadają do-



6-ciomiesięczne młodziki po pierwszym wypierzeniu

rasy o zbyt wybujałych woskówkach i brwiach, jak: dragony, bagdety — interesują zazwyczaj bardziej amatorów, gdyż do długotrwałych lotów są one niezdolne. Wprawdzie z dragonami

skonałe zalety mięsne i zbudowane w hodowli młódki mogą być używane na pieczone (dotyczy to poza tym dragonów i bagdetów, które posiadają w dostatecznej mierze rozwinięte mięśnie piersiowe).

Ogórki gruntowe

Wysiewać od połowy maja do czerwca wprost do gruntu w około 5 cm głębokie rowki. Zasiew delikatnie zagarnąć, zważając przy tym, aby nasion nie nakryć grubszą warstwą jak 2—3 cm, tak, aby pozostał płytki rowek do zatrzymywania wody deszczowej i utrzymywania wilgoci. Przy większej uprawie polowej odległość rowków 1—1¼ metra, przy zagonowej uprawie 1 rowek środkiem zagonu. Skoro roślinki otrzymają czwarty liść, przerwać zbyt gęste wschody, zostawiając po 2 najsilniejsze roślinki w odstępach 30—40 cm. Młode roślinki często obsypywać, ziemię pielić i spulchniać. Chcąc uzyskać jak najwcześniejsze ogórki gruntowe, zaleca się 14 dni wcześniej, a więc już z końcem kwietnia wysiewać po 2—3 ziarna do doniczek, skorupkę od jaj lub t. p. i skoro roślinki otrzymają 3 liść, wysadzać do gruntu. Do tego najlepsze są specjalne doniczki tekturowe. Ponieważ ogórki należą do roślin żarłocznych, wymagają ziemi żyznej, pulchnej, dobrze nawozonej i umiarkowanie wilgotnej. Bardzo dobrze jest łożki pod ogórki zasilić wiarami rogowymi (patrz dział nawozów sztucznych) przetrąconym nawozem lub ziemią kompostową.

Od świeżego nawozu zbyt szybko gorzknieją. Ciepłe i słoneczne położenie jest konieczne. Gdzie niema tych warunków, można z powodzeniem uprawiać tylko odmiany półdługie i korniszony. Podczas suszy wskazane jest obfite podlewanie i spryskiwanie.

W lata dżdżyste i zimne ogórki się dobrze nie wykształcają, dają owoce krzywe i niejednolite. Wysiew na ¼ hektara około 1½ kg nasion.